

**A jednak nie spalą
koszulek Messiego**

s.19



Sobota-Niedziela
09-10/06/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#132 (2046)
NAKLAD 63 514
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Bezrobocie
w czerwcu
poniżej miliona**

s.9

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
10 000 000
Graj w **Lotto**

BRUKSELA-WARSZAWA \ Nowe inicjatywy na rzecz bezpieczeństwa

NATO wzmacnia gotowość bojową



Obradujący w Brukseli ministrowie obrony państw NATO podjęli decyzję o wdrożeniu nowego programu operacyjnego 4x30, związanego z utworzeniem batalionów, eskadr i floty okrętów, zdolnych do szybkiej reakcji w razie zagrożenia. Kwestię wzmacniania bezpieczeństwa w regionie poruszono także w Warszawie, gdzie w piątek zebrali się przywódcy państw Bukareszteńskiej Dziewiątki.

fot. Sgt. Shiloh Capers/d

s.3, 7

KULTURA

s.13

Prawdziwe święto patriotyczne

W piątek rozpoczęła się kolejna edycja festiwalu Niepodległość. Znamy temat sięgają do dziejów II RP, a także walki podziemia antykomunistycznego. Wśród gości m.in. Antoni Macierewicz, Ewa Stankiewicz, prof. Krzysztof Szwagrzyk, Dorota Kania, Michał Rachoń.

POLSKA

s.5

Hipokryzja ekologów

PO, Zieloni, organizacje ekologiczne – wszyscy oni biją w rząd i b. ministra Jana Szyszke, zarzucając mu, że nic nie zrobił z problemem wysypisk śmieci. Tymczasem kilka miesięcy temu to te środowiska najgłośniej protestowały przeciwko powołaniu specjalnej agencji.

ŚWIAT

s.6

Aborcja to piętno na całe życie

Od 1983 r., kiedy do konstytucji Irlandii została wprowadzona ósma poprawka, uratowano ponad 100 tys. istnień ludzkich. Nie należy też zapominać, że wiele kobiet cierpi z powodu wykonanej aborcji. Większość z nich głęboko żałuje, że przerwała ciążę.

POLSKA

s.4

Dramat na zakopiance

W piątek doszło do groźnego wypadku z udziałem dzieci z warszawskiej Szkoły Podstawowej nr. 261 im. Kostki Potockiego. Wypadek miał miejsce w Tenczynie na zakopiance. Autobus czołowo zderzył się z samochodem ciężarowym. Cztery osoby, w tym jedno dziecko, są w stanie ciężkim. W szkole, do której chodziły dzieci, uruchomiono weekendowy dyżur psychologów dla wszystkich uczniów i ich rodziców.



fot. Gazeta.pl/Alamy



CZARNECKI \ Kolejny atak na Polskę w europarlamencie jest kołem ratunkowym dla Timmermansa, który na forum KE zaczął przegrywać sprawę art. 7.

s.2



MACIEJEWSKI \ Intelktualna mizéria wyziera z zachodnich książek o Putinie i współczesnej Rosji. Kilka sloganów o dziwnym kraju, twardym dyktatorze, trochę ciekawostek i geopolitycznych spostrzeżeń.

s.14



9 772083 711067

@09_06 kod 20837119_06_23_issn



Fulgencjusz z Ruspe
(ok. 467–532) mnich asceta, biskup, ojciec i święty Kościoła katolickiego, autor komentarzy do pism św. Augustyna

\\ Miłość jest źródłem i początkiem wszelkiego dobra,
jest wypróbowaną obroną i drogą wiodącą do nieba. Kto nią postępuje,
nie może ani błędzić, ani się lękać. Miłość kieruje, chroni i prowadzi. \\



POGODA

Sobota	09.06	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Anna, Bertrand, Felicjan, Hanna, Józef, Kanimir, Kolumb, Kolumba, Maksymian, Pelagia, Ryszard, Sylwester, Sylwestra, Sławoj
04:15	20:54	

Gdańsk	Lublin
24°C	27°C
17°C	16°C
Katowice	Kraków
29°C	30°C
19°C	19°C
Łódź	Poznań
27°C	27°C
17°C	17°C
Warszawa	Wrocław
28°C	28°C
16°C	19°C

Niedziela	10.06	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Amancjusz, Asteriusz, Aureliusz, Bogumil, Bogumila, Cecylia, Diana, Edgar, Henryk, Ingolf, Małgorzata, Tymoteusz, Wiktorian, Wiktoriana
04:15	20:55	

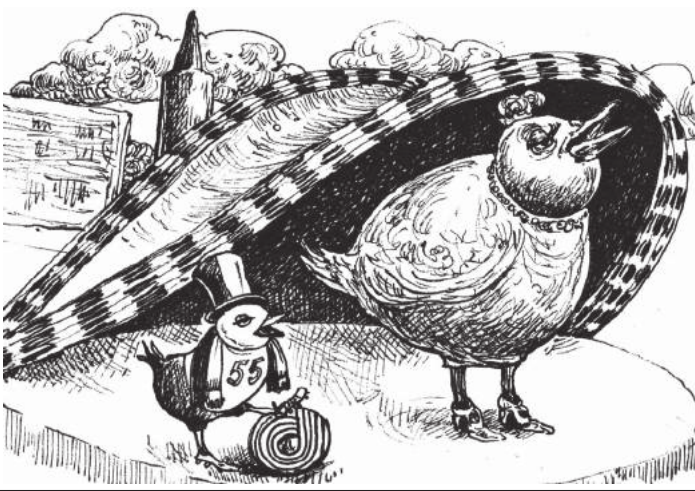
Gdańsk	Lublin
24°C	27°C
19°C	16°C
Katowice	Kraków
29°C	28°C
19°C	19°C
Łódź	Poznań
28°C	29°C
18°C	20°C
Warszawa	Wrocław
28°C	29°C
17°C	20°C

ADRIAN STANKOWSKI

Przystanek Niepodległość

Po raz kolejny w Dusznikach-Zdroju, w dworku Chopina, ma miejsce spotkanie patriotów – Przystanek Niepodległość. Tym razem ma ono szczególny wymiar, bo odbywa się w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Gorące debaty ekspertów i polityków o Rzeczypospolitej, a także nocne Polaków rozmowy nie pozwolą pięknej rocznicy sprowadzić jedynie do oficjalnej celebracji i defilad. Bo rok jubileuszu powinniśmy spędzić na narodowych rekonstrukcjach poświęconych kolejnemu 100-leciu Niepodległej, na rzeczowej debacie o szansach, które zysła nam Opatrzność, i zagrożeniach, których niestety też nie brakuje. Przeszłość daje wiele cennych wskazówek, jak budować Republikę i solidarne społeczeństwo, ale to od naszej dzisiejszej zapobiegliwości i roztropności w dużej mierze zależy kształt obchodów następnego stulecia.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Kto ukreślił kontrakty w Iraku

Wszystko wskazuje na to, że polskie państwowe przedsiębiorstwa po inwazji wojsk koalicji międzynarodowej na Irak (II wojna w Zatoce Perskiej – marzec/kwiecień 2003 r.) miały otrzymać wielomiliardowe kontrakty zarówno w sektorze zbrojeniowym, jak i cywilnym. Miała to być nagroda za udział w wojnie polskich żołnierzy. Warto przypomnieć, że w owym czasie Polską rządził Sojusz Lewicy Demokratycznej, a prezydentem był Aleksander Kwaśniewski. Ostatecznie jakoś tak się stało, że nie otrzymaliśmy żadnych zleceń. W tajemniczych okolicznościach doszło do storpedowania tych intratnych kontraktów. Co więcej, sabotaż odbył się wewnątrz kraju. Nie wiadomo do końca, kto był w niego zaangażowany. Ta zdrada stanu nigdy nie została nawet zbadana. Skandal szybko i skutecznie zamieciono pod dywan. Tymczasem w te godzące w interes RP działania musieli być zamieszani wpływowi ludzie zarówno z kręgów polskiej polityki, jak i służb specjalnych. Jeśli dziś już nie można ich pociągnąć do odpowiedzialności karnej, to przynajmniej powinniśmy poznać nazwiska tych zdrajców.



Marcin Wolski

Ponad podziałami

Biedroń, idol lewicy
i kandydat na szczyty,
podpadł mocno niestety
luminarzom elity.
Sygią się oskarżenia
i stanowcza krytyka,
bo pochwalić odważył się
Jakiego Patryka.
Tego, co w swej komisji
szerzy postrach i terror,
jest wierzącym kaczątkiem,
ekstremistą hetero...
Czemu więc dla Biedronia
jest to miła osoba,
może... mimo sprzeczności
bardzo mu się podoba?

Tomasz P.
TerlikowskiDziękuję za pięć
niezwykłych lat

To było niesamowitych pięć lat. Pełnych wyzwań, ciężkiej pracy, ale też niezwykle twórczych i przepełnionych radością z dobrze wypełnionego obowiązku. O czym mówię? Oczywiście o Telewizji Republika. Gdy ponad pięć lat temu zakładaliśmy ją z grupą niezależnych dziennikarzy, pewnie niewielu myślało o tym, że będzie trwała ona tak długo. Gdy kilka lat temu walczyliśmy o prawdę w mediach, niewielu pewnie przypuszczało, że tak szybko uda się zmienić w Polsce i w polskich mediach tak wiele. I choć nie zawsze było łatwo, choć konkurencja wielokrotnie próbowała nas zniszczyć, a świetnie przygotowani u nas dziennikarze przechodzili do innych redakcji (niech ich Pan Bóg prowadzi w nowych miejscach pracy), to przetrwaliśmy i jesteśmy trwałym, a także liczącym się głosem na rynku medialnym. I to mnie bardzo, ale to bardzo cieszy, bo i dla mnie osobiście te pięć lat było niesamowitych. W każdym wymiarze, i redaktorskim, i dziennikarskim. Dlatego dziękuję tym wszystkim, z którymi w tym okresie pracowaliśmy. I współzawodniczyli, i dziennikarzom, wszystkim pracownikom, ale przede wszystkim widzom. Bez Was nie byłoby Telewizji Republika. Telewizji prawdziwie niezależnej.

Ryszard
CzarneckiSpory w Brukseli
i atak na Polskę

„Gdy kota nie ma, myszy harcują” – to stare polskie przysłowie jak ulał pasuje do tego, co się dzieje na szczytach UE. Gdy tylko szef Komisji Europejskiej Juncker opuścił na tydzień Brukselę, natychmiast wykorzystali to zwolennicy Timmermansa. Jeszcze w środę Juncker zdjął z porządku obrad kolegium komisarzy punkt dotyczący Polski, co uznano za policzek wymierzony jego holenderskiemu pierwszemu zastępcy. Nazajutrz, już pod nieobecność Junckera, nastąpiła kontrreakcja przyjaciół Timmermansa, którzy są zarazem wrogami Polski i polskiego rządu. Na konferencji przewodniczących europarlamentu, głównego ciała decyzyjnego PE, przeformowano przeprowadzenie już w najbliższą środę w Strasburgu kolejnej (dziesiątej?) debaty na temat Polski. Nastąpiło to z inicjatywą Zielonych przy poważnym wsparciu chadecji (tam jest PO i PSL) oraz komunistów, socjalistów i liberałów. To ta sama oskarżycielska większość, która denuncjuje Polskę przy każdej okazji. Kolejny atak na Polskę w PE jest kołem ratunkowym dla Timmermansa, który na forum KE zaczął przegrywać sprawę art. 7. I jemu, i europarlamentarnej większości chodzi o storpedowanie szykującego się porozumienia między rządem RP a Unią.



JAROSŁAW KACZYŃSKI WYSZEDŁ ZE SZPITALA

MEDIA \ „Prezes Jarosław Kaczyński dziś wyszedł ze szpitala. Ma się coraz lepiej” – ogłosiła w piątek na Twitterze rzecznik PiS Beata Mazurek. Jak czytamy w komunikacie zespołu medycznego, dalsze leczenie i rehabilitacja będą prowadzone w trybie ambulatoryjnym.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 9-10 CZERWCA 2018

3

BEZPIECZEŃSTWO \ Spotkanie przywódców państw wschodniej flanki NATO w Warszawie

Ważna deklaracja w Warszawie

Nie ma żadnej obawy o jedność. Po raz drugi podejmujemy wspólną deklarację przed szczytem NATO, to jest oczywisty sukces – mówił wczoraj prezydent Andrzej Duda podczas konferencji prasowej z prezydentem Rumunii Klaussem Iohannisem. Chodzi o wspólną deklarację państw Bukareszteńskiej Dziewiątki na szczyt NATO w Brukseli przyjętą wczoraj w Warszawie.

Dorota Łomicka

W piątek w Warszawie odbył się drugi szczyt Bukareszteńskiej Dziewiątki (pierwszy odbył się w Bukareszcie w listopadzie 2015 r.). Wzięli w nim udział – jako współgospodarze – prezydenci Polski i Rumunii, a także prezydenci Litwy, Łotwy, Estonii, Węgier, Słowacji, Bułgarii i przewodniczący czeskiego parlamentu. Jak mówił jeszcze przed spotkaniem szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski, przywódcy spotykają się na miesiąc przed brukselskim szczytem Sojuszu, by zdemonstrować wolę wspólnego działania jako wschodnia flanką NATO oraz by „podkreślić rolę wschodniej flanki i jej wkład w bezpieczeństwo całego Sojuszu”.



Spotkanie prezydentów Bukareszteńskiej Dziewiątki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– Spotkania B9, które odbywają się na różnych szczeblach, sprawiają, że jednomyślny głos wschodniej flanki NATO dotyczący bezpieczeństwa naszego regionu

jest dobrze słyszalny. Wspólnie udowadniamy naszym partnerom, że państwa Europy Środkowej i Wschodniej są w stanie wziąć odpowiedzialność nie tylko za swój

region, ale również aktywnie przyczyniać się do zapewnienia bezpieczeństwa zachodnich sojuszników – mówił wczoraj prezydent Andrzej Duda.

Najważniejszym punktem spotkania było przyjęcie wspólnej deklaracji państw Bukareszteńskiej Dziewiątki. – Tak jak wspólna deklaracja przyjęta przed trzema laty w Bukareszcie przyczyniła się do postanowień szczytu NATO w Warszawie, które przyczyniły się do obecności wojsk Sojuszu na terytorium państw bałtyckich, Polski, Bułgarii, Rumunii, tak mam nadzieję, że nasza wspólna dzisiejsza deklaracja i w związku z tym także zgodne spojrzenie na to, co chcemy jako NATO w przyszłości osiągnąć, również przyczyni się do tego, że łatwiej będzie podjąć decyzję na nadchodzącym szczycie NATO w Brukseli – mówił na konferencji prezydent Duda.

Deklaracja mówi m.in. o nierozwiązanym konflikcie zbrojnym na Ukrainie, sytuacji na Bliskim Wschodzie, a także agresywnej polityce Rosji.

Jak podkreślił prezydent Rumunii, przyjęta w piątek deklaracja Bukareszteńskiej Dziewiątki odzwierciedla „szacunki i cele, które są wspólne dla konsolidacji bezpieczeństwa euroatlantyckiego”.

(PAP)

Moralizatorska misja sędziów ws. LGBT

WOKANDA \ Sąd Najwyższy odroczył do 14 czerwca ogłoszenie orzeczenia w sprawie drukarza, który w 2015 r. odmówił wykonania materiałów propagandowych LGBT. Wcześniej Adam J. został uznany za winnego wykroczenia. Prokurator generalny domaga się uniewinnienia.

W czwartek przed SN miał zapaść wyrok, jednak sędziowie zdecydowali, że odroczyć ogłoszenie orzeczenia do 14 czerwca. Swoją decyzję argumentowali złożonością sprawy.

W skardze kasacyjnej od wyroku skazującego drukarza prokurator generalny domaga się orzeczenia uniewinniającego, wskazując, że przekonania religijne obwinionego uniemożliwiały mu wykonanie zlecenia druku materiałów o treści godzącej w podstawowe wartości.

Sprawa sądowa Adama J. toczy się od 2016 r. Wtedy skazano go wyrokiem nakazującym na 200 zł grzywny. Po jego sprzeciwie wyrok uchylo-

no, za to rozpoczął się proces karny. W marcu 2017 r. łódzki sąd rejonowy uznał drukarza za winnego popełnienia wykroczenia. Sąd stwierdził, że bez uzasadnionego powodu odmówił wykonania usługi. Sąd odstąpił przy tym od wymierzenia kary. Od tego wyroku odwołali się zarówno obrońca obwinionego, jak i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oraz prokurator. Jednak SO w Łodzi nie uwzględnił apelacji i w maju 2017 r. utrzymał w mocy orzeczenie sądu I instancji.

Występując przed SN, pełnomocnik drukarza mec. Bartosz Lewandowski zarzucił w kasacji, że SO w Łodzi nie odniósł się do wielu za-

rzutów obrony. Wskazał też na stronniczość uzasadnienia. – Miało ono niedopuszczalny, bardzo moralizatorski charakter – mówił adwokat i cytował kontrowersyjne uzasadnienie sędziego Grzegorza Gały z SO w Łodzi:

„Historia wskazuje, że i w chrześcijaństwie zdarzały się takie interpretacje doktryny wiary, które prowadziły do wojen, wypraw krzyżowych, palenia na stosie, a żołnierze hitlerowscy mieli na kłamech pasów zawołanie »Bóg jest z nami!«” – brzmiało uzasadnienie SO.

– Dalej przedstawiano J. jako hipokrytę – mówił mecenas i przytaczał za uzasadnieniem: „Ortodoksyjne rozumienie fragmentów Pisma Świętego prowadzi do przekonania, że drukowanie bardzo skąpo odzianych kobiet może być zachętą do grzechu nieczystości. Jest niewątpliwe, że drukarnia, w której pracował Adam J., wizerunki takie wcześniej drukowała, nie powołując się na żadne ograniczenia wynikające z przekonań religijnych jej pracowników”. To zdumiewający argument, tym bardziej że Adam J. takich materiałów nie drukował, co podkreślał jego mecenas.

Maciej Marosz

Pensje pójdą w górę

PLACE \ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zaproponowało podniesienie minimalnego wynagrodzenia w 2019 r. do 2250 zł i stawki godzinowej do 14,7 zł.

Propozycją wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz minimalnej stawki godzinowej w 2019 r. zajmie się we wtorek Rada Ministrów. – Złożyliśmy propozycję 2250 zł, stawka godzinowa w tej sytuacji będzie wynosiła 14,70 zł. Minimalna propozycja wynikająca

z przepisów to 2217 zł, minimalna stawka godzinowa 14,50 zł. Daliśmy wyższą propozycję, żeby utrzymać płacę minimalną na poziomie ok. 47 proc. w stosunku do średniej płacy – wyjaśnił wiceminister MRPiPS Stanisław Szwed.

(jp. PAP)

KONDOLENCJE

Kasi Gójskiej
Najgłębsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci



BABCI

składają Dagny i Tomasz Sakiewiczowie
Pozostajemy w modlitwie

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

19 SPORT

20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

OKĘCIE POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

INFRASTRUKTURA \ Na los warszawskiego Okęcia wpływ będzie miała sytuacja rynkowa; trwają analizy, mające wykazać, czy Okęcie będzie działało po uruchomieniu CPK – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

SKANDAL \ Medialna nagonka na metropolitę gdańskiego

Znowu donieśli na arcybiskupa Głódzia

Byłem ofiarą inwigilacji, ale nigdy nie podjąłem żadnej współpracy ze służbami komunistycznymi, co zresztą wynika z przedstawionych dokumentów – oświadczył abp Sławoj Leszek Głódź. Była to odpowiedź na doniesienia części liberalno-lewicowych mediów, które tak zmanipulowały informacje, aby czytelnik mógł sądzić, że duchowny z premedytacją współpracował z wywiadem PRL.

Jan Przemysławski

W czwartek na stronach Onetu i „Rzeczpospolitej” pojawiły się teksty dotyczące abp. Sławoja Leszka Głódzia, w których autorzy forsują tezę: „Metropolita gdański był co najmniej przez sześć lat uważany za informatora wywiadu wojskowego PRL”. Jednak jeśli się wczytamy w publikację, dowiemy się, że raporty i notatki z rozmów z duchownym miał sporządzać płk Franciszek Mazurek ps. Barcz, którego zadaniem było rozpoznanie zagranicznych kontaktów władz Solidarności i powiązań z Watykanem. Z kolei sam duchowny nie miał wówczas informacji o wywiadowczej działalności komunistycznego funkcjonariusza oraz nigdy świadomie nie podjął współpracy ze służbami PRL.



Abp. Sławoj Leszek Głódź nigdy świadomie nie podjął współpracy ze służbami PRL | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Jednak te fakty nie przekonują publicystów lewo-liberalnych portali informacyjnych, którzy w tytułach umieszczają informacje o kontaktach metropolity gdańskiego z komunistycznym wywiadem. „Abp Głódź był informatorem wojskowym w PRL. Wydał oświad-

czenie” – zatytułowano tekst na Gazece.pl. Po kliknięciu w link tytuł zmienia się: „Abp Sławoj Leszek Głódź był wykorzystywany jako informator wojskowy w PRL”. Podobną grę słowami można było odnotować na łamach portalu „Rzeczpospolitej”, a zwłaszcza na jej profilu na

Twitterze. Z wpisów zapowiadających publikację dowiadujemy się: „Ustalenia Rzeczpospolita i Onet.pl: Ksiądz Głódź był informatorem wywiadu PRL”. Później jednak wpis poprawiono.

Co ciekawe, fałszywą narrację powielają również przedstawiciele opozycji to-

talnej. „Czas »dobrej zmiany« i »publiczne uśmiercanie« abp. Sławoja Leszka Głódzia po ujawnieniu materiałów ze zbioru do niedawna zastrzeżonego. A tak wspierał PiS przez lata” – napisała na Twitterze Elżbieta Radziszewska z PO.

Sam zainteresowany wydał specjalne oświadczenie, które jako pierwszy opublikował portal Niezależna.pl. „Dziś po raz drugi padam ofiarą systemu, który podstępnie osaczał pracujących w Kurii Rzymskiej Polaków, często pod pozorem przygodnych rozmów z przedstawicielami Ambasady Polskiej w Rzymie, Konsulatu i LOT-u. Byłem ofiarą inwigilacji, ale nigdy nie podjąłem żadnej współpracy ze służbami komunistycznymi, co zresztą wynika z przedstawionych dokumentów” – głosi fragment oświadczenia.

Brednie na temat Antoniego Macierewicza

NAGONKA \ Antoni Macierewicz jest postacią niewygodną dla wielu ludzi, dlatego niektóre środowiska nie ustają w próbach jego dyskredytacji. Historyk Sławomir Cenckiewicz krótko podsumował książkę, która miała skompromitować byłego szefa MON: „Pływanie, fantastyka, brednie”.

Historyk Sławomir Cenckiewicz na Twitterze skomentował książkę „Antoni Macierewicz. Biografia nieautoryzowana”, której autorami są dziennikarze „Wprost” Anna Gielewska i Marcin Dzierżanowski. Publikacja miała oczywiście uderzyć w byłego szefa MON. Jak napisano w jej zapowiedzi: „Antoni Macierewicz to przede wszystkim postać niezwykle tajemnicza, a im więcej tajemnic, tym więcej domysłów i niedopowiedzeń. Co stanie się, jeśli tajemnice zostaną rozwiane, a prawda stanie się naga?”.

„Czy Antoni Macierewicz mógł być w latach 80. agentem. Odpowiedzi szukamy

u dwóch EKSPERTÓW», czyli u płk. J. Lesiaka z SB (inwigilował m.in. Macierewicza od l. 70. do 90.) i A. Friszke (który zawodowo uważa, że nikt agentem nie był, no chyba że jest jego przeciwnikiem). Profeska! – tak swoją recenzję rozpoczął Sławomir Cenckiewicz.

Dalej jest tylko ciekawiej. „Oczywiście na tak grube pytania konkretnych i źródłowych odpowiedzi brak! Pływanie, fantastyka, brednie... Ale sugestia zostaje. Jestem na 288 stronie. Niezłe jaja...” – napisał historyk. „Świetny jest sposób korzystania z pracy innych badaczy... Bierzesz ich książki i teksty, zerkasz na przypisy, niektó-

re akta zamawiasz, pomijasz ustalenia poprzedników, cytujesz te same dokumenty, wprowadzasz przypisy... no i uchodzisz za znawcę archiwów i odkrywcę... Niezła jazda” – dodał po chwili.

Sławomir Cenckiewicz podkreśla jednak zdecydowanie, że nie chodzi o to, by bronić Macierewicza, „bo jak każdy, podlega ocenom i krytyce”, ale o rzetelność badawczą, „elementarną uczciwość, a nie drogę na skróty i nawalankę”.

Do fragmentu publikacji odniósł się też na Twitterze były rzecznik MON Bartłomiej Misiewicz. Chodzi o słowa: „W czerwcu 1988 roku Macierewicz chce wyjechać za granicę. Pretekstem ma być Kongres Amerykanistów w Amsterdamie. Żeby uzyskać paszport, pisze osobistą prośbę do generała Czesława Kiszcza”. „Po zacytowanym fragmencie pojawia się tekst rzekomej »prośby«. Jak zauważa dziś na Twitterze Bartłomiej Misiewicz, zabrakło jednak jednego istotnego słowa. W świetle przedstawionych we wpisie dokumentów mamy bowiem do czynienia nie z »osobistą prośbą«, a zwyčajnym urzędowym odwołaniem” – zauważa Misiewicz.

.....

(dl)

Autobus z dziećmi zderzył się z tirem

ZAKOPIANKA \ W piątek doszło do groźnego wypadku z udziałem dzieci z warszawskiej Szkoły Podstawowej nr 261 im. Kostki Potockiego. Wypadek zdarzył się w Tenczynie na zakopiance. Autobus miał czołowe zderzenie z samochodem ciężarowym. Cztery osoby, w tym jedno dziecko, są w stanie ciężkim.

„Na pewno doszło do czołowego zderzenia autobusu z samochodem ciężarowym, na razie trudno mówić o przyczynach” – powiedział rzecznik prasowy myślenickiej komendy policji tuż po wypadku.

„Cztery osoby, w tym jedno dziecko, zostały bardzo ciężko ranne. Wszyscy poszkodowani trafili do szpitali, a osobom niewymagającym hospitalizacji zapewniono opiekę psychologiczną” – powiedział wojewoda małopolski Piotr Cwik.

Autokarem, który czołowo zderzył się z tirem, podróżowało z Zakopanego do Warszawy 47 osób – czterech opiekunów i uczniów Szkoły Podstawowej nr 261 im. Kostki Potockiego w Warszawie.

Jak powiedział strażak z Komendy Powiatowej Pań-

stwowej Straży Pożarnej w Myślenicach, w pierwszej fazie po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy przeprowadzili tzw. segregację wstępną poszkodowanych. „Widzieliśmy, że było ich kilkadziesiąt. W pierwszej fazie cztery osoby zostały zakwalifikowane jako ciężko ranne, 16 osób było średnio rannych, czyli złamania, stłuczenia, natomiast 28 osób zaliczyliśmy jako lekko rannych” – poinformował.

Warszawski ratusz poprosił krakowskich psychologów o pomoc rannym dzieciom na miejscu. W szkole podstawowej w Wilanowie psychologowie będą dyżurowali także w weekend – poinformowała w piątek PAP rzeczniczka prasowa Urzędu m.st. Warszawy Agnieszka Kłąb.

.....

(sm)



ZATRUCIA W GREEN CAFFE NERO

ZDROWIE \ Sanepid poinformował, że do szpitala trafiła już 21. osoba, która w Green Caffè Nero zjadła ciasto o nazwie „zielony mech”.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

MODLITWA NA NARODOWYM

RELIGIA \ Msza św., koncerty, spotkania, modlitwa uwielbienia i strefa świadectw znajdą się w programie „Stadionu Młodych”, który ruszy 6 października.

ŚRODOWISKO \ Zieloni hipokryci

Kto nie chciał walki z mafią śmieciową

Platforma Obywatelska, Zieloni, organizacje ekologiczne – wszyscy oni biją w rząd i byłego ministra środowiska Jana Szyszke za to, że ten nic nie zrobił z problemem wysypisk śmieci i nieuczciwych przedsiębiorców wwożących odpady do Polski. Tymczasem jeszcze kilka miesięcy temu to te środowiska najgłośniej protestowały przeciwko powołaniu specjalnej agencji, która miałaby być batem na nieuczciwych przedsiębiorców.

Jacek Liziniewicz

Za czasów ministra Szyszki, czyli w 2017 r., wydano najwięcej zgód na import śmieci do Polski. Przełożyło się to na ponad 700 tys. ton odpadów, jakie trafiły do naszego kraju – mówi w rozmowie z Wirtualną Polską Andrzej Halicki. – Jak już wiemy, biznes oparty na składowaniu śmieci jest powiązany z szarą strefą. Doświadczamy tego, widząc, jak płoną kolejne składowiska – dodaje Halicki. Polityk PO nie przedstawił żadnego konkretnego rozwiązania problemu. Zapowiedział jednak ściganie prof. Jana Szyszki.

Tymczasem już wiele miesięcy temu Ministerstwo Środowiska zapowiadało potrzebę powołania specjalnej służby, która mogłaby np. przeprowadzać kontrolę wysypisk, śmieciarek, zakładać nadajniki GPS. Co wtedy mówili politycy Platformy? Oczywiście krytykowali. „Obecny projekt odbiera kolejne kompetencje regionom. Ale gorsze jest to, że Szyszko chce pójść w ślady Macierewicza czy Kamińskiego i mieć własnych agentów do inwigilowania obywateli albo szukania haków na ekologów. Wystarczy donos, że ktoś w mieszkaniu ma rzadki gatunek papugi, żeby agencja mogła wejść z kontrolą” – mówił Stanisław Gawłowski, były wiceminister środowiska w rządzie PO-PSL. Jego zdanie podzielali koledzy z opozycji, w tym polityk PSL Paweł Bejda, który mówił, że ustawa posłuży do „strzelania do ludzi, strzelania do zwierząt”.

W ten sam ton uderzali ekologodzy, którzy nie widzieli żadnych pozytywów w powołaniu nowej służby. „Bronisz Puszcy Białowieskiej? Protestujesz przeciw działaniom Jana Szyszki? Niedługo może się Tobą zaintereso-



Były minister środowiska Jan Szyszko | fot. Tomasz Adamowicz/ Gazeta Polska

wać Agencja Bezpieczeństwa Ekologicznego. Broń, drony, rewizje mieszkań – wszystko w imię ochrony środowiska” – pisali przedstawiciele partii Zielonych, którzy dzisiaj głośno utyskują na pałacę się wysypiska. Potencjalne zmiany krytykowali również aktywiści zaangażowani w konflikt wokół Puszczy Białowieskiej. – Każda władza może być nadużywana. A nawet jeśli PAOŚ nie będzie wykonywał zamówień politycznych, to wprowadzi kompetencyjne zamieszanie – mówi Robert Cyglicki, dyrektor Greenpeace’u.

Aktywiści nie przedstawiają żadnych planów rozwiązania problemów. Te wczoraj zaprezentował rząd. Na specjalnie zwołanej konferencji prasowej minister Henryk Kowalczyk i wiceminister Sławomir Mazurek omówili własne rozwiązania m.in. zwiększające uprawnienia Inspektoratu Ochrony Środowiska (w tym

o rozwiązania, które krytykowali opozycja i ekologodzy), a także stawiające wiele wymogów formalnych wobec przedsiębiorców z branży śmieciowej. Teraz nie będzie już można robić składowisk na dzierżawionych terenach, ustanowione mają być gwarancje finansowe na wypadek upadku spółek, skrócony czas magazynowania odpadów z trzech lat do 12 miesięcy i wiele podobnych zmian. Przy okazji sprostowano również nieprawdziwe informacje polityków opozycji. Jak ujawnił Sławomir Mazurek, do Polski sprowadzono w ubiegłym roku 377 tys. ton śmieci do recyklingu. Jak podkreślał, są one potrzebne, bo stanowią surowiec do przetworzenia. Jak stwierdził, cała Unia importuje 18 mln ton odpadów, a same Niemcy 6 mln ton. Jego zdaniem czynienie zarzutu z importu odpadów jest „nieodpowiedzialne”.

Młodzi nie chcą służyć w armii

WOJSKO \ Najnowszy raport Najwyższej Izby Kontroli pokazuje, że z roku na rok coraz mniej 19-latków zgłasza się na wezwania wojskowych komend uzupełnień. Przybywa za to osób, które ignorują obowiązkowe stawienie na testy prowadzone przez komisje wojskowe. W samym 2016 r. 38 tys. mężczyzn uniknęło tych badań.

Niż demograficzny i praca zarobkowa poza granicami kraju skutecznie utrudniają prowadzenie kwalifikacji wojskowej, a tymczasem sprawa zaczyna wyglądać poważnie. Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że coraz mniej młodych mężczyzn stawia się na obowiązkowe badania do wojskowych komisji uzupełnień. Ze sprawozdań wojewódzkich sztabów wojskowych wynika, że w 2016 r. do kwalifikacji wojskowej na obszarze całego kraju nie stawili się 38 493 mężczyzn (w tym 26 501 z roczników starszych, czyli mężczyzn w wieku 20–24 lata), co stanowiło 16,2 proc. ogółu osób do tego zobowiązanych. W 2017 r. wezwanych zostało 200 tys. mężczyzn, w tym roku będzie ich 5 tys. mniej,

a za trzy lata może ich być nawet o 20 tys. mniej.

NIK zaznacza również, że występują problemy z prowadzeniem kwalifikacji wojskowej osób, które na stałe lub czasowo przebywają za granicą. Dwa lata temu ponad 60 proc. wezwanych z tego powodu nie stawili się przed komisjami. – Państwo nie ma możliwości skutecznego zawiadomienia i wyegzekwowania takiego wezwania wobec Polaków mieszkających poza granicami kraju – informują w swoim raporcie eksperci z NIK. NIK proponuje wprowadzenie kwalifikacji wojskowej na odległość za pomocą dokumentów elektronicznych oraz oświadczeń osób przebywających za granicą.

(jp, NIK)

Sąd niespieszny ws. dzikiej reprywatyzacji

TEMIDA \ W najbliższych dniach nie będzie rozstrzygnięcia w głośnych sprawach dotyczących dzikiej reprywatyzacji nieruchomości przy ul. Twardej 8 i 10, pozyskanych przez handlarza roszczeń. Sąd odroczył sprawę bezterminowo po wniosku o wyłączenie jednego z orzekających sędziów.

WSA w Warszawie miał rozpatrywać w piątek sprawę nieruchomości przy ul. Twardej 10, którą pozyskał handlarz roszczeń Maciej M. W lipcu 2017 r. komisja weryfikacyjna uchyliła decyzję prezydent Warszawy w tej sprawie. Na to rozstrzygnięcie komisji skargę złożyli prezydent stolicy Hanna Gronkiewicz-Waltz i handlarz roszczeniami Maciej M.

Sprawa nieruchomości z ul. Twardej 10 to jeden z bardziej bulwersujących przypadków dzikiej reprywatyzacji. W 2010 r. sąd ustanowił kuratora spadku dla osób, których losów nie znano. Została nią Grażyna K.-B., adwokat, a prywatnie synowa Jerzego Bafii, nieślawnego ministra sprawiedliwości PRL.

Przed piątkową rozprawą w WSA pełnomocnik komi-

sji weryfikacyjnej prof. Kamila Zaradkiewicz złożył wniosek o wyłączenie jednej z trójki sędziów. – Sędzia Sobielska uczestniczyła w wydawaniu innych orzeczeń, które dotyczyły dekretu Bieruta, gdzie w postępowaniach administracyjnych byli ustanawiani kuratorzy dla osób nieżyjących. Nie dopatrzyła się żadnych nieprawidłowości – mówił nam prof. Zaradkiewicz. Podkreślił, że w sprawie Twardej 10 został ustanowiony kurator dla ponad 120-letniej osoby.

W reakcji na wniosek sędziego Dariusza Chacińskiego ogłosił, że rozpatrzenie sprawy zostaje odroczone bezterminowo. Podobnie nie ruszył proces dotyczący nieruchomości przy ul. Twardej 8.

Maciej Marosz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Heinz-Peter Bader/Reuters

AUSTRIA DEPORTUJE IMAMÓW

WIEDŃ \ Pierwsze deportacje finansowanych z zagranicy radykalnych imamów i zamknięcie siedmiu meczetów zapowiedział w piątek kanclerz Austrii Sebastian Kurz w ramach walki z politycznym islamem. Obecnie służby przyglądają się łącznie 60 z 260 austriackich imamów.

WYWIAD \ Z ANNE MURRAY, rzeczniczką irlandzkiej grupy antyaborcyjnej „Pro-Life Campaign”, rozmawia WOJCIECH ZDROJKOWSKI

Aborcja to piętno na całe życie

Wiemy, że od 1983 r., kiedy do konstytucji Irlandii została wprowadzona ósma poprawka, uratowano ponad 100 tys. istnień ludzkich. Nie możemy też zapomnieć, jak wiele kobiet cierpi z powodu wykonanej aborcji. Większość z nich podczas kampanii mówiła o tym, jak głęboko żałowały, że przerwały ciążę i jaki negatywny wpływ miało to na ich życie.

25 maja 66 proc. Irlandczyków zagłosowało za uchyleniem ósmej poprawki konstytucji, zakazującej przerywania ciąży w większości przypadków. Zdziwiła Pani tak duża przewaga głosów za legalizacją aborcji?

Myślę, że żadna ze stron nie spodziewała się aż takiej różnicy w głosach. Na początku kampanii, według sondaży, zwolennicy ochrony życia nawet trochę wyprzedzali zwolenników aborcji. To jednak niezdecydowani wyborcy ostatecznie przechylili szalę.

Dlaczego tak się stało? Przecież Irlandia jest katolickim krajem.

Poza Irlandią nadal jesteśmy postrzegani jako kraj katolicki, ale wynik referendum jasno udowodnił, że tak nie jest. Nie różnimy się od większości innych krajów w Europie, gdzie wielu ludzi jest katolikami tylko z nazwy.

Dlaczego zachowanie ósmej poprawki do konstytucji było tak ważne?

Dla nas była to poprawka ratująca życie. Wiemy, że od 1983 r., odkąd to prawo zostało wprowadzone w Irlandii, uratowano ponad 100 tys. istnień ludzkich. Nie możemy też zapomnieć, jak wiele kobiet cierpi z powodu wykonanej aborcji. Większość z nich podczas przedreferendalnej kampanii mó-



Nie możemy zapomnieć, jak wiele kobiet cierpi z powodu wykonanej aborcji | fot. Clodagh Kilcoyne/Reuters

wiła o tym, jak głęboko żałowały, że dokonały aborcji i jaki negatywny wpływ miało to na ich życie.

Jednym z głównych argumentów strony proaborcyjnej przed głosowaniem było to, że Irlandki i tak dokonują aborcji, tylko robią to za granicą.

Nie zaprzeczamy temu, ale jednak mniej irlandzkich kobiet dokonywało aborcji w czasie, gdy była ona formalnie zakazana. Wielu Irlandczyków żyje dziś tylko

dlatego, że ich matki miały czas się zastanowić, czy podjąć trud wyjechania z Irlandii w celu dokonania aborcji. Postanowiły tego nie robić, ponieważ po konsultacjach z ludźmi odkryły, że jest komu ich wesprzeć i nie są w tak tragicznej sytuacji, jak myślały.

Czy uważa Pani, że jednym z głównych problemów środowisk pro-life w przekonywaniu ludzi o poglądach proaborcyjnych, że aborcja jest złem, było

uświadamianie, kiedy tak naprawdę rozpoczyna się życie ludzkie?

To trafne spostrzeżenie, fakt, że życie ludzkie zaczyna się od momentu poczęcia, znajduje potwierdzenie w kręgach naukowych. Nawet działacze proaborcyjnej kampanii „Yes” („Tak” [za uchyleniem ósmej poprawki]) w jednej z debat telewizyjnych publicznie to przyznali. Ponadto w samej ustawie proponowanej przez rząd Irlandii stwierdza się, że przerwanie ciąż-

ży jest „celowym zakończeniem życia płodu”, a płód jest właśnie nienarodzonym dzieckiem. Aborcja jest więc po prostu celowym zakończeniem życia.

Jak po referendum zmieni się prawo aborcyjne w Irlandii?

Niedługo w kraju nie trzeba będzie podawać powodu, aby dokonać aborcji do 12 tygodnia ciąży. W niektórych wypadkach będzie ona możliwa nawet do 6 miesięcy, w zależności od stanu zdrowia fizycznego i psychicznego matki. Dla przykładu: w Wielkiej Brytanii 97 proc. aborcji przeprowadza się pod pretekstem problemów ze zdrowiem psychicznym matek. Może rzeczywiście są takie autentyczne przypadki, ale nie wydaje mi się, żeby problem ze schorzeniami psychicznymi miał aż taką skalę. Niestety prawda może być naciągana i więcej nienarodzonych dzieci straci przez to życie.

Czym obecnie zajmuje się „Pro-Life Campaign”?

Będziemy kontynuowali działania pro-life, walczyli o prawo do życia i zachęcali ludzi do wybierania innych opcji zamiast aborcji. Mówiąc słowami kobiet, które przeżyły już te trudne momenty w życiu, „aborcja zatrzymuje serce dziecka i łącznie serce matki”.

Madryt wyciąga rękę do separatystów

SPÓR \ Nowy premier Hiszpanii Pedro Sánchez chce rozwiązania konfliktu z rządem w Katalonii jeszcze przed nadejściem lata. Problem w tym, że socjalista ma zamiar przestrzegać konstytucji, a premier Katalonii Quim Torre uparcie żąda poszanowania dla postulatów katalońskich separatystów.

Podczas piątkowego pierwszego posiedzenia rządu pod przewodnictwem zaprzyętnego w ubiegłą sobotę nowego premiera Hiszpanii Pedro Sáncheza, członkowie rządu skupili się przede wszystkim na określeniu polityki wobec separatystycznego rządu w Katalonii, na którego czele przed tygodniem stanął Quim Torre – zwolennik odłączenia się regionu od Królestwa Hiszpanii. Media donoszą, że socjalistyczny rząd w Madrycie ma ambicje załagodzenia polityczne-

go sporu jeszcze przed nadejściem kalendarzowego lata.

Torre w ostatnim tygodniu wielokrotnie naciskał na rozpoczęcie rozmów, mówiąc, że sprawa Katalonii jest bardzo pilna i domagał się bezpośrednich deklaracji ze strony Sáncheza. Jasno zaznaczył jednak, że dialog nie może przebiegać pod naciskiem na poddanie się Katalończyków. – Demokracja i pragnienie wolności nigdy nie wygasną, dlatego poddanie się nie może być podstawą negocjacji – zadeklarował Torre.

Już w trakcie debaty w sprawie wotum nieufności dla odwołanego premiera Mariano Rajoya Sánchez zadeklarował gotowość do dialogu z lokalnym rządem północno-wschodniego regionu Hiszpanii. Jednak w tej kwestii chce on kontynuować politykę swojego poprzednika i zastrzegł już, że będzie rozmawiał, ale zawsze w poszanowaniu dla konstytucji. Torre, który wspiera ruch katalońskich separatystów, zapowiedział natomiast, że podczas swojej kadencji będzie

się starał przywrócić w regionie prawa, które na skutek przeprowadzenia nielegalnego zdaniem Madrytu referendum niepodległościowego 1 października ub.r. zostały zawieszone przez stołeczny Trybunał Konstytucyjny. Dodatkowo Katalończyk uważa za naganne przetrzymywanie członków byłego rządu w areszcie w okolicach Madrytu i wymuszenie na pozostałych katalońskich politykach ukrywania się za granicą przed hiszpańskim wymiarem sprawiedliwości.

Mimo ambitnych planów nowego rządu w Madrycie przedstawiciele ugrupowania Ciudadanos poinformowali, że we wtorek postarają się przeforsować na posiedzeniu Kongresu głosowanie wyborów parlamentarnych. Zgodnie z kalendarzem wyborczym plebiscyt miał się odbyć dopiero za dwa lata.

Joanna Kowalkowska

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**



ZMIANY W KONSTYTUCJI

WĘGRY \ Premier Viktor Orbán zapowiedział w piątek rozpoczęcie jesienią prac nad dużymi zmianami w węgierskiej konstytucji. Mogą one potrwać do półtora roku.



KONSERWATYŚCI GÓRĄ

KANADA \ Konserwatyści wygrali wybory do parlamentu w Ontario, najludniejszej prowincji Kanady. Pierwszy raz od 15 lat rządu nie stworzy tam partia liberalna.

NATO \ Nowe inicjatywy na rzecz bezpieczeństwa w Europie

Sojusz wzmacnia gotowość bojową

Ministrowie obrony państw NATO na szczycie w Brukseli podjęli decyzję o wdrożeniu programu operacyjnego „4x30”, związanego z utworzeniem batalionów, eskadr i floty okrętów, zdolnych do reakcji w czasie nie dłuższym niż 30 dni. Ponadto zdecydowano o utworzeniu centrów logistycznych w Niemczech i USA. Wszystko po to, by w pełni odeprzeć agresywną neoimperialną politykę Rosji.

Paweł Kryszczak

Program „4x30” zakłada, że do 2020 r. państwa Sojuszu będą miały do dyspozycji 30 batalionów zmehanizowanych, 30 eskadr powietrznych oraz 30 okrętów bojowych, gotowych do działania w czasie nie dłuższym niż 30 dni. – Gotowość do błyskawicznego działania jest kluczowa w coraz bardziej nieprzewidywalnym świecie – zaznaczył w piątek szef NATO Jens Stoltenberg.

W podobnym tonie wypowiedział się szef MON Mariusz Błaszczak. – Jesteśmy zainteresowani tym, aby w sytuacji zagrożenia czuć się pewnie i żebyśmy wiedzieli, że ewentualny atak spotka się z szybką i stanowczą odpowiedzią ze strony Sojuszu Północnoatlantyckiego. Inicjatywa „4x30” daje gwarancję bezpieczeństwa – wskazał minister.

Ponadto szefowie obrony państw Sojuszu zdecydowali się na utworzenie dwóch centrów logistycznych zlokalizowanych w Norfolk



Gotowość do błyskawicznego działania jest kluczowa w coraz bardziej nieprzewidywalnym świecie – zaznaczył w piątek szef NATO Jens Stoltenberg | fot. Spc. Stefan English/d

w amerykańskiej Wirginii oraz w niemieckim Ulm. Pierwsze z nich ma odpowiadać za przerzut żołnierzy z USA do Europy, drugie natomiast za przemieszczanie wojskowych Sojuszu po Sta-

rym Kontynencie. Personel odpowiedzialny ze te kwestie ma liczyć ok. 1,2 tys. wojskowych.

Ministrowie rozmawiali również o tematach, które będą poruszane na szczycie

NATO w Brukseli, planowanego na 11 i 12 lipca, wydatkach na obronność oraz oceniali wzmocnienie wschodniej flanki NATO czterema wielonarodowymi batalionowymi grupami bojowymi. Siły liczące ok. 4,5 tys. wojskowych zlokalizowane są w Polsce oraz w krajach bałtyckich. – Działania Sojuszu są nastawione na sukcesywne wzmocnianie bezpieczeństwa w regionie, właśnie poprzez zwiększanie liczby żołnierzy – mówi „Codziennej” dr Błażej Sajduk, ekspert Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego. – Pytanie tylko, czy na końcu tej drogi znajdzie się Polska jako siedziba stałego dowództwa armii USA – dodaje.

W ramach dwudniowego szczytu w Brukseli minister Błaszczak odbył również wiele spotkań bilateralnych m.in. z dowódcą NATO ds. transformacji gen. Denisem Mercierem i dowódcą połączonych sił NATO w Europie gen. Curtisem M. Scaparrottim. Szef MON miał również okazję odbyć krótkie rozmowy z ministrami obrony Niemiec – Ursulą von der Leyen, Francji Florence Parly i Ukrainy Stepanem Połtorakiem.

Więcej o inicjatywie wzmacniania NATO i jego wschodniej flanki czytaj na s.3.

Budapeszt wciąż murem za Polską

UE \ W środę w Parlamencie Europejskim ma się odbyć kolejna debata na temat wymiaru sprawiedliwości i praworządności w Polsce. Tymczasem rząd Węgier ponownie zapewnił, że popiera stanowisko Warszawy w sporze z Komisją Europejską.

Wniosek w sprawie debaty na forum PE złożyli w środę przedstawiciele partii Zielonych. Został on poparty przez część innych frakcji politycznych. Według doniesień mediów debata ma otworzyć wiceszef Komisji Europejskiej Frans Timmermans. Po nim wypowie się przedstawiciel Bułgarii, sprawujący prezydenturę w UE, a następnie reprezentanci frakcji parlamentarnych.

W czwartek szef węgierskiej dyplomacji Péter Szijjártó zapewnił w rozmowie ze swoim polskim odpowiednikiem Jackiem Czaputowiczem, że Warszawa może wciąż liczyć na wsparcie Budapesztu w sporze z KE. W komunikacie polskie-

go MSZ napisano również, że Szijjártó zadeklarował gotowość do wsparcia naszego kraju w dalszej debacie na forum unijnym. Węgierski polityk podkreślił, że zdaniem Budapesztu postępowanie unijne wobec Polski „jednoznacznie opiera się na podwójnych standardach”.

Część spornych kwestii między KE a Polską została już (od czasu uruchomienia w grudniu ub.r. wobec naszego kraju formalnego postępowania w ramach art. 7 unijnego traktatu) przedyskutowana. Władze w Warszawie wprowadziły zmiany w ustawie reformującej sądownictwo, m.in. zrównały wiek emerytalny sędziów kobiet i sędziów mężczyzn. Polska

utrzymuje, że wprowadzone poprawki są wystarczające i należy teraz ocenić, jak wymiar sprawiedliwości będzie funkcjonował.

Wiceszef KE domaga się jednak od Warszawy dalszych ustępstw, takich jak wybór członków KRS przez przedstawicieli środowiska sędziowskiego, przywrócenie legitymacji Trybunału Konstytucyjnego czy zniesienie swobody decyzyjnej prezydenta odnośnie do przedłużania kadencji sędziów Sądu Najwyższego.

Ataki na Polskę wywołują jednak konflikt w samej unijnej centrali, o czym pisał ostatnio m.in. portal Politico. Szef KE Jean-Claude Juncker opowiada się za wygaszeniem sporu, gdyż obawia się podziałów w krajach członkowskich. Frans Timmermans jest temu jednak przeciwny i chce kontynuacji ostrego kursu wobec Warszawy.

Spór Polski z KE trwa od grudnia ub.r., gdy instytucja uruchomiła wobec naszego kraju formalne postępowanie w ramach art. 7 unijnego traktatu. Zarzucono w nim władzom w Warszawie naruszenie zasad praworządności w zapisach ustaw reformujących sądownictwo.

Aleksander Kłos

Ustrzec się przed kolejną falą imigrantów

BALKANY \ Kraje szlaku bałkańskiego obawiają się kolejnej fali nielegalnych imigrantów. Zapowiadają zacieśnienie współpracy, aby nie dopuścić do sytuacji sprzed dwóch lat.

Na czwartkową konferencję w Sarajewie poświęconą zagadnieniu nielegalnej migracji przyjechali przedstawiciele rządów i służb ośmiu państw: Austrii, Bośni i Hercegowiny, Chorwacji, Słowenii, Albanii, Grecji, Czarnogóry i Serbii. Kraje te w poprzednich latach zostały zalane falą nielegalnej imigracji, która poprzez Grecję kierowała się ku północnej Europie, przede wszystkim do Niemiec, a także do Szwecji. Dużą winę za taką sytuację ponosiła liberalna polityka azyłowa prowadzona przez niemiecką kanclerz Angelę Merkel. Ostatecznie szefowa rządu w Berlinie zaostrzyła swoją politykę i popiera uszczelnienie zewnętrznych granic UE. Mimo zawarcia umowy z Turcją, z tego kraju wciąż docierają na greckie wyspy tysiące przybyszów. Problemem są także łodzie, któ-

re wyruszają z Afryki Północnej i płyną przez Morze Śródziemne.

Podczas konferencji zwracano uwagę, że co prawda obecnie sytuacja znajduje się pod kontrolą, ale aby utrzymać taki stan, należy doprowadzić do lepszej współpracy między służbami krajów szlaku bałkańskiego. Podkreślano konieczność zwalczania przemytników ludzi i potrzebę zatrzymywania migrantów już na zewnętrznych granicach UE. Zapowiedziano również utworzenie banku danych biometrycznych, który będzie kompatybilny z unijnymi systemami danych. Zgodzono się przy tym, że każdy kraj musi rejestrować przybyszów, a tych, którzy nie otrzymają statusu uchodźcy – odsyłać do krajów pochodzenia.

(ak)



fot. Pixabay/d

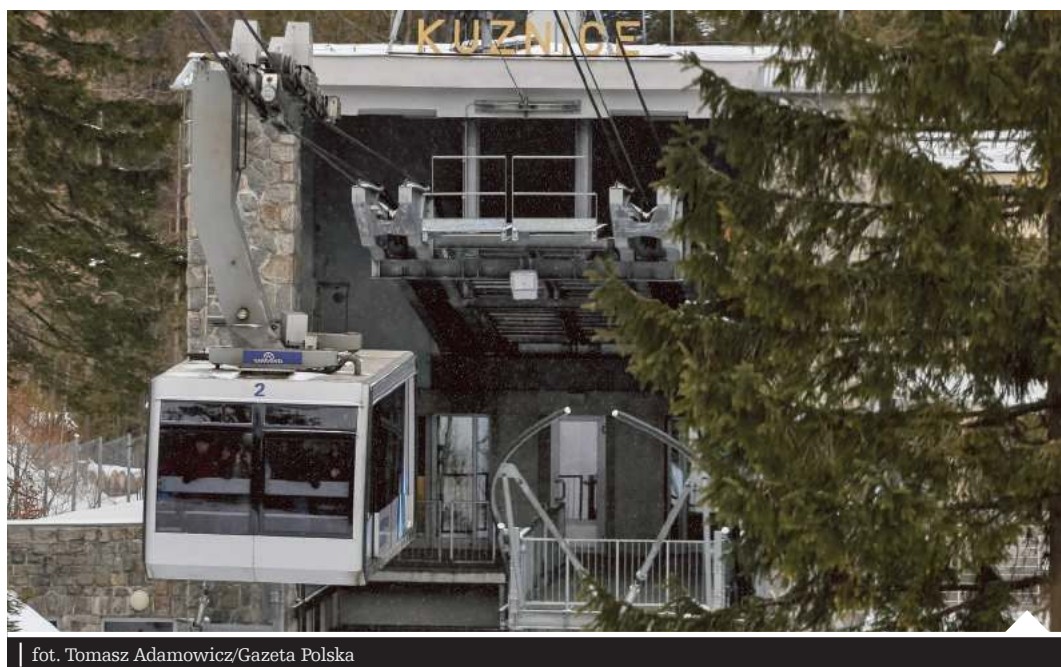
RZĄD SZWECJI WYDAŁ ZGODĘ NA BUDOWĘ NORD STREAMU 2

ENERGETYKA \ Szwecja wydała zgodę na ułożenie dwóch nitek gazociągu Nord Stream 2 w wyłącznej strefie ekonomicznej Szwecji na Morzu Bałtyckim. – Prawo krajowe i międzynarodowe nie daje możliwości jego odrzucenia – powiedział minister ds. przedsiębiorczości i innowacji Mikael Damberg.

REPOLONIZACJA \ Podhalańskie samorządy chcą odkupić większość akcji PKL

Walka o kolejkę na Kasprowy Wierch

Miasto Zakopane oraz gminy Kościelisko, Poronin, Bukowina Tatrzańska i powiat tatrzański są zainteresowane zakupem akcji Polskich Kolei Linowych w całości lub przynajmniej 51 proc. Chcą, by kolejka na Kasprowy Wierch i pozostała infrastruktura PKL znów stały się polską własnością.



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Polskie Koleje Linowe zostały sprywatyzowane w 2013 r. Formalnie kupiła je za 215 mln zł spółka Polskie Koleje Górskie, powołana do tego celu przez cztery samorządy podhalańskie, na czele z Zakopanem. Faktycznie jednak właścicielem kolejek został najpierw fundusz inwestycyjny Mid Europa Partners. Później przekazał on swoje akcje specjalnie powołanej do tego celu spółce Altura (zarejestrowanej w Luksemburgu), która posiada 99,77 proc. udziałów. Mniejszościowym udziałowcem (0,23 proc.) są miasto Zakopane oraz gminy Bukowina Tatrzańska, Kościelisko i Poronin.

24 maja br. Rada Miasta Zakopane podjęła uchwałę intencyjną w sprawie odkupienia akcji PKL przez starostę tatrzańskiego, przy udziale skarbu państwa. Dzięki transakcji kolejki linowe miałyby z powrotem stać się polską własnością. – Jesteśmy przygotowani na taki krok. Chcemy tworzyć wspólną siłę samorządów podhalańskich wraz ze skarbem państwa, który reprezentuje starosta tatrzański – wyjaśnia burmistrz Zakopanego Leszek Dorula.

W rozmowie z „GPC” starosta tatrzański Piotr Bąk potwier-

dził, że zarządzana przez niego instytucja prowadzi działania w celu zakupu akcji PKL. – Wspólnie z innymi gminami jesteśmy zainteresowani nabywaniem przynajmniej 51 proc. akcji. Kolejka na Kasprowy Wierch, a także pozostała infrastruktura spółki jest naszym dobrem narodowym, o które powinniśmy się troszczyć. Do tej pory nie było jednak widać żadnych efektów inwestycji deklarowanych na naszym terenie przez właściciela PKL – dodał Dorula.

Spółka Altura zaproponowała ostatnio sprzedaż 45 tys. akcji stanowiących zaledwie 0,26 proc. udziałów – po 30,48 zł za akcję. Cena ta oznacza, że Altura wycenia wartość PKL na ponad 524 mln zł, co jest kwotą ponad dwa razy większą niż ta, którą zapłacono w 2013 r. – Zakup tej puli akcji nic nie zmieni. Nadal nie będziemy mieli nic do powiedzenia – zaznacza wiceburmistrz Zakopanego Wiktor Łukaszczyk. Dlatego Rada Miasta Zakopane nie skorzystała z prawa pierwokupu akcji. Skierowała natomiast apel do spółki Altura o sprzedaż wszystkich akcji PKL na rzecz podhalańskich gmin oraz powiatu tatrzańskiego za cenę, za którą zostały one nabyte od spółki PKP SA w 2013 r.

(med)

Sejm uchwalił ważne prawo

FIRMY \ Sejm uchwalił ustawę, która uchroni przed upadkiem firmę po śmierci właściciela. Obecnie, kiedy umiera właściciel firmy wpisanej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, jego spadkobiercy nie mogą płynnie kontynuować biznesu.

Płynna kontynuacja działalności firmy po śmierci właściciela to główny cel uchwalonej przez Sejm ustawy o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Obecnie, kiedy umiera właściciel firmy wpisanej do CEIDG, jego spadkobiercy nie mogą kontynuować biznesu. Śmierć przedsiębiorcy powoduje bowiem wygaśnięcie wielu uprawnień firmy, np. do korzystania z NIP czy zezwoleń oraz koncesji.

Nowe prawo zakłada, że po śmierci właściciela przedsiębiorstwo będzie mogło zachować pracowników, NIP i ciągłość rozliczeń podatkowych. Możliwe ma być też korzystanie z koncesji czy zezwoleń uzyskanych przez przedsiębiorcę, a także kontynuowanie zawartych przez niego kontraktów handlowych. Nowe przepisy mają umożliwić spadkobiercom lub współmałżonkowi

przedsiębiorcy powołanie tzw. zarządcy sukcesyjnego, który przejmie prowadzenie firmy po śmierci właściciela. Będzie można to zrobić w ciągu dwóch miesięcy od zgonu. Zarządca sukcesyjny będzie mógł prowadzić firmę maksymalnie przez dwa lata.

– Celem tej ustawy jest umożliwienie kontynuacji tzw. jednoosobowej działalności gospodarczej, czyli prowadzonej na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. W dzisiejszych przepisach jest w tym zakresie luka – podkreśla Mariusz Haładyj, wiceszef ministerstwa przedsiębiorczości i technologii, które przygotowało nowe przepisy. Według resortu ustawy jest szczególnie ważna dla firm jednoosobowych, w tym rodzinnych, bo odpowiada na potrzeby przeszło 200 tys. przedsiębior-

ców, którzy mają już ponad 65 lat.

Z ubiegłorocznych badań przeprowadzonych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości wynika, że problem braku odpowiednich regulacji w zakresie sukcesji firm rodzinnych dostrzegało aż 94 proc. ankietowanych. Problem dotyczy co najmniej 100 przypadków w miesiącu – taka liczba zgłoszeń o śmierci przedsiębiorcy trafia co miesiąc do CEIDG.

Zdecydowana większość przedsiębiorców w Polsce prowadzi działalność jednoosobową. Do CEIDG wpisanych jest ok. 2 mln przedsiębiorstw. Według szacunków PARP około połowy z nich to firmy rodzinne, spośród których wiele osiąga wielomilionowe obroty oraz tworzy miejsca pracy dla dziesiątków lub setek osób.

(jak, PAP)

Łatwiejszy obrót starszymi mieszkaniami

LEGISLACJA \ Umożliwienie dochodzenia do własności w przypadku mieszkań budowanych przed 1995 r. zakłada nowelizacja ustawy o własności lokali. Tym samym posłowie naprawili bubel prawny znajdujący się w ustawie.

Wkrótce skończą się problemy ze sprzedażą mieszkań, które nie mają w archiwach pozwoleń na budowę i użytkowanie. Sejm zlikwidował lukę prawną powstałą od 11 września 2017 r. po wejściu w życie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości.

Wprowadziła ona zasadę, że ustalenie odrębnej własności samodzielnego lokalu mieszkalnego następuje zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz zgodnie z pozwoleniem na budowę. Oba te warunki miały być spełnione, jeżeli ktoś chciał wyodrębnić własność lokalu.

Podczas posiedzenia komisji infrastruktury posłowie wskazali, że problem pojawia się w odniesieniu do budynków, które były budowane przed 1995 r., ponieważ wów-

czas nie wydawano pozwoleń na budowę. – Przyblokowało to wielu mieszkańcom wykupienie lokalu w starych zasobach gminy w spółdzielniach mieszkaniowych – mówiła poseł Małgorzata Chmiel. Wskazała, że dodatkowym problemem jest to, iż przed 1995 r. nie było obowiązku przechowywania dokumentacji.

Grzegorz Schreiber z KPRM zaznaczył, że ta luka jest problemem „prawnym, społecznym, notarialnym, sądowym, budowlanym”. – Nowelizacja ustawy reguluje wszystkie rzeczy po myśli interesu społecznego – dodał. Za nowelą, która wielu osobom umożliwi ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego, głosowało 425 posłów, jeden był przeciwny, jeden się wstrzymał.

(p.woz, PAP)



CYTAT DNIA

MATTEO SALVINI, WICEPREMIER WŁOCH \ Myślę, że polityka handlowa prezydenta USA Donalda Trumpa ma przede wszystkim powstrzymać niemiecką arogancję. Włochy nie powinny ulec ani jednej, ani drugiej operacji. Jestem gotów wprowadzić cła w obronie włoskich produktów po to, by chronić włoskich pracowników i przedsiębiorców.

EKOLOGIA \ Na program „Czyste powietrze” rząd przeznaczy ok. 130 mld zł

Za 5–10 lat nie będzie w Polsce smogu

Rząd przeznaczy ok. 130 mld zł na program „Czyste powietrze”. – Z problemem smogu chcemy sobie poradzić w ciągu 5–10 lat – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Minister finansów Teresa Czerwińska zapowiedziała wprowadzenie ulgi podatkowej na termomodernizację.

Jan Kamieniecki

Premier zadeklarował podczas konferencji poprzedzającej podpisanie porozumienia w sprawie realizacji programu „Czyste powietrze”, że z problemem smogu rząd chce sobie poradzić w ciągu 5–10 lat. – Możemy walczyć ze smogiem skutecznie, lecz nie jest to zadanie na rok, ale na wiele lat. Problemów, które narastały przez dziesięciolecia, nie da się rozwiązać w parę chwil, ale rząd poważnie zajął się tymi problemami – podkreślił. – Przeznaczmy na ten program ok. 130 mld zł. Będą się na niego składały wielomiliardowe fundusze na rzecz termomodernizacji oraz podniesienia efektywności energetycznej naszych domostw. – Będą to dotacje dla tych, których nie stać na termomodernizację,

oraz ulgi – dodał Morawiecki. Przypomniął, że w konsultacjach brały udział 33 polskie miasta z listy Światowej Organizacji Zdrowia, obejmującej 50 najbardziej zanieczyszczonych miast, i że właśnie w tych miastach zostanie przeprowadzony pilotaż programu „Czyste powietrze”. Minister finansów Teresa Czerwińska zapowiedziała wprowadzenie ulgi podatkowej na termomodernizację, ponieważ – jak zauważyła – walka o czyste powietrze wymaga wielu działań, także zachęt dla obywateli. Minister dodała, że ulga podatkowa będzie adresowana do tych, którzy wcześniej nie korzystali z żadnych form pomocy państwa w rozwiązywaniu problemów związanych z termomodernizacją. Czerwińska wyjaśniła, że o ulgę będzie mógł się ubie-



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

gać podatnik, który jest właścicielem lub współwłaścicielem domu jednorodzinnego, a dochód na osobę w gospodarstwie nie przekracza 1,6 tys. zł miesięcznie. – Taki podatnik będzie mógł odliczyć od dochodu 20 proc. wydatków poniesionych na termomodernizację budynku do wysokości 53 tys. zł – powiedziała minister. Dodała, że na rozliczenie przedsięwzięcia termomodernizacyjnego przewiduje się trzy lata. – To pierwsze tak kompleksowe podejście do walki ze smogiem w Polsce. W ciągu pięciu lat możemy poczuć wyraźną zmianę jakości powietrza – podkreśla minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. Zaznaczyła, że dotacje do pieców i termomodernizacji budynków jednorodzinnych mają być skierowane do najuboższych.

Zyski dla wysiedlanych z terenów pod CPK

ROZWÓJ \ Zysk z nieruchomości wykupionej pod CPK, a wykorzystanej komercyjnie, może trafić do kieszeni mieszkańców wysiedlonych – taką deklarację złożył na spotkaniu z mieszkańcami Wiskitek pełnomocnik rządu ds. budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Obecnie pod budowę CPK został wyznaczony teren ponad 66,2 km kw. na obszarze gmin Baranów (pow. grodziski), Teresin (pow. sochaczewski) i Wiskitki (pow. żyrardowski). Ale to nie znaczy, że na wszystkich tych hektarach powstanie lotnisko. Pod CPK mają być wykupione dwie lokalizacje. Na jednej z nich zostanie wybudowane lotnisko. – Pozostałe grunty wykupione, ale niewykorzystane pod inwestycję, mogą trafić na cele komercyjne, a zysk trafi do mieszkańców, którzy te grunty zbyli – zapowiedział Mikołaj Wild. Zastrzegł, że jest to na razie koncepcja, nad którą będą się toczyły prace. Byłaby to ogromna rekompensata dla osób wysiedlanych, bo zapewniałaby im stały dochód. Mikołaj Wild podczas swoich spotkań z mieszkańcami spotkał się z ogromnymi emocjami lokalnej społecz-

ności. Ludzie pytali nie tylko o własny byt, majątek, ale nawet takie sprawy, co będzie z cmentarzami czy kościołami, czyli jak zachować ciągłość historii rodziny i społeczności. Rząd będzie musiał się zmierzyć z tymi problemami. Pełnomocnik zapewnił, że głos mieszkańców nie zostanie pominięty w podejmowanych decyzjach. Minister Wild podtrzymał wcześniejsze deklaracje, że minimalna cena za metr kwadratowy ziemi wykupionej pod CPK wyniesie 35–40 zł. Mieszkańcy dopytywali się, jak długo będą czekali na pieniądze po wykupie nieruchomości. Mikołaj Wild zapewnił, że takie oczekiwanie zwyczajowo trwa 14 dni. Na wcześniejszym spotkaniu z mieszkańcami gminy Teresin pełnomocnik poinformował, że Ministerstwo Rolnictwa przygotowuje spis miejsc do osiedlenia dla wy-

siedlanych mieszkańców. Ma on być zamieszczony w stosownym rozporządzeniu. Wcześniej mieszkańcy dopytywali, gdzie będzie wykaz nieruchomości, spośród których wybiorą swoje przyszłe miejsce zamieszkania. Spis będzie obejmował państwowe grunty na terenie całej Polski. Rząd jest gotów nawet odbudować wsie, aby mieszkańcy mogli ponownie żyć w dotychczasowej lokalnej społeczności. Nowe lotnisko ma powstać między Łodzią a Warszawą i ma być jednym z największych przesiadkowych portów lotniczych w Europie. Na jego lokalizację wskazywana jest miejscowość Stanisławów w gminie Baranów. Centralny Port Komunikacyjny będzie się składał z lotniska, a także dojazdowych tras drogowych i kolejowych. Lucyna Piwowska, PAP

Bezrobocie w czerwcu poniżej miliona

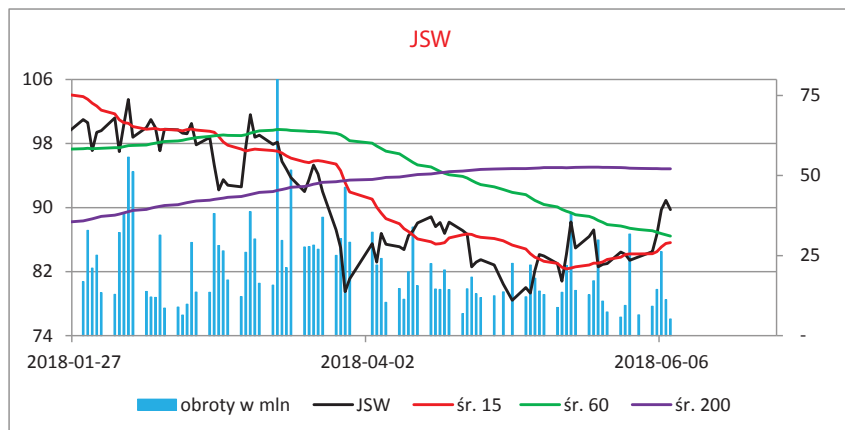
RYNEK PRACY \ Liczba bezrobotnych spadnie w czerwcu poniżej miliona – powiedziała Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej. – Spadek stopy bezrobocia w maju do 6,1 proc. chyba nikogo nie zaskoczył – dodała.

Stopa bezrobocia w maju, w porównaniu z kwietniem 2018 r., spadła do poziomu 6,1 proc. Według resortu rodziny, pracy i polityki społecznej te dane to najlepszy majowy wynik w ciągu ostatnich 28 lat. Minister Rafalska zwróciła uwagę, że liczba zarejestrowanych osób bezrobotnych w ubiegłym miesiącu wyniosła niewiele ponad milion. – Z całą pewnością w czerwcu po raz pierwszy chyba od okresu transformacji liczba polskich zarejestrowanych bezrobotnych spadnie poniżej miliona – powiedziała. Zdaniem Rafalskiej aktualna liczba bezrobotnych nie odpowiada tej rzeczywistej. – Wiele osób jest zarejestrowanych ze względu na składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Wiemy już, że raczej bra-

kuje nam rąk do pracy, i to jest wyzwanie, aczkolwiek ciągle są powiaty, które mają dwucyfrowe bezrobocie. Polskie bezrobocie jest zróżnicowane terytorialnie, więc wyzwania nie brakuje – podkreśliła minister. W maju liczba bezrobotnych zmniejszyła się we wszystkich województwach. Największy procentowo spadek był w woj. warmińsko-mazurskim – o 5,7 proc. (3,2 tys. osób), opolskim – o 5,5 proc. (1,3 tys. osób), zachodniopomorskim – o 5 proc. (o 2,5 tys. osób), i wielkopolskim – o 4,6 proc. (o 2,7 tys. osób) – poinformowało MRPiPS. Resort podkreślił, że liczba bezrobotnych w maju br. była o 198,5 tys. osób niższa niż przed rokiem (spadek o 16,5 proc.). (jak, PAP)

Czerwony dzień na parkietach

GIEŁDA \ Europa na czerwono. Słabo w Mediolanie i Madrycie. Na GPW także osłabienie. Pod kreską wszystkie segmenty, na wyraźnym minusie górnictwo.



GPW trwa we wzrostowym trendzie. W czwartek WIG20 zyskał ponad 0,6 proc., a dodatnie odczyty zanotowały pozostałe segmenty parkietu. Elita zaprezentowała się nieźle, a wynik byłby jeszcze lepszy, gdyby nie osłabienie sektora naftowego oraz ujemne odczyty PKN i Lotosu, które przed południem wyraźnie zyskiwały na wartości.

Na tle Europy był to niezły wynik, bo przedwcześnie na rynkach przeważał czerwony kolor, a spadki, co prawda nieznaczne, widoczne były także dla trzech najważniejszych parkietów. Dla liderów kontynentu trend spadkowy widoczny był przez cały dzień i nawet dobry początek w USA nie miał zbyt znacznego wpływu na sytuację. W USA czwartek zakończył się wzrostem na Wall Street i spadkiem indeksu Composite, który jednak na początku dnia zdążył ustanowić kolejny rekord.

Azja zamknęła dzień na minusie, a wyraźna przecena była widoczna w Szanghaju, gdzie indeks SHC stracił ponad 1,3 proc., co niestety nie było dobrym prognostykiem dla naszego kontynentu. Zniżkował także parkiet w Tokio, i to mimo niezłego jak na japońskie warunki odczytu PKB w pierwszym kwartale. W Chinach w roli głównej wystąpiła zapewne publikacja danych handlowych wskazujących na wyraźnie słabszą nadwyżkę w handlu zagranicznym (spadek o 4 mld w stosunku do kwietnia).

Azjatycka czerwień widoczna była na starcie europejskich sesji. WIG20 po kwadransie tracił prawie 0,9 proc. Wyraźną przecenę już na początku sesji notowały JSW, KGHM oraz Pekao.

O godz. 10 WIG20 tracił 0,8 proc., co nie wskazywało na ocieplenie nastrojów, a w tle mogły być dane ekonomiczne z Niemiec czy Francji, które nie były

zbyt optymistyczne, wskutek czego parkiet we Frankfurcie tracił aż 1,4 proc.

Na GPW po przeszło godzinie gry ujemny odczyt prezentowały banki, energetyka i sektor paliwowy. Tuż przed godz. 12 indeks WIG20 poruszał się bardzo spokojnie i pozostał blisko 2250 pkt. Tylko trzy spółki – mBank, PGNiG oraz Eurocash – zyskiwały na wartości, jednak tylko ta ostatnia drożała więcej niż 1 proc. Po kilku dniach mocnego wzrostu na minusie były KGHM oraz JSW, które spadły poniżej 90 zł.

W drugim segmencie znacznie, bo ponad 4 proc., drożały walory InterCars, dla których ostatnie dwa tygodnie przyniosły wyraźną poprawę po fatalnych kilku miesiącach. Równie dobrze prezentował się Mabion, który kosztował ponad 107 zł, a rekomendacje maklerskie sugerują nawet kurs ponad 170 zł.

W połowie giełdowych zmaganiach Europa pozostawała na minusie, ale Frankfurt, Paryż czy nieco słabiej Londyn poprawiły swoje odczyty. DAX30 tracił tylko 0,8 proc., co pomimo fatalnego trendu w Mediolanie uwidoczniło się w odczycie indeksu Euro Stoxx, który zniżkował o 0,5 proc.

Po godz. 13 Europa przestała odrabiać straty, co widać było po osłabieniu w Paryżu. Na GPW nie działo się nic szczególnego, a stabilizację na minusie potwierdzały obroty, które po trzech godzinach były nieznacznie niższe niż w czwartek. Mocny jak na warunki wczorajszej sesji Eurocash po południu zaczął tracić i tuż po godz. 13 kosztował o 0,9 proc. mniej niż w czwartek.

Rafał Grodowski

Udany tydzień miedzi

SUROWCE \ Ropa na minusie po sugestii Iranu. Miedź mocniejsza w drugiej części dnia. Srebro na minusie, a złoto bez większych reakcji w oczekiwaniu na ustalenia szczytu G7.

Dla ropy czwartek był dniem zdecydowanej poprawy. Paliwo zyskało ponad 2 proc., a analitycy w tak dużym wzroście dopatrywali się medialnych sugestii o tym, że czekające rynek za dwa tygodnie spotkanie OPEC może się zakończyć brakiem jakiegokolwiek decyzji. A to oznacza utrzymanie poziomu produkcji, co przy problemach Wenezueli czy ogólnym dobrym trendzie w światowej gospodarce pomogło kursowi paliwa. Oczywiście umocnienie paliwa jest także reakcją na poprzednie spadki, bo przecież w połowie maja paliwo było droższe.

Wczorajszy przedseesyjny poranek przyniósł już wyhamowanie paliwa. Gatunek Brent tuż przed godz. 9 zniżkował o 0,5 proc. i za baryłkę płacono znowu mniej niż 78 dol.

Miedź, dla której czwartek był dniem szczególnym, bo metal zbliżył się do rocznego rekordu, wczoraj rano traciła 0,4 proc., kontynuując czwartkowe

osłabienie. Dane z Chin wskazują na dużą dynamikę importu i komunikat o majowym wzroście zakupów miedzi poniekąd wyhamował metal, który tuż przed godz. 10 był nawet na symbolicznym plusie.

Złoto po godz. 10 kosztowało nieznacznie powyżej 1300 dol. Jednak poranna reakcja na umocnienie dolara była nieco oryginalna, bo kruszec poprawił swój odczyt o ponad 0,2 proc. Nie zmieniło to jednak tak bardzo obrazu tygodnia, w którym złoto zyskiwało wraz z kursem euro. Srebro traciło 0,6 proc., co po raz kolejny pokazuje, jak trudną barierą jest dla metalu kurs 17 dol. za uncję. To samo można powiedzieć o gazie ziemnym. Na rynku amerykańskim cena mBtu pod koniec maja była znowu bliska 3 dol., jednak przełamanie tego kursu okazało się niemożliwe i wczoraj po lekkim spadku za jednostkę gazu płacono 2,9 dol. Oczywiście w styczniu czy

grudniu kurs był wyższy, ale to efekt typowych sezonowych zmian.

Ropa Brent w południe traciła 0,6 proc., gatunek Brent notował zbliżoną korektę. Tuż przed godz. 12 na rynki napłynęły informacje o sugestii, że Iran zasugerował krajom OPEC zwiększenie produkcji ropy. Paliwo szybko zareagowało i tuż po godz. 12 ropa zniżkowała już o 0,9 proc.

Miedź tuż przed godz. 13 poprawiła swój wynik, wychodząc nawet na plus. Dodatni odczyt notowało aluminium, a symboliczny spadek był udziałem niklu, który cały czas pozostaje powyżej ceny 15 tys. dol. za tonę, choć środa i czwartek były dniami wyraźnego osłabienia.

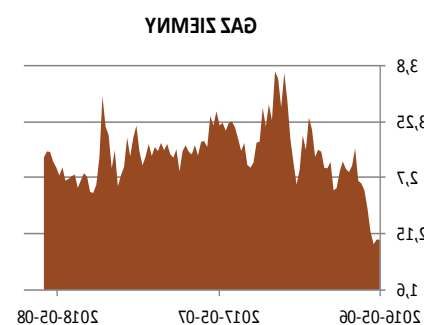
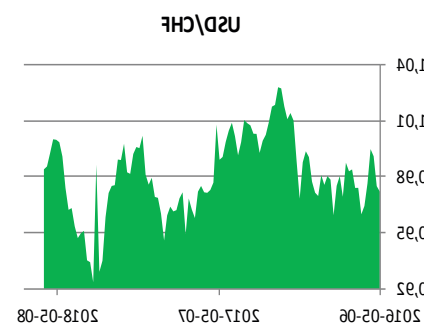
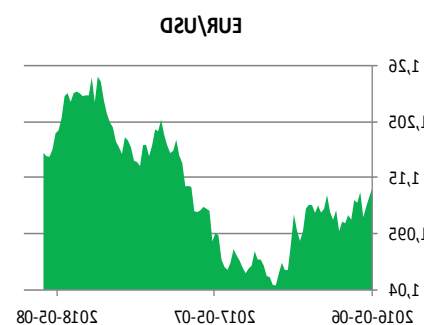
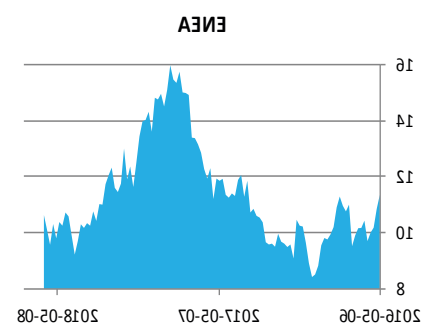
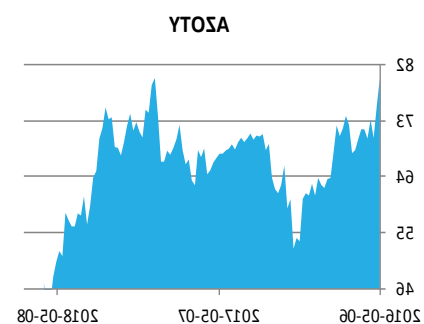
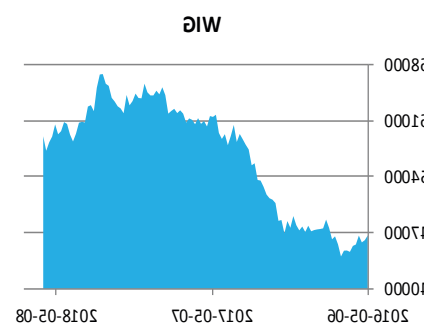
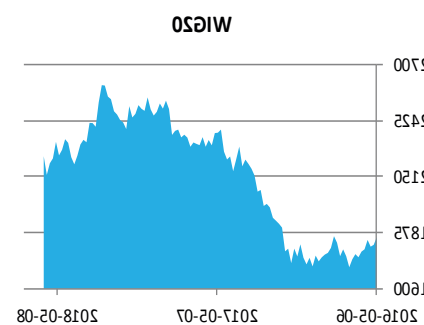
(rg)

W SKRÓCIE

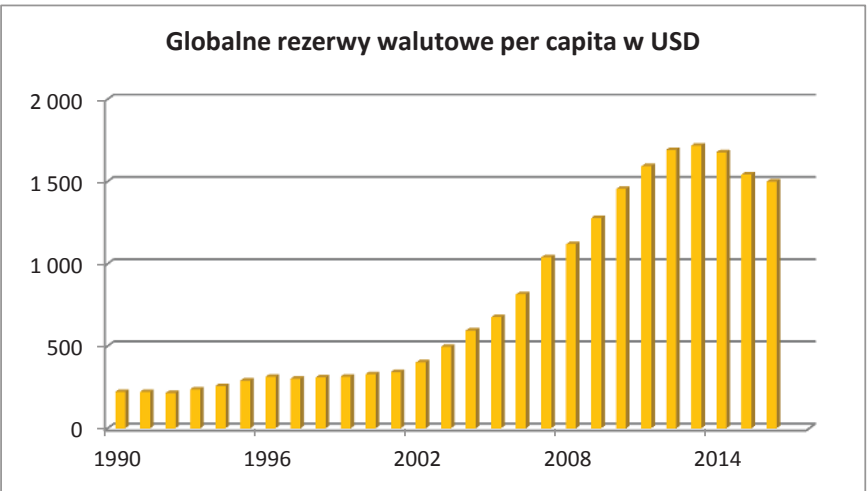
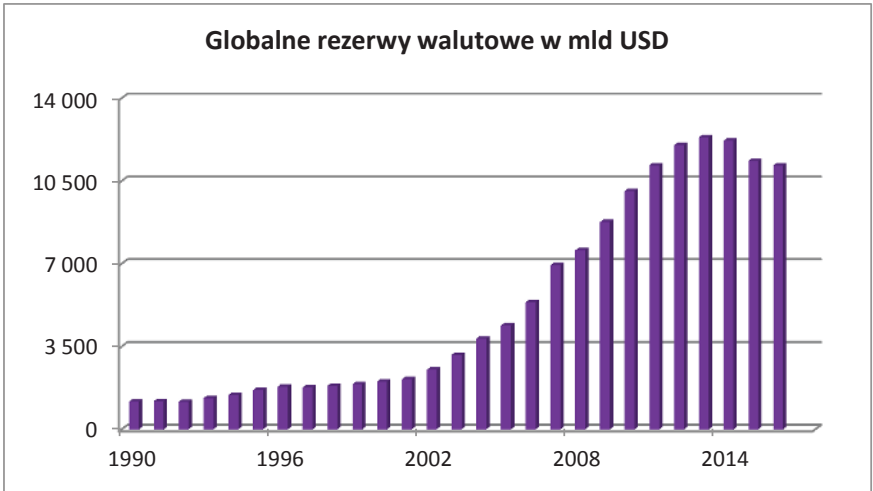
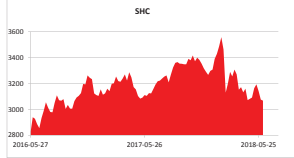
FAMUR \ Akcjonariusze spółki zadecydują na walnym w dniu 29 czerwca o wypłacie dywidendy w wysokości 0,44 zł na akcję.

MONNARI \ Majowe przychody były w porównaniu z rokiem poprzednim symboliczne i wyniosły 19 mln zł.

Materiały przygotowane przez NXF



↑	0,98299	0,30%	EURUSD	↓	16,74	-0,45%	WTI	↓	7653,6	-0,66%	FTSE250	Kursy NBP				
↓	109,295	-0,37%	GBPUSD	↑	1303,8	0,06%	ZŁOTO	↓	22694,5	-0,60%	DAX			4,473	-0,51%	EURO
↓	1,34084	-0,08%	USDCHF	↓	327,4	-0,03%	SREBRO	↓	12706,56	-0,82%	NASDAQ COMP			4,1144	-0,80%	DOLAR
↓	1,1753	-0,38%	BRENT	↓	76,66	-0,85%	NIKKEI225	↑	25241,41	0,38%	SP500			4,0516	-0,84%	Frank



Rezerwy złota i walut (2)

ANALIZA W roku 2010 nastąpiła chińska dominacja, co dziś zapewne nikogo już nie zaskakuje. Czas kryzysu gospodarczego nie uszczuplił poziomu globalnych rezerw, które w 2010 r. po raz pierwszy przekroczyły 10 bln dol.

Rafał Grodowski

Japonia zgromadziła aż 850 mld dol., co oznaczało ponaddwukrotny wzrost w bardzo krótkim okresie. Taka wyraźna zmiana może nieco dziwić, bo w tym czasie japońska gospodarka nie rozwijała się zbyt dynamicznie, notując średnioroczny wzrost na poziomie niższym niż 1,5 proc. Złoto było co prawda o ponad 200 dol. droższe niż pięć lat wcześniej, ale zmiany kursu je na nie były zbyt znaczące, co wskazuje, że wyraźny wzrost był efektem światowego trendu.

Drugie miejsce zajmowały Chiny, gdzie skala dynamiki zmian wpisywała się w coraz szybszy postęp gospodarczy w Pekinie i Szanghaju.

USA nie utrzymały swojej pozycji, bo spadły na czwarte miejsce wyprzedzone przez Koreę Południową. Wynik Stanów Zjednoczonych, czyli 188 mld dol., jest jednak także wzrostem w porównaniu z odczytem sprzed pięciu lat. Z elity wypadły już chyba na dobre Włochy i Wielka Brytania, a zastąpiły je Rosja i Indie.

Polska z wynikiem 42 mld dol. spadła o jed-

ną pozycję w porównaniu z okresem sprzed pięciu lat. Krajem, który nas wyraźnie wyprzedził, była Turcja, a nieznacznie słabsza Argentyna odstawała już wyraźnie in minus, notując tylko symbolicznie większe rezerwy.

W statystyce per capita nie zaszły szczególne zmiany, bo pierwsze miejsce utrzymał Singapur, podnosząc swój odczyt do coraz bardziej astronomicznej kwoty 28 tys. dol. Szwajcaria, co mogło być pewnym zaskoczeniem, prawie nie zmieniła swojego wyniku, co pokazuje, że w Alpach rezerwy praktycznie nie wzrosły. Polska z wynikiem ponad 1 tys. per capita znalazła się na 51. miejscu, co oznaczało awans w rankingu.

Rok 2008 stał się początkiem gospodarczego tapnięcia na całym świecie. Czy dwa lata później odczuły to krajowe rezerwy? Zdecydowanie nie, bo ich globalna wartość przekroczyła 10 bln dol. Suma astronomiczna, choć wtedy amerykański PKB był o ponad 40 proc. wyższy. Czołowa dziesiątka umacniała się coraz bardziej, bo jej łączny udział wyniósł 6,8 bln dol. Pierwsze miejsce zajmowały Chiny, które zgromadziły ponad 2,9 bln dol.,

a ich przewaga nad następną na liście Japonią była już miazdżąca. I chyba tylko nieprawdopodobny kaskadizm ekonomiczny może zmienić tę sytuację.

USA zgromadziły w Systemie Rezerwy Federalnej aktywa w obcych walutach i złocie w ilości mniejszej mniej niż połowa japońskiego wyniku, a ich wartość – 488 mld dol. – tylko nieznacznie różniła się od wyniku Rosji czy Arabii Saudyjskiej. Arabowie wdarli się do czołówki już w 2005 r., gdy zgromadzili ponad 150 mld dol. Wpływ na to miał, a właściwie musiał mieć, rosnący trend notowań ropy naftowej. W 2010 r., gdy za baryłkę płacono ponad 90 dol., rezerwy Saudów przekroczyły 450 mld dol. Przeliczając to, choć oczywiście to ułomne porównanie, na baryłki, Rijad zgromadził ponad 5 mld baryłek. To bardzo dużo, bo dziś dzienna produkcja ropy w Arabii Saudyjskiej nie przekracza 11 mln baryłek.

Złoto w tym czasie było naprawdę bardzo drogie, bo za uncję płacono 1,4 tys. dol., czyli podobnie jak w przypadku ropy kurs kruszcu był wyższy niż obecnie.

Europę w zestawieniu poza Rosją reprezentowa-

ła Szwajcaria, która wraz z rosnącym frankiem zgromadziła ponad 270 mld dol. Ale w czołowej dziesiątce nie było już żadnego kraju z Unii Europejskiej. Te w dużej mierze zdominowały drugą dziesiątkę – w tej grupie znajdowały się: Niemcy, Francja, Włochy i Wielka Brytania. Ciekawy za to wynik prezentowała Hiszpania. Kraj, który trudno uznać

za bogaty jak na czołówkę kontynentu, ale zarazem znacznie zamożniejszy niż kraje naszego regionu. Jednak pod względem zgromadzonych rezerw wynik Hiszpanii zaskakuje, i to niekorzystnie. W 2010 r. było to zaledwie 31 mld dol., czyli mniej niż 10 lat temu, gdy rezerwy były o 5 mld dol. wyższe. Jednak w 2005 r. było to tylko 17 mld dol.

Instrument	Kurs dzisiejszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	59 010,13	-0,68%	59 412,76
WIG20	2 252,20	-0,82%	2 270,75
mWIG40	4 521,85	-0,35%	4 537,77
sWIG80	13 594,91	-0,31%	13 637,35
ALIOR	69,75	-0,64%	70,2
BZWBK	357,4	-1,49%	362,8
CCC	243,8	-1,14%	246,6
CD PROJEKT	152,8	-0,13%	153
CYFRPLSAT	23,98	-1,15%	24,26
ENERGA	9,53	-0,63%	9,59
EUROCASH	23,87	-0,95%	24,1
JSW	89,64	-1,39%	90,9
KGHM	95,98	-0,89%	96,84
LOTOS	58,14	-0,62%	58,5
LPP	9025	-0,33%	9055
MBANK	433	0,70%	430
ORANGEPL	4,96	-0,40%	4,98
PEKAO	120,15	-1,27%	121,7
PGE	10,64	-0,19%	10,66
PGNIG	6,14	0,33%	6,12
PKNORLEN	86,86	-0,73%	87,5
PKOBP	39,56	-1,22%	40,05
PZU	38,43	-1,39%	38,97
TAURONPE	2,37	-2,07%	2,42

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek, 11 czerwca 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Chiny	Nowe kredyty (CNY)	maj	1 180 mld
10.00	Włochy	Produkcja przemysłowa (r/r)	kwiecień	-2,3%
10.30	Wlk. Brytania	Produkcja przemysłowa (r/r)	kwiecień	2,9%



fol. Pixabay/d

ZABIJA OWADY!

UŻYWKI \ Kofeina występuje w różnych częściach wielu gatunków roślin, które wykorzystują ją jako naturalny pestycyd. Szczególnie duże stężenia zanotowano w siewkach rozwijających liście, które nie mają ochrony mechanicznej. Kofeina działa paraliżująco, a nawet zabójczo na owady, które żerują na tego typu roślinach.

Jacek Szpakowski

MOBILIZACJA \ Mała czarna ma moc

Kawa spaja zespół

Kubek kofeinowej kawy potrafi zdziałać prawdziwe cuda, jeśli chodzi o budowanie grupy. Zdaniem amerykańskich naukowców napój ten poprawia nastawienie wobec członków zespołu oraz dodaje optymizmu co wykonania wspólnych zadań.



Kawa sprawia, że jesteśmy bardziej rozmowni i otwarci na innych | fot. Pixabay/d

Jednym z warunków tego sukcesu jest jednak wypicie kawy na początku wspólnego spotkania, przed omówieniem czekających grupę zadań. Napój ten sprawia również, że jesteśmy bardziej rozmowni i otwarci na innych.

Według Amita Singha, jednego z autorów badań przeprowadzonych na The Ohio State University's Fisher College of Business, przyczyną tych niezwykle właściwości kawy jest to, że napój ten pobudza i dobrze nastraja do pracy zespołowej. Artykuł omawiający tę zależność ukazał się niedawno w internetowym czasopiśmie Journal of Psychopharmacology. I choć nie jest nowością pobudzające działanie kawy, to po raz pierwszy udowodniono wpływ tego napoju na działania w zespole.

W jednym z eksperymentów wzięło udział 72 studentów, którzy określili się jako pijący kawę. Zostali oni poinstruowani, by nie pili jej przed eksperymentem. Następnie podzielono ich na pięcioosobowe zespoły. Po wypiciu kawy i ocenie jej smaku dano im

30 minut, by kawa zaczęła działać. Drugiej części zespołów podano kawę dopiero na koniec eksperymentu. Każda z grup miała za za-

danie przeczytać i przedyskutować jakiś kontrowersyjny temat, na przykład działalność ruchu wyzwolenia, który podkreślał nie-

równości społeczne między ludźmi. Po 15-min dyskusji członkowie zespołów mieli ocenić zarówno siebie, jak i inne osoby w grupie.

Rezultaty badań pokazały, że osoby, które piły kawę na początku spotkania, oceniali zarówno siebie, jak i innych o wiele bardziej pozytywnie niż te, które wypili kawę po wspólnej dyskusji.

Drugi z eksperymentów był bardzo podobny, z tym że części grup podano przed wspólną dyskusją kawę bezkofeinową. Wynik był bardzo podobny do pierwszego eksperymentu. Pozytywne rezultaty otrzymano jedynie dla tych grup, którym kawę kofeinową podało na początku spotkania. Wszyscy uczestnicy badań oceniali także swoje pobudzenie. Oczywiście było ono największe u osób spożywających kawę kofeinową. Naukowcy są zdania, że podobne rezultaty otrzymano by także w odniesieniu do innych czynników podnoszących pobudzenie i czujność, takich jak na przykład wspólne ćwiczenia. Uważają także, że być może kluczowe dla dobrego samopoczucia jest wspólne pobudzenie, co sprawia pozytywne nastawienie zarówno wobec siebie, jak i innych.

źródło: Ohio State University

REKLAMA

Rawa Blues®

THE WORLD'S BIGGEST INDOOR BLUES FESTIVAL

Zapraszam
Jacek Puciek

KATOWICE
NOSPR 28.09.2018
SPODEK 29.09.2018

info: www.rawablues.com
bilety: www.ticketmaster.pl



WYSTAWA \ Od dziś do 9 września na Zamku Królewskim w Warszawie można oglądać wystawę „Marcello Bacciarelli. Najpiękniejsze portrety”. Ekspozycja, zorganizowana jest w 200. rocznicę śmierci nadwornego malarza króla Stanisława Augusta. O wystawie czytaj w poniedziałkowym numerze „Codzienniej”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 9-10 CZERWCA 2018

KULTURA

13

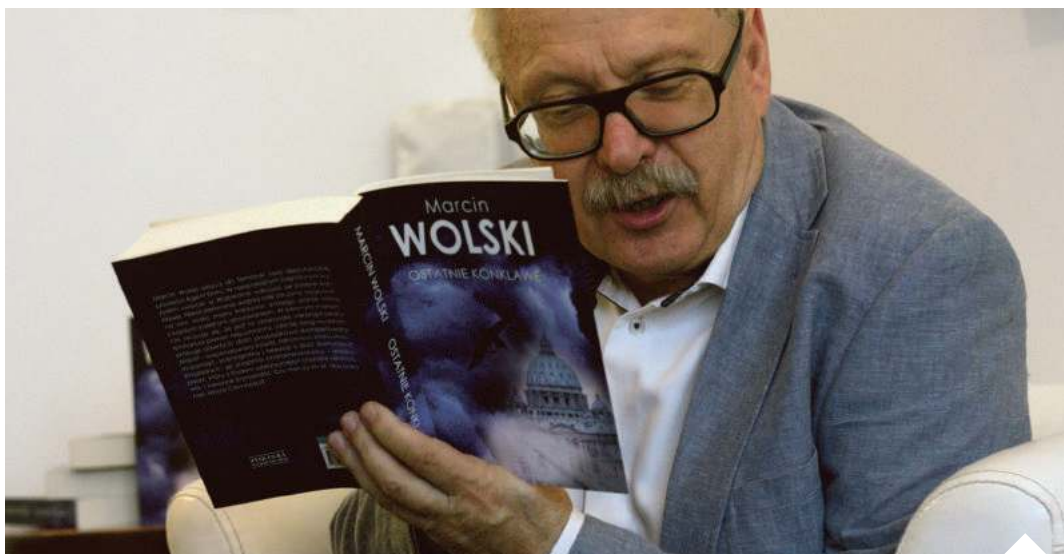
KSIAŻKA \ Realizm katolicko-magiczny

Sakralny thriller Marcina Wolskiego

W czwartek w warszawskiej Galerii Delfiny odbyło się spotkanie autorskie Marcina Wolskiego z okazji wydania jego najnowszej książki „Ostatnie konklawe”. Opowieść o grupie bohaterów, którzy nie chcą dopuścić do tego, by papieżem został wysłannik piekieł, jest dużo bardziej intrygująca niż słynny „Kod Leonarda da Vinci” Dana Browna.

Anna Krajkowska

Libertyńska dziewczyna zaczynająca karierę scenografki w telewizji, niezbyt rozgarnięta lesbijka, niesłusznie oskarżony o pedofilię ksiądz, zakonnik ekskomandos, zakonnica, która straciła pamięć i pisarz z przeszłością – właśnie takim bohaterom Marcin Wolski powierzył zadanie uratowania świata. Okazuje się bowiem, że na konklawe w Watykanie silną pozycję zdobywa mało znany kardynał – doskonale zakonspirowany emisariusz piekieł. Czy taki scenariusz jest możliwy? Czy mamy do czynienia z kryzysem w Kościele? Na te m.in. pytania próbowali odpowiedzieć uczestnicy spotkania z autorem „Ostatniego konklawe” w Galerii Delfiny.



Walka sił dobra i zła jest realna, a narzędziami w niej są m.in. woda święcona, krzyż, ikony, modlitwy i różne dewocjonalia – i one działają! | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Prowadzący wydarzenie Paweł Lisicki już na wstępie postawił tezę, że książka Wolskiego jest pierwszą literacką próbą poradzenia sobie z całkowicie nowym zjawie-

niem, jakie powstało w wyniku pontyfikatu papieża Franciszka. – Kryzys rzymskiego katolicyzmu nigdy nie był tak wyraźny, tak mocny jak teraz. Marcin Wol-

ski próbuje za pomocą opowieści opisać, co się dzieje w tym świecie. Sam papież Franciszek nie występuje w książce, ale jest zakorzenieniem tej historii – stwier-

dził Lisicki. Publicysta słusznie zauważył, że w powieści mamy do czynienia z czymś w rodzaju realizmu katolicko-magicznego. Walka sił dobra i zła jest realna, a narzędziami w niej są m.in. woda święcona, krzyż, ikony, modlitwy i różne dewocjonalia – i one działają!

– Ta powieść to taki sacro-thriller, a tematyka interesuje mnie od czasu, gdy napisałem „Agenta Dołu”. Staram się w swoich powieściach zadawać pytania, a biorąc pod uwagę to, co się dzieje po Soborze Watykańskim II, zadałem sobie pytanie – czy możliwe jest skompromitowanie instytucji Kościoła istniejącej 2000 lat przez to, że papieżem zostaje diabeł. To nie jest jednak esej, ale powieść akcji. Moi bohaterowie nie są jakimiś wyspecjalizowanymi agentami, tylko ludźmi słabymi. Chcę powiedzieć przez tę książkę, że czasem nie wszystko jest stracone. Ci, którzy podejmują walkę ze złem, mogą przejść przemianę, odkryć w sobie wartości – podkreślił Wolski. Czy bohaterom uda się zapobiec apokalipsie? O tym warto się przekonać, sięgając po fascynującą lekturę „Ostatniego konklawe”.

Artystka największego formatu na Rawie Blues

FESTIWAL \ Rawa Blues już po raz 38. To największy na świecie festiwal bluesowy pod dachem, uhonorowany nagrodą Keeping The Blues Alive przyznawaną przez The Blues Foundation w Memphis w kategorii festiwal międzynarodowy. Wzorem poprzednich lat na tegorocznej festiwalowej scenie nie zabraknie artystów największego formatu. Jedną z gwiazd będzie Marcia Ball. Festiwal potrwa od 27 do 29 września.

Marcia Ball urodziła się w Teksasie, dorastała w Luizjanie. Kompozytorka, wokalistka, jedna z najznakomitszych współcześnie pianistek bluesa i boogie-woogie. Wokalne wzory czerpała z Immy Thomas (z którą występowała i nagrywała, kiedy już znalazła się na wielkiej muzycznej scenie) i Etty James, a Professor Longhair stał się jej pierwszym pianistycznym idolem. Od piątego roku życia z pomocą babki i ciotki uczyła się grać na tym instrumencie. Debiutowała na profesjonalnej scenie muzycznej, wykonując country. W połowie lat 80. XX w. rozpoczęła się jej wielka kariera, co w dużej

mierze zawdzięcza kontraktom z wytwórniami Rounder, a następnie Alligator. To m.in. dzięki znakomitemu wydawnictwom płytowym zdobyła liczne nagrody – dowody uznania opiniotwórczych gremiów amerykańskiego rynku muzycznego w kategoriach: najlepszy album roku współczesnego bluesa, najlepsza artystka współczesnego bluesa czy najlepszy instrumentalista grający na instrumentach klawiszowych. Kilka jej płyt uzyskało nominacje do prestiżowej Grammy. W kwietniu tego roku ukazał się jej kolejny znakomicie przyjęty album „Shine Bright”.

Nie przypadkiem w muzyce Marcii Ball znajdziemy

bogactwo nurtów muzyki popularnej z Teksasu i Luizjany: honky tonk, ballady utrzymane w stylistyce gospel, boogie-woogie, swamp blues czy rock and roll. Tytułowy utwór albumu „Hot Tamale Baby” to hołd złożony „Królowi Zydeco” Clifftonowi Chenierowi – jeszcze jednemu twórcy muzycznego świata, w którym dojrzała jako artystka. Jest świetną autorką piosenek, utworów radosnych, ale też poruszających i prowokujących do myślenia; wiele z nich napisała podczas tras koncertowych. Sięga też po kompozycje innych twórców, takich jak Muddy Waters, Dr. John, Randy Newman czy Delbert McClinton. Marcia Ball należy do tych niewielu artystek, które zdobyły uznanie i wysoką pozycję w świecie muzyki o bluesowych konotacjach, a które zdołały w swojej twórczości zaabsorbować szerokie rozległości regionalnych nurtów muzycznych, nieograniczających – jak widać na jej przykładzie – w tworzeniu na wskroś współczesnej znakomitej muzyki. Podczas Rawy Blues wystąpi ze swoim zespołem w sali NOSPR.

(źródło: Rawa Blues Festival)

Patriotyzm ponad wszystko

WYDARZENIE \ W piątek ruszył po raz kolejny Przystanek Niepodległość, niezwykle trzydniowe patriotyczne wydarzenie, które odbywa się na pięknej ziemi kłodzkiej.

W tym roku w sposób szczególny czcimy i świętujemy naszą niepodległość. Wybitni znawcy tematu sięgną do jej korzeni, zarówno okresu II Rzeczypospolitej, jak i walki żołnierzy podziemia antykomunistycznego o wolną Polskę. Dwa koncerty i nocne Polaków rozmowy, a jest o czym dyskutować, o co się spierać. Można wymienić doświadczenia i budować relacje – zapraszają organizatorzy.

Dzień pierwszy obfitował w podziękowania. Specjalne statuetki Przystanku Niepodległość w stulecie odzyskania niepodległości otrzymali: premier Mateusz Mo-



rawiecki, Michał Dworczyk z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, prof. Tomasz Panfil, prof. Krzysztof Szwagrzyk, Filip Grzegorzczak, prezes Tauronu Polska Energia, Jacek Augustyn, Uzdrowska Kłodzkie oraz pomysłodawczyni festiwalu Katarzyna Śliwińska.

W sobotę Antoni Macierewicz, Ewa Stankiewicz, Glenn Jørgensen i Michał Rachoń wezmą udział w debacie pt. „Operacje antypolskie. Sybir, Katyń, Wołyń, Smoleńsk”.

Więcej informacji i możliwość obejrzenia festiwalu na żywo na stronie www.przystanekniepodleglosc.pl.

(sm)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 12 NAUKA 13 KULTURA 14-16 PUBLICYSTYKA 17 PROGRAM TV 19 SPORT 20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



Zbigniew Brzeziński
(ur. 1928 r.) amerykański politolog i sowietolog polskiego pochodzenia, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA za prezydentury Jimmy'ego Cartera

\\ Rosja może być albo imperium, albo demokracją, ale nie może być jednocześnie i jednym, i drugim. \\

FELIETON \ Elita światowej sowietologii

Najlepsi eksperci od Rosji rodzą się w Polsce

Bieda wyciera z zachodnich książek o Władimirze Putinie i współczesnej Rosji. Kilka sloganów o dziwnym kraju, twardym dyktatorze, trochę ciekawostek i geopolitycznych spostrzeżeń. Putin jest mroczną maskotką cywilizowanego świata, więc obserwatorom umyka wymiar prawdziwego zła.



Jakub Augustyn Maciejewski

Być może bierze się to z odległości, z tego, że Rosja jest dla Anglosasów problemem dotyczącym jedynie wąskiego grona wojskowych, dyplomatów i ludzi wielkich pieniędzy. Dlatego James P. Duffy i Vincent L. Ricci, amerykańscy historycy piszący historię carów, muszą przekonywać we wstępie książki, że pomiędzy Iwanem Groźnym a Piotrem Wielkim też była jakaś historia, okrucieństwa, gwałty i wojny, a że po Piotrze Wielkim nastąpiła nie od razu Katarzyna Wielka, też trzeba Amerykanom tłumaczyć.

Być może dlatego dwóch największych amerykańskich mężów stanu, rozumiejących, że Kreml jest okrętem płynącym po oceanie krwi, urodziło się w Polsce: Zbigniew Brzeziński w 1928 r. w Warszawie i zmarły miesiąc temu Richard Pipes (ur. 1923 r.) w Cieszynie. Dziś cała światowa literatura o Rosji, chcąc nie chcąc, a czasem nawet nieświadomie, przepisuje całe wątki, tezy i przypuszczenia z tych dwóch autorów. Brzeziński spojrzał na Rosję jako na gracza wielkiej międzykontynentalnej szachownicy i wskazał niezmiennie kierunki ekspansji Moskwy, Pipes zaś przeprowadził wywód o ciągłości polityki od epoki carów, przez okres sowiecki po dziś dzień. Jeden więc rozpiął Rosję w przestrzeni, a drugi w czasie. I tak jest z biografiami Władimira Putina – te pisane po angielsku są zdumiewająco powierzchowne, a czasem naiwne. Polscy autorzy wyprzedzają angielskich o całe lata świetlne.

Żle

Stevena Lee Myersa nic nie uratuje od zarzutu ignoran-



Biografie Putina pisane po angielsku są zdumiewająco powierzchowne | fot. POOL New/Reuters

cji. Nawet to, że przez siedem lat był w Rosji, gdzie pracował jako korespondent i dostarczał informacji o największym kraju świata dla zagranicznych mediów. Być może to go nawet bardziej pogrąża, bo jego biografia Władimira Putina przedstawia „nowego cara” na podstawie niewiarygodnych źródeł. Oprócz filmów dokumentalnych produkowanych przez rosyjskie telewizje autor powołuje się na wypowiedzi Siergieja Roldugina, który według oficjalnej hagiografii jest najlepszym przyjacielem Putina z czasów młodości. W ten sposób rządowa propaganda monopolizuje przekaz o wczesnej karierze obecnego prezydenta, zatem młody Wołodia wyciera stamtąd jako chłopaczek pragnący być rosyjskim Jamesem Bondem o szlachetnym obliczu. „Władimir cenił prawo na równi ze sztukami walki” – przekonuje Myers.

Autor być może uwierzyłby Lechowi Wałęsie w totalitarność wygranej, skoro wie, że w 1972 r. matka Putina też wygrała na loterii samochodów i podarowała go synowi. Dodajmy jednak, że było

to na pewno dwa lata po jego pierwszej wizycie w siedzibie leningradzkiego KGB, do której sam Putin się przyznaje. Im bliżej bezpieki, tym bardziej szczęśliwe liczby się pojawiają... Gdy pada komunizm i zrozpaczony Putin – oczami Myersa – ratuje Petersburg przed upadkiem, pracuje w pocie czoła, otwiera miasto na Zachód niczym Piotr Wielki. „Roldugin widział, że Putin jest wyczuty z energii i wciąż rozmyśla o sprawach miasta”. Jeśli kogoś razi naiwne średniowieczne hagiografie, w których rozczulający się święci myślą tylko o Bogu i dobru drugiego człowieka, to jak razić może książka o Putinie, w której „Putin kojarzy się z czynami”, rusza „na ratunek” płonącej w 2010 r. Moskwie, marzy o wielkiej i szczęśliwej Rosji? Kiedy dochodzimy do zbrodni, nawet tak głośnych jak sprawa zamordowania w więzieniu tropiciela rosyjskiej korupcji adwokata Siergieja Magnickiego, w książce Myersa takie zło się po prostu dzieje. Jego architektem nie jest post-KGB-owska oligarchia, ale pełen brutalności i przemocy świat, za którego stworzenie odpowiadają

przede wszystkim... Amerykanie. Nawet jeśli czytamy tu o licznych nadużyciach Kremla, są one zamknięte w usprawiedliwiającej narracji trudnej, nieokiełznanej Rosji i jej silnego nowego cara, który musi tu jakoś zaprowadzić porządek.

Lepiej

Są oczywiście książki o Rosji pisane inaczej niż pod kremłowskie dyktando. Potrafią zaskakiwać swoją przenikliwością, potrafią surowo oceniać strategię Moskwy i nie godzić się na wschodni, postsowiecki standard uprawiania polityki. I one jednak, skoro dotknięte anglosaskim pochodzeniem, muszą być rozrzedzone setkami truizmów i wyjaśnień tak oczywistych, że brakuje w nich jeszcze przekonywania o tym, że Ziemia jest okrągła i obraca się wokół Słońca i własnej osi. Richard Lourie na przykład był tłumaczem tekstów Gorbaczowa już w latach 80., więc od 30 lat zaznajamia się z sowiecką narracją i jej skrywaną rzeczywistością. Rozumie, że KGB to nie jest Konglomerat Beztro-

skich Piekarzy, celnie opisuje wieloletniego szefa prezydenckiej ochrony, a dziś przywódcę Gwardii Narodowej Wiktora Zołotowa, gdy ten sprzeciwia się Putinowi jedynie w takich słowach, że „Jest ich [naszych wrogów] za dużo. Za dużo do zabicia – nawet dla nas”. Lourie stawia mocne tezy i wskazuje, że dwie dekady Putina to czas, w którym tak zasobny w surowce kraj mógłby zamienić się w centrum światowych technologii, a obecnie nadal stoi na drenowaniu tego, co leży w ziemi. Amerykanin podziela ten sam pogląd na wojnę na Ukrainie co redakcja „Gazety Polskiej” i „Codziennej”, ale gdy chce przedstawić to swojemu czytelnikowi, musi wracać do czasów Puszkina, Bohdana Chmielnickiego, a nawet najazdów Czyngis-chana. Zachodni eksperci mówią czasem językiem polskiego licealisty, który mapkę Złotej Ordy ma od stu lat w szkolnym atlasie historycznym...

Otwarcie krytyczny wobec Rosji Putina jest też Shaun Walker, moskiewski korespondent brytyjskiego dziennika „The Guardian”, a więc pisma lewicowego, które nieraz łagodziło wizerunek rosyjskich interesów. Rosja oczami tego dziennikarza jest atawizmem, przestarzałą konstrukcją stojącą jeszcze na spuściznie kołchozów, obozów pracy i XIX-wiecznych imperialnych sentymentów. Korespondent przenikliwie opisuje spuściznę, jaką pozostawia po sobie postsowieckie imperium w miejscach, gdzie się pojawi na nowo: na Krymie czy Donbasie. Walker pokazuje, jak wiele we współczesnych zmaganiach z Rosją znaczy historia – sięga i do sporów o Stepana Bandierę czy po Wielki Głód, i deportacje małych narodów w obrębie Związku Sowieckiego, ale w tym wszystkim nie odkrywa niczego nowego w tak pełnej tajemnic postsowieckiej Rosji...



fot. Stringer/Reuters

Anna Politkowska

(1958–2006) niezależna dziennikarka rosyjska, krytyk polityki Putina w Czeczenii, autorka m.in. „Rosja Putina”, „Druga wojna czeczeńska”

\\ Propaganda chwali Putina, że zbudował „twardy pion władzy”, sprawnie działający państwowy aparat. A to tylko parawan, za którym funkcjonariusze tego aparatu zbudowali sobie „karmuszki”. Nie ma u nas żadnego „pionu władzy”, jest zamęt. \\

Najlepiej

Gdy się sięgnie po polskich autorów, kremlinologia przechodzi w nową jakość. Można oczywiście się wzdrygać na kolejne przekonywanie, że polskie jest lepsze, ale jeśli chodzi o nasze rodzime znawstwo Rosji, to datuje

fia. Pokazuje nie tylko ciemne interesy Putina, ale też jego mimikrę, umiejętność pozyskania sobie przyjaciół, wykorzystania ich, a na koniec zamordowania ich, jak to się mogło zdarzyć z petersburskim patronem Putina Anatolijem Sobczakiem. Tam, gdzie

polskich autorów. Wielu obserwatorów życia rosyjskich elit politycznych z dumą porzuciło na podziale na koncesjonowaną opozycję w stylu Władimira Żyrinowskiego czy Giennadija Ziuganowa. Grzegorz Kuczyński zaś przygląda się także bliskie-

ła” Dmitrija Miedwiediewa. Wśród też Kuczyńskiego jest i taka, że katastrofa lotnicza z udziałem Chóru Aleksandra nie była przypadkiem, autor wiąże ją z próbą zamordowania generała FSB Olega Jerowinkina, który ostatecznie nie znalazł się na pokładzie

tologów, na których w tym tekście zabrakło już miejsca, lub dać im też instytucję pozwalającą rozwijać oraz wykorzystywać ich głębokie doświadczenia i badania, powstałby ośrodek przenikający przestrzeń rosyjskiej polityki na bezpreceden-

\\ Jeśli kogoś razi naiwne średniowieczne hagiografie, w których rozczulający się święci myślą tylko o Bogu i dobru drugiego człowieka, to jak razić może książka o Putinie, w której „Putin kojarzy się z czynami”, rusza „na ratunek” płonącej w 2010 r. Moskwie, marzy o wielkiej i szczęśliwej Rosji?

Kiedy dochodzimy do zbrodni, nawet tak głośnych jak sprawa zamordowania w więzieniu tropiciela rosyjskiej korupcji adwokata Siergieja Magnickiego, w książce Myersa takie zło się po prostu dzieje. \\

się ono od XVI-wiecznych przymysłów na temat Iwana Groźnego, przez królewskich propagandystów w stylu Pawła Palczowskiego, który wzywał do zagospodarowania bogatej Rosji na kształt Ameryki Środkowej przez Hiszpanów. Krystyna Kurczab-Redlich od pierwszych stron rzuca wyzwanie Putinowi, rozkodowując sekrety jego dzieciństwa i przekonując, że urodził się o kilka lat wcześniej, niż mówi o tym oficjalna biogra-

promowani przez „Gazetę Wyborczą” Andrei Soldatow i Irina Borogan nieśmiało podejrzewają, że zamach w Teatrze na Dubrowce mógł być inspirowany przez FSB, tam Kurczab-Redlich analizuje krok po kroku, w jaki sposób tajne służby Putina dokonały tej zbrodni. Tam, gdzie inni autorzy piszą o wielu ofiarach Władimira Putina, tam autorka wylicza stan zabitych na 35 tys. 952 osoby. Zresztą nie tylko opisywanie morderstw jest zasługą

mu otoczeniu Putina, a nie tylko marionetkowym politykom, i tam także rozpisuje linie podziałów frakcyjnych. Gdy się przygląda oligarchom albo siłowikom, to z imienia i nazwiska wymienia klany ludzi, którzy stali się gospodarzami i zbrojną siłą Władimira Putina. Autor „Tronu we krwi” udowadnia, że podział ról na Kremlu jest ściśle zaplanowany i realizowany w perspektywie długoterminowej, jak to miało miejsce w przypadku „libera-

samolotu. Ten poziom analizy, czy w ogóle te nazwiska ważnych architektów niejawnej polityki Kremla, w ogóle nie pojawiają się u zachodnich komentatorów.

Polska Szkoła Sowieciologiczna 2.0

Polska tradycja intelektualna ma na swoim koncie przełomowe ustalenia i twierdzenia dotyczące historii Imperium Rosyjskiego – pod każdymi postaciami. Gdyby zebrać dorobek polskich roszczeniowców i sowie-

wą skalę. Przed wojną istniał w Wilnie Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej, który taką próbę strukturalnego zorganizowania badania dzikiej Europy podejmował. Dziesięcioletnie trwanie tzw. polskiej szkoły sowieciologicznej zostało przerwane przez wojnę, ale w stulecie odzyskania niepodległości można by pomyśleć i o takim dziedzictwie, które – choć rozproszone – nadal pozostaje na najwyższym światowym poziomie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

PUBL...

15

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Rob Croes/o

Andriej Sacharow

(1921–1989) fizyk jądrowy, działacz polityczny, laureat Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1975

Wolność myśli jest jedyną gwarancją obrony przed zakażeniem ludzi masowymi mitami, które za sprawą hipokrytów i demagogów mogą doprowadzić do krwawej dyktatury.

NASZ CYKL \ Klub Prometeusza

Kaukaz na rozdrożu

Co ja się tak przyczepiłem do tego wątpliwego w swej europejskości zakątka naszego kontynentu? Zamiast odnotować z satysfakcją krzepnięcie sojuszu Polski z krajami bałtyckimi, które doceniły znaczącą rolę Warszawy w realnym wzmocnieniu bezpieczeństwa naszego regionu, zajmuję się niezbyt zrozumiałymi wydarzeniami u podnóża Kaukazu?

Jerzy Lubach

Otóż z punktu widzenia idei Intermarium są to naczynia połączone i to, co się dzieje nad Bałtykiem, ma swój wpływ na sytuację w państwach kaukaskich – i na odwrót.

Przypomnę tu rok 2008

Rok, kiedy Rosja napadła na Gruzję, która nie uzyskała wówczas żadnego wsparcia ze strony Europy. Jedynie szaleńczo śmiała inicjatywa Lecha Kaczyńskiego zatrzymała inwazję rosyjską, a to, że zdołał do tbiliskiej misji przekonać czterech innych przywódców państw Europy Wschodniej, świadczy o tym, że zrozumieli oni wówczas jasno, iż ten przejaw rosyjskiego neoimperializmu gdzieś na dalekich obrzeżach Europy stanowi groźny sygnał dla nich samych – Estończyków, Łotyszy, Ukraińców i Litwinów. Mówił o tym na wiecu w centrum Tbilisi sam prezydent Kaczyński, niestety pro-roczo, że następny w kolejce do roli ofiar Moskwy są Ukraina i państwa bałtyckie, a potem może i Polska. Pamiętam z tego czasu bardzo znamieny fakt – dzwonili do mnie przerażeni zagraniczni przyjaciele, ale nie z walczącej o przetrwanie Gruzji, lecz z Estonii i Łotwy, które były wówczas całkowicie bezbronne wobec ewentualnej agresji rosyjskiej. Ten oczywisty związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy pobbąaniem Moskwy i faktycznym

pozwoleniem jej na bezkarne prowadzenie „zwycięskich lokalnych wojenek” a skokowym wzrostem zagrożenia rosyjskim imperializmem na całym świecie jakoś umykał uwadze przywódców zachodnich. Kasandry były niemiłe widziane i, jak pamiętamy, na pogrzebie Lecha Kaczyńskiego zabrakło wielkich tego świata i jedynie prezydentowi Gruzji Micheilowi Saakaszwilemu wulkaniczne pyły nie przeszkodziły przybyć na czas z innego kontynentu, a nie z Berlina czy Paryża...

Nie możemy więc lekceważyć tego, co na Kaukazie się dzieje obecnie, bowiem radykalne wzmocnienie wschodniej flanki NATO i coraz ściślejsza współpraca państw naszego regionu od Bałtyku po Morze Czarne tym bardziej unaocznia rosnącą przepaść w kwestii bezpieczeństwa pomiędzy nami a krajami kaukaskimi. Podobnie jak Ukraina nie uzyskała one takich gwarancji, a ich droga ku integracji z UE i NATO została skutecznie zablokowana wskutek działań Rosji. Na Ukrainie doprowadziło to do zmiecenia prorosyjskiego reżimu Janukowycza, a w konsekwencji do otwartej interwencji wojskowej Rosji, która trwa do dziś, a Europa przebiega nóżkami, by wreszcie znieść sankcje wobec Rosji i znowu robić z nią interesy ponad głowami „nieważnych” narodów, jak Polacy, Białorusini, Ukraińcy czy Gruzini.

Pod skrzydło Kremla

Jak w tej sytuacji zachowują się obywatele kaukaskiego

zakątka Europy, pozostawieni sami sobie w obliczu groźnej potęgi Rosji? Jak pisałem w poprzednich artykułach, Armenia ponownie wybrała patronat Rosji, co w połączeniu z niechętnym lub wręcz wrogim stosunkiem do sąsiadów doprowadziło do jej kompletnej izolacji i kryzysu ekonomicznego oraz straszliwej korupcji. To z kolei wywołało ostatnią falę potężnych demonstracji. Czy wyniesiony przez nie do władzy nowy premier, Nikol Paszynian, da sobie radę z przeprowadzeniem gruntownych reform wewnętrznych, okaże się, natomiast o żadnym prozachodnim zwrocie w polityce zagranicznej nie ma mowy – potwierdził stanowczo kontynuację sojuszu z Rosją, faktyczną rezygnację z opcji europejskiej oraz wolę dalszego okupowania Karabachu i innych terytoriów oderwanych zbrojnie od Azerbejdżanu.

Odpowiedź tego ostatniego też była do przewidzenia – wzmocnienie ostrej retoryki, ale przede wszystkim ogromne pieniądze wkładane w powiększanie i unowocześnianie armii, która w każdej chwili może się okazać argumentem skuteczniejszym niż bezpłodne od ponad 20 lat zabiegi dyplomatyczne. W Europie nikt nie zwrócił szczególnej uwagi na ubiegłoroczne kilkudniowe potyczki w Karabachu, w wyniku których Azerbejdżan odzyskał parę kilometrów terenu na pograniczu strefy okupowanej. Było to tylko skromne preludium, ale Ormianie poczuli silne zagrożenie, zwłaszcza ze względu na dwuznaczną postawę Rosji, która nie siliła się na szczególnie mocne potępienie Azerbejdżanu, a co gorsza, systematycznie sprzedaje mu swoją najnowocześniejszą broń.

W tej sytuacji nowe władze Armenii rozpoczęły starania, by przełamać blokadę transportową kraju niemającego granicy z Rosją, co fatalnie odbiło się w ostatnich latach na gospodarce kraju. Na skutek niepodległości Gruzji obchodzone 26 maja w Tbilisi pojawili się nowi przywódcy armeńscy i według analityków zachodnich premier Paszynian intensywnie zabiegał o uruchomienie projektu bu-

W Czy wyniesiony do władzy nowy premier, Nikol Paszynian, da sobie radę z przeprowadzeniem gruntownych reform wewnętrznych, okaże się, natomiast o żadnym prozachodnim zwrocie w polityce zagranicznej nie ma mowy – potwierdził stanowczo kontynuację sojuszu z Rosją, faktyczną rezygnację z opcji europejskiej i wolę dalszego okupowania Karabachu i innych terytoriów oderwanych zbrojnie od Azerbejdżanu.

dowy specjalnej linii kolejowej z Erywania poprzez Gruzję do granic Federacji Rosyjskiej. Tylko że Gruzja prosperuje coraz lepiej dzięki wciąż rosnącej współpracy gospodarczej właśnie z Azerbejdżanem. I zamiast wymarzonej przez Erywań linii kolejowej weszła w dwa ogromne projekty o międzynarodowym znaczeniu realizowane przez Azerbejdżan – już otwartej trasy kolei Baku–Tbilisi–Kars oraz gigantycznego gazociągu biegnącego z Baku, przecinającego całą Gruzję, dalej całą Turcję i nad Bosforem dochodzącego do Europy: Grecji, Albanii i krajów bałkańskich, z dużą odnogą do Bułgarii. Nawet częściowa realizacja nowego rurociągu da bardzo wymierne rezultaty – Azerbejdżan umocni związki ekonomiczne z pobratymczą Turcją i wy-

ście dla swoich gigantycznych kaspijskich złóż gazu na rynek europejski, Gruzja dzięki poprzedniemu rurociągowi biegnącemu przez nią do portu Poti nad Morzem Czarnym uniezależniona od rosyjskiej „broni gazowej”, teraz umocni się gospodarczo dzięki wielkim zyskom z tytułu tranzytu.

Czemu jest źle, skoro jest dobrze?

Skoro tak się to korzystnie dla Gruzji układa, to dlaczego od kilkunastu dni jej stolicę wstrząsają masowe demonstracje? Długo rozmawiałem na ten temat z moimi przyjaciółmi w Tbilisi, nie chcąc ulec pochopnym analogiom z niedawnymi wydarzeniami w sąsiedniej Armenii. Wszystko zaczęło się pół roku temu od podwórkowej „ustawki” kilkunastu uczniów jednego z liceów, która skończyła się śmiercią dwóch nastolatków od ciosów nożem. Prokuratura nie zdołała dowieść winy dwóch podejrzanych, co spowodowało protest ojca jednego z zabitych, byłego rugbysty Zaza Saralidze. Trzeba zaś dodać, że Gruzja jest potęgą w światowym rugby i zawodnicy cieszą się tu ogromną popularnością, toteż gdy do protestującego dołączył ojciec drugiej ofiary, spontanicznie wsparli ich inni mieszkańcy Tbilisi, niezadowoleni ze stanu praworządności w kraju, która coraz bardziej upada pod rządzącą drugą kadencję partią Gruzińskie Marzenie. Chociaż rozczarowani Saakaszwilim po przegranej wojnie Gruzińcy już po raz drugi powierzyli władzę partii zapewniającej w miarę poprawne stosunki z Rosją, to pretensje wobec niej narastają, gdyż zniweczyła ona wiele pożytecznych reform Saakaszwilego i, jak PO u nas, dopuściła do powrotu wyteplonej przez nią korupcji, zwłaszcza w sądownictwie.

Stąd prywatny początkowo protest szybko zgromadził rosnące tłumy, które przegoniły nawet usiłującego zażegnać sytuację premiera. Do protestu podłączają się partie opozycyjne, a władze ostrzegają przed upolitycznieniem sprawy, obiecując jej szybkie rozwiązanie. 6 czerwca parlament powołał komisję specjalną mającą wyjaśnić okoliczności śmierci dwóch nastolatków, ale premier odmówił zdymisjonowania ministra sprawiedliwości. Opozycja jest rozdrobniona, lecz „ojciec chrzestny” partii władzy, miliardier Bidzina Iwaniszwili, który rządzi za pośrednictwem swoich zauszników, upatruje w protestach knowań szującego się do powrotu Saakaszwilego i nie może spać spokojnie. My też nie powinniśmy.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Uprzejmie informujemy, iż z dniem 25 maja 2018r. nabył osobowość prawną Komitet Inicjatywy Ustawodawczej zainicjowanej przez Związek Zawodowy Celnicy PL w celu poparcia wzmocnienia systemu motywacyjnego i skuteczności działania KAS w zwalczaniu szarej strefy oraz zwiększenia orientacji KAS na klienta poprzez poparcie i wniesienie do Sejmu RP projektu ustawy modernizacyjnej dla Krajowej Administracji Skarbowej.

Adres Komitetu to: 48-300 Nysa ul. Otmuchowska 50.

Pod ww. adresem jest do wglądu projekt ustawy oraz na stronie internetowej celnicy.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18 SPORT

19 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. mat. pras./d

WARTO OBEJRZEĆ

Sobota, godz. 22.20 | TVN

TRAGIKOMEDIA

„FORREST GUMP” \ Forrest Gump to upośledzony człowiek o wielkim sercu i zdolności do wpadania w centrum największych wydarzeń w historii USA, począwszy od dzieciństwa w latach 50. XX w. Choć odnosi wielkie sukcesy, nie rezygnuje z poszukiwania tego, co dla niego najważniejsze – miłości.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 9-10 CZERWCA 2018

17

SOBOTA \ 09.06

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:50 Rok w ogrodzie 08:10 Rok w ogrodzie extra 08:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:10 Studio Raban 09:35 Rodzinny ekspres 10:00 Zakochaj się w Polsce: Białystok 10:30 Spis treści 10:40 Miłość nad fiordem. Koniec ery lodowcowej (1) - dramat obyczajowy, Niemcy 2011	06:50 Barwy szczęścia (1875) - serial 07:20 Barwy szczęścia (1876) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:15 Festiwal Zaczarowanej Piosenki - półfinał - reportaż 11:45 Gwiazdy w południe: Kuba - film sensacyjny, USA 1979 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Hity kabaretu - pr. rozryw.	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2690) - serial 11:25 Na Wspólnej (2691) - serial 11:50 Na Wspólnej (2692) - serial 12:25 Na Wspólnej (2693) - serial 12:50 Ugotowani (10) - pr. rozryw. 13:55 Mistrzowskie cięcie (1) - reality show 14:55 Agent - Gwiazdy (1) - reality show 16:00 Domowe rewolucje 2 (3) - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Goofy w college'u - film animowany, Australia /USA 2000 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:55 Czterej pancerni i pies - serial 13:15 Ojciec panny młodej - komedia, USA 1991. Życie George'a zostaje zdeorganizowane, kiedy dowiaduje się o rychłym ślubie córki, która ukończyła studia w Europie.	07:00 Telezakupy 09:07 Telewizja Republika na Jarmarku Wnet 11:55 Republika sztuki 12:25 Kalendarz historyczny 12:40 Rozmowa ściśle jawna 13:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 14:00 Telezakupy 17:00 Studnia 17:40 Otwartym tekstem 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VI rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Myśląc Ojczyzna 10:25 Święty na każdy dzień 10:30 Uroczystości jubileuszowe: w diecezji siedleckiej 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady medyczne bonifratrów
	11:35 Trzecia połowa (12) - serial 12:40 Pensjonat nad rozlewiskiem (12) - serial 13:30 Okrasa łamie przepisy 14:05 Wojenne dziewczyny 2 (25) - serial 15:05 Wojenne dziewczyny 2 (26) - serial 15:55 Sisi (3) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	16:15 Rodzinka.pl (239) - serial 16:45 Słowo na niedzielę 17:10 Na dobre i na złe (691) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:30 Kulisy „Postaw na milion” 18:40 Postaw na milion - teleturniej 19:40 Lajk! 20:05 Wyścig - film biograficzny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2013, reż. Ron Howard, wyk. Chris Hemsworth, Daniel Brühl, Olivia Wilde. Lata 70. XX wieku. Dwaj kierowcy Formuły 1, Brytyjczyk James Hunt i Austriak Niki Lauda, toczą skrajnie niebezpieczną rywalizację o tytuł mistrza świata.	17:00 Projekt Lady (3) - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Con Air: Lot skazańców - film sens., USA 1997. Samolot przewożący najniebezpieczniejszych skazańców zostaje przez nich opanowany. Zwolniony warunkowo Cameron, będąc na pokładzie, stara się powstrzymać kryminalistów.	15:40 Joker (41) - teleturniej 16:50 Emsi na tropie (1) - talk-show 17:50 Chłopaki do wzięcia (73) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (74) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (26) - serial 20:10 Kraina lodu - film animowany, USA 2013, reż. Chris Buck, Jennifer Lee 22:30 X-Men 2 - film SF, Kanada /USA 2003, reż. Bryan Singer, wyk. Halle Berry, Famke Janssen, Patrick Stewart. Sytuacja prześladowanych przez ludzi mutantów o nadnaturalnych zdolnościach się pogarsza, gdy jeden z nich atakuje prezydenta USA.	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Wywiad z chuliganem - pr. Piotra Lisiewicza 20:35 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:20 Gala 5-lecia Telewizji Republika 00:10 Poland Daily 00:25 Podsumowanie polityczne tygodnia	13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Święty na każdy dzień 14:00 Jimmy 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 II Festiwal Dzieci i Młodzieży 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela”
	19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:20 55. KFPP w Opolu - Premiery - koncert 22:30 55. KFPP w Opolu - Ja to mam szczęście. Koncert piosenek literackich i kabaretowych stulecia 00:20 Uprzywilejowani - thriller, Kanada 2013, reż. Leah Walker 01:45 Spis treści 01:55 Przełomy Missouri - western, USA 1976	22:10 Czas śmierci (3) - serial 23:15 Szpieg D'83 (6) - serial 00:15 Stan gry - dramat kryminalny, Francja/Wielka Brytania/USA 2009. 02:25 Odnaleźć nadzieję - film obyczajowy, USA 2014	22:20 Forrest Gump - komedia-dramat, USA 1994, reż. Robert Zemeckis, wyk. Tom Hanks, Robin Wright. Historia życia Forresta, chłopca o niskim ilorazie inteligencji z niedowładem kończyn, który staje się miliarderem i bohaterem wojny w Wietnamie. 01:25 Paranormal Activity 2 - horror, USA 2010	01:05 Chirurdzy (79) - serial 02:05 Chirurdzy (80) - serial	01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:15 10.04.2010. Fakty 02:35 Dzisiaj - serwis inform. 03:05 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 04:00 Poland Daily 04:08 Dokument w Republice - SW - Historia Solidarności Walczącej 04:50 Dokument w Republice - Mgła 06:00 Telezakupy	19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wędrówka w nieznane 23:35 Młodzi światu - Kazik 23:45 Być łowcą 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 10.06

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:15 Ziarno 09:45 Gen innowacyjności 10:10 Weterynarze z sercem 10:40 Miłość nad fiordem. Koniec ery lodowcowej (2) - dramat obyczajowy, Niemcy 2011 11:35 Spotkanie ze świętym 11:50 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Z pamięci 13:00 BBC w Jedyńce: Błękitna Planeta 2: Wybrzeża 14:05 Droga do Rosji - mag. 14:40 Sisi (4) - serial 15:40 Piłka nożna - studio 15:55 Piłka nożna: mecz Austria - Brazylia 16:50 Teleexpress 17:00 Piłka nożna: mecz Austria - Brazylia 18:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:20 55. KFPP w Opolu - Od Opola do Opola 22:30 55. KFPP w Opolu - Piosenka Ci nie da zapomnieć. Koncert przebojów stulecia 01:00 Piosenka - film obyczajowy, USA 2014 03:00 Z pamięci (10) 03:10 Trzeci - film obyczajowy, Polska 2004	06:15 Barwy szczęścia (1877) - serial 06:50 Barwy szczęścia (1878) - serial 07:20 Barwy szczęścia (1879) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:55 Rodzinne oglądanie: Życie lasu - bogactwo przyrodnicze - film dokumentalny, Polska 2017 11:35 Droga do Rosji - mag. 12:10 Gwiazdy w południe: Śmierć rewolwerowca - western, USA 1969 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 16:50 Bake off - Ale przepis 4 (3) - widowisko 17:05 Na dobre i na złe (692) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Za marzenia (13) - serial 19:25 Pociąg do podróży (2) - serial 19:30 Rodzinka.pl (239) - serial 20:10 Stan gry - dramat kryminalny, Francja/Wielka Brytania/USA 2009, reż. Kevin Macdonald, wyk. Russell Crowe, Ben Affleck, Rachel McAdams 22:25 Kino bez granic: Odnaleźć nadzieję - film obyczajowy, USA 2014 00:10 Łowcy głów - thriller, Niemcy/Dania/Szwecja /Norwegia 2011 02:00 Śmierć rewolwerowca - western, USA 1969	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Iron Majdan (5) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:30 36,6°C (3) - serial 13:25 Footloose - film muzyczny, USA 2011 15:45 102 dalmatyńczyki - film przygodowy, USA 2000 17:50 Wyjątkowa chwila (8) - pr. rozryw. 18:00 Ugotowani (1) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Londyn w ogniu - film sensacyjny, Bułgaria/Wielka Brytania/USA 2016, reż. Babak Najafi, wyk. Alon Aboutboul, Waleed Zuaiter. Podczas pogrzebu brytyjskiego premiera Londyn zostaje zaatakowany przez terrorystów. Mike Banning oraz agentka MI6 muszą opanować sytuację, zanim dojdzie do masakry. 22:10 Wilkołak - horror, USA 2010, reż. Joe Johnston, wyk. Benicio Del Toro, Emily Blunt, Simon Merrells. Po powrocie w rodzinne strony Lawrence zostaje ugryziony przez wilkołaka. Mężczyzna przechodzi przemianę. 00:20 Sekrety lekarzy (3) - reality show 01:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:15 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:40 Megamocny i guzik zagłady - film animowany, USA 2011 09:00 My3 - pr. dla dzieci 09:35 Roboty - film animowany, USA 2005 11:35 Daleko jescze? - komedia, USA 2005, reż. Brian Levant, wyk. Ice Cube, Nia Long, Aleisha Allen 13:40 Kraina lodu - film animowany, USA 2013 15:50 W rytmie serca (1) - serial 16:50 W rytmie serca (2) - serial 17:50 Nasz nowy dom (48) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 Sopocki Hit Kabaretowy 2017 - Życie jest piękne - pr. rozryw. 22:05 Nice Guys. Równi goście - komedia sensacyjna, USA 2016, reż. Shane Black, wyk. Russell Crowe, Ryan Gosling 00:45 Akt odwagi - film sensacyjny, USA 2012, reż. Mike McCoy, Scott Waugh, wyk. Alex Veadov, Roselyn Sanchez. Elitarna jednostka żołnierzy zostaje wysłana na tajną misję w celu odzyskania porwanej agentki CIA. 03:00 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:40 Kalendarz historyczny 09:00 7x24 10:12 Zdrowie na śniadanie 10:40 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasza Sakiewicza 13:00 Telezakupy 15:00 Magazyn wojskowy 15:15 Telezakupy 17:25 7x24 18:25 Koniec systemu 19:00 Transmisja mszy świętej w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 20:20 Sport w Republice 20:25 Prognoza pogody 20:35 Polityczna kawa 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:20 Gala 5-lecia Telewizji Republika 01:15 Oddaję Państwu głos 01:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 02:00 Poland Daily 02:10 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform. 03:10 Dokument w Republice - Próba 04:00 Poland Daily 04:20 Dokument w Republice - Mgła 05:20 Polityczna kawa	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:40 Śladami apostoła Pawła 11:25 Cud Prawdy 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków - Gdynia, 11.06.1987 14:10 Niebieskooki Anioł 15:00 Święty na każdy dzień 15:05 Katownie praskie 15:55 Kartka z kalendarza 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Jubileusz parafii polonijnej pw. Św. Maksymiliana Kolbego w Mississauga w Kanadzie 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Cuda Jezusa 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Kartka z kalendarza 23:40 Zofia Czeska - błogosławiona na nasze czasy
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 NAUKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 PROGRAM TV
19 SPORT
20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

5 LAT TELEWIZJI
REPUBLIKA



Poland Daily

BUSINESS

Financial, market & economic news

EVERYDAY on Telewizja Republika

10:10 PM, 12:10 AM, 2:10 AM, 4:10 AM
(Warsaw time)

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



LICZBA DNIA

6 \ Tyle wygranych w siedmiu meczach zanotowali do tej pory polscy siatkarze w pierwszej edycji Ligi Narodów. Wczoraj Biało-Czerwoni wygrali w Osace z Włochami 3:2. Po siedmiu kolejkach Polacy prowadzą w tabeli rozgrywek. Biało-Czerwonych w sobotę czeka mecz z Japończykami, a dzień później z zespołem z Bułgarią.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 9-10 CZERWCA 2018

SPORT

19

MUNDIAL 2018 \ Izraelsko-argentyńska awantura o odwołany mecz w Jerozolimie

A jednak nie spalą koszulek Messiego

Argentyńscy kibice nie są na pewno zadowoleni z faktu, że ich reprezentacja ostatni sparing przed mundialem miała rozegrać dziś w Izraelu. Spotkanie nie doszło do skutku. W akcie zemsty Izrael zaapelował do FIFA o wykluczenie Argentyny z mundialu z powodu jej uprzedzeń religijnych.

To miał być zwykły sparing. W sobotę w Jerozolimie Argentyna miała strzelić kilka goli słabemu Izraelowi, a potem polecieć do Rosji na mundial. Nikt w Buenos Aires nie pomyślał jednak o tym, że taki mecz może się nie spodobać Palestyńczykom, którzy w ostatnich dniach są regularnie pacyfikowani w Strefie Gazy przez armię Izraela. Szef Palestyńskiej Federacji Piłkarskiej Jibril Rajoub groził: – Jeżeli Argentyna zagra w Jerozolimie, to rozpoczniemy ogólnopalestynską kampanię przeciwko argentyńskiej kandydaturze na gospodarza mistrzostw świata w 2030 r. Prezes zachęcał też do palenia koszulek Leo Messiego. Rajoub wysłał również list do prezydenta AFA (Argentyńska Federacja Piłkarska) Claudia Tapii, wskazując, że Izrael wykorzystuje spotkanie do celów politycznych. Do tego doszły pogroźki, które zaczął otrzymywać od Palestyńczyków Messi.

Tego dla Argentyńczyków było już za wiele. Zamiast spokojnie trenować przed trudnymi meczami grupy D z Chorwacją, Nigerią i Islandią, ich drużyna narodowa wpłatała się w wieloletni konflikt izraelsko-palestyński. AFA podjęła decyzję, żeby sobotni mecz w Jerozolimie odwołać.



Leo Messi przed meczem w Jerozolimie otrzymał pogroźki | fot. Marcos Brindicci/Reuters

– W końcu zrobili to, co powinni – podsumował tę decyzję napastnik Gonzalo Higuaín z Juventusu Turyn.

Okazało się jednak, że odwołanie ostatniego sparingu przed mistrzostwami to nie koniec argentyńskich kłopotów. Comtec Group, firma, która specjalizuje się w ściąganiu do Izraela różnego rodzaju gwiazd sportu, muzyki, kina itp., zażądała od FIFA zdyskwalifikowania Argentyny z powodu „dyskryminacji religijnej”. Comtec zapłacił Argentynie za ten mecz 2 mln dol., bilety na spotkanie na stadionie im. Teddy’ego Kollka sprzedawały się w 20 minut. Coltec stracił ogromne pieniądze, więc firma zapowiedziała, że jej przedstawiciel uda się do siedziby FIFA, żeby złożyć oficjalną skargę na Argentynę i zażądać wyrzucenia jej z mistrzostw świata.

Premier Netanjahu zadzwonił ze skargą do argentyńskiego prezydenta Mauricio Macriego, ale ten odpowiedział mu, że „nie ma kontroli nad decyzją federacji piłkarskiej”. To właśnie jej szef Claudio Tapii podjął decyzję o odwołaniu spotkania. – Ci, którzy nazywają nas ignorantami, nie doceniają nas. Wiemy, co wydarzyło się w ciągu ostatnich kilku dni

w Strefie Gazy, i to właśnie te wydarzenia skłoniły nas do podjęcia tej decyzji. Mam nadzieję, że wszyscy ją zrozumieją. Potraktujcie to jako wkład naszych piłkarzy w zaprowadzenie pokoju na świecie. Piłka nożna wykracza poza religie, płeć i nie ma nic wspólnego z przemocą. Mówię o tym, bo niektórzy interpretują naszą decyzję zupełnie na odwrót, jako poparcie dla agresji – powiedział Tapii. Odpowiedział mu izraelski minister obrony Avigdor Lieberman.

– To niefortunne, że rycerze futbolu z Argentyny nie wytrzymali presji nienawidzących Izraela podżegaczy, których jedynym celem jest zaszkodzić naszemu podstawowemu prawu do samoobrony i doprowadzić do zniszczenia Izraela. Nie poddamy się przed grupą antysemitów zwolenników terroryzmu – grzmiał minister.

Kibicom bardziej podpadł jednak minister kultury Miriam Regev, to on oskarżany jest przez nich o upolitycznienie meczu poprzez przeniesienie go z Hajfy do Jerozolimy. Było to kontrowersyjne, biorąc pod uwagę niedawną decyzję administracji USA, aby uznać miasto za stolicę Izraela. Palestyńczycy widzą wschodnią część Jerozolimy jako przyszłą stolicę swojego niepodległego państwa.

FELIETON KIBICA

Zanim rozpocznie się mundial



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Za chwilę piłkarskie emocje związane z mundialem i wielu przysłonią one wszystko. Na piłce jednak świat się nie kończy, a wokół samego futbolu dzieje się wiele, zwłaszcza w świecie kibiców. Niezależnym medium dziękujemy za wsparcie, jakiego udzieliły nam w ostatnim czasie. To ważne, kiedy z naszymi postulatami nie możemy się dobić do decydentów. O tych

perturbacjach mogli Państwo dość obszernie poczytać i w „GP” i na Niezależnej. Chciałbym w tym miejscu przywołać kilka bieżących inicjatyw, z którym środowisko kibiców jest związane. W Gdańsku okręg pomorski Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych i kibice Lechii zorganizowali patriotyczny piknik z kombatanami. Całość rozpoczęła się mszą św. w kościele salezjanów na Oruni, na której wygłosiłem okolicznościową homilię. Następnie przenieśliśmy się do leśniczówki w Oliwie. Tutaj wszyscy mogli wysłuchać ciekawego wykładu na temat idei narodowej i wkładu sro-

dowiska związanego z Romanem Dmowskim w odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Tradycyjnie już pojawił się dzik i patriotyczny koncert Andrzeja Kołakowskiego. To był niezwykle miły czas, na którym kibice pojawili się z całymi rodzinami.

W Pile natomiast przygotowujemy się na kolonie dla dzieci z Wileńszczyzny i Białorusi, które zapraszamy na wakacje w dniach 1–7 lipca. Z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości chcemy, aby odbyły się one pod hasłem „Śladami początków państwa polskiego”. Z dziećmi więc odwiedzimy Poznań, Gniezno, Biskupin

i inne miejsca w Wielkopolsce. Wszystkich chętnych do włączenia się w tę inicjatywę serdecznie zapraszam, szczególnie kibiców Lecha.

Trwają również przygotowania do kolejnych edycji akcji „Serce dla Inki”. Za wszystkie dary, które wciąż wpływają na mój adres, serdecznie dziękuję. Już za tydzień tablica z sercem zostanie odsłonięta w szkole w Starych Drzewcach, gdzie uczniowie obrali sobie Dankę Siedzikówną za patronkę. Kolejne serce zamierzamy odsłonić na Wileńszczyźnie 21 lipca podczas salezjańskiej Międzynarodowej Pieszej Pielgrzymki z Suwałk do Ostrej Bramy. Szyku-

jemy tam wielką uroczystość w kościele w Butrymańcach, apel pamięci w Koniuchach, a wieczorem koncert patriotyczny Pawła Piekarczyka w Solecznikach. Jesienią natomiast odsłoniemy kolejne serduszko w kaplicy w Ossowie, miejscu pamięci Bitwy Warszawskiej. Corocznie przybywają tam rzesze turystów, patriotów oraz zwykłych ludzi, by wziąć udział w uroczystościach upamiętniających wydarzenia 1920 r. Każdego roku odbywa się tam wiele patriotycznych uroczystości, także diecezjalne zloty młodzieży.

O naszych przedsięwzięciach będę bliżej informował w Spale podczas ogólnopolskiego zjazdu klubów „Gazety Polskiej”. Mam nadzieję, że wspólnymi siłami się uda nam te wspaniałe patriotyczne inicjatywy zrealizować.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18 SPORT

19 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



CYTAT \ Tylko Polska sprawiedliwa, uczciwa i solidarna może się rozwijać, tylko w takiej Polsce możemy wykorzystać wszystko, co własnym wysiłkiem zdobyliśmy, co jest naszym sukcesem, niezaprzeczalnym dorobkiem żyjących pokoleń – Lech Kaczyński.

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 97) – list od czytelnika

Bez pożegnania

Po wycofaniu się Niemców i nadejściu Rosjan po pewnym czasie wróciłam wraz z moim mężem Maciejem Kierkowskim oraz z Andrzejem (nie poznałam nigdy jego nazwiska) z Radomia do Płocka. Jakiś czas później Andrzej wyjechał do Palestyny, w której do roku 1948 trwały walki o powstanie państwa Izrael.

Barbara Kierkowska

Na szczęście Andrzej doczekał się ewakuacji Niemców z Radomia. W lutym 1945 r. obserwowałam z wielką satysfakcją, jak do niedawna pełni buty niemieccy żołnierze opuszczają miasto główną ulicą Radomia, kierując się na zachód. To była ulica Żeromskiego. Niemieccy żołnierze nie jechali samochodami, szli pieszo, całkowicie wyczerpani fizycznie przez długi marsz od Wisły, gdzie we wrześniu 1944 r. zatrzymała się linia frontu. Byli bez najmniejszej woli walki, apatyczni, wtedy już mentalnie pokonani. Ich następną naturalną linią obrony stały się dopiero Odra i Nysa Łużycka. W pewnej chwili jakiś młody żołnierz niemiecki zapytał mnie: „Koennen Sie mir einen Zivilanzug geben?” czyli „Czy mogłaby Pani dać mi cywilne ubranie?”. Odpowiedziałam, że nie mam takiego ubrania. Przez chwilę współczułam



Andrzej trzymał się ze swoimi. Jakiś czas później wyjechał do Palestyny, w której do roku 1948 trwały walki o powstanie państwa Izrael | fot. Pixabay/d

temu młodemu żołnierzowi, który miał dość wojny, jednak natychmiast przypominałam sobie ogrom zła spowodowanego w Polsce przez niemieckich okupantów.

Po wycofaniu się Niemców i nadejściu Rosjan wróciłam po pewnym czasie wraz z moim mężem Maciejem Kierkowskim oraz Andrzejem (nie poznałam nigdy jego na-

zwiska) z Radomia do Płocka. Tam czekali na mnie moi rodzice i siostra. W Płocku Andrzej trzymał się ze swoimi. Jakiś czas później wyjechał do Palestyny, w której

SPRAWIEDLIWI PAMIĘTAMY



PODZIEL SIĘ Z NAMI ZNANĄ CI HISTORIĄ LUB ŚWIADECTWEM

o Polakach, którzy ratowali Żydów.

Wyślij tekst i dołącz archiwalne

zdjęcie na adres

sprawiedliwipamietamy@swsmedia.pl

lub drogą tradycyjną:

„Gazeta Polska Codziennie”

ul. Filtrowa 63/43

02-056 Warszawa

Z dopiskiem: Sprawiedliwi Pamiętamy

Materiały te będziemy publikowali

na łamach „Codziennie” oraz

na Twitterze: #SprawiedliwiPamietamy

do roku 1948 trwały walki o powstanie państwa Izrael. Przed wyjazdem z Polski Andrzej nie podziękował nam za ukrywanie go w Radomiu ani się z nami nie pożegnał. Z tego powodu miałam do niego żal. Nigdy też nie napisał do nas listu z Izraela.

Opracowała: Sylwia Krasnodębska

KRZYŻÓWKA

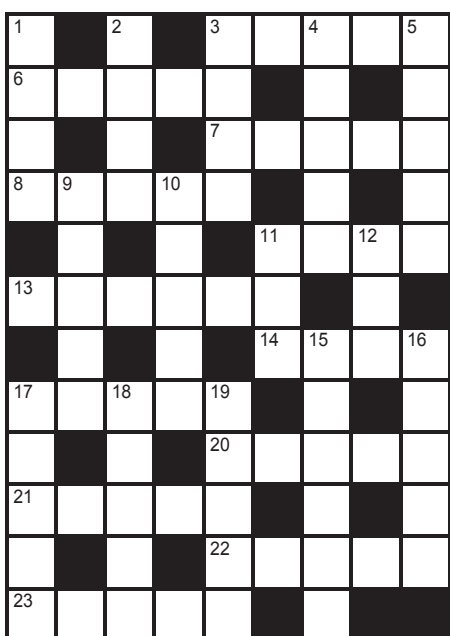
POZIOMO

- 3) syn Izaaka
- 6) pokaz mody
- 7) np. prohibicja
- 8) samosąd rodem z westernu
- 11) kowbojski pistolet
- 13) atrybut bohatera
- 14) niepospolite zjawiska
- 17) dodatek do jajecznicy
- 20) krewny żyrafy
- 21) małpiatka z Madagaskaru
- 22) broń rycerza
- 23) kraj Hamleta

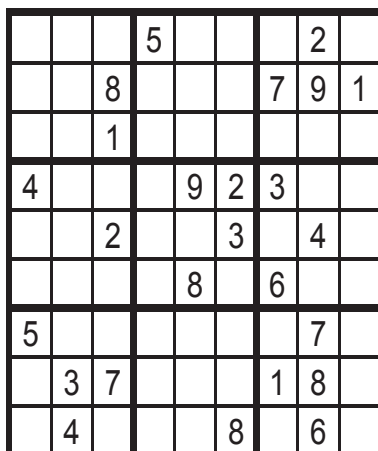
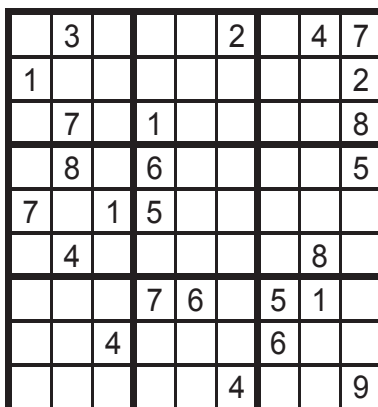
PIONOWO

- 1) pożywienie wieloryba
- 2) groźny władca
- 3) muzyka M. Davisa
- 4) mleczny napój
- 5) twórca opery „Carmen”
- 9) państwo z Delhi
- 10) do górniczego munduru

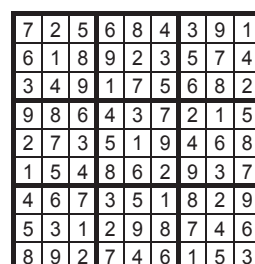
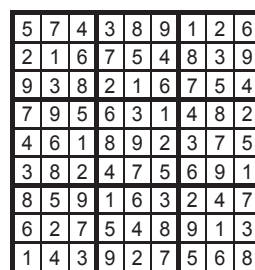
- 11) poimprezowa męka
- 12) zamrażnięta woda
- 15) niemoralne postępowanie
- 16) schodzi z niego sztuka
- 17) auto Formuły 1
- 18) dymi na dachu
- 19) reguła, kanon



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks: +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Dróżdż, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

RAJD SZLAKIEM BOJOWYM I DYWIZJI PANCERNEJ



Zapaleńcy na motorach wyruszyli śladami gen. Maczka

Wrocławscy motocykliści na starcie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Niech moc Boża będzie z wami! – tak ksiądz kapitan Maksymilian Jezierski pobłogosławił uczestników II Wojskowego Rajdu Motocyklowego Pamięci Generała Maczka „Szlakiem bojowym I Dywizji Pancernej”.

Janusz Wolniak

Zanim wyruszyli na swój szlak rajdowy, pożegnał ich też rektor Akademii Wojsk Lądowych. – Jak powiedział Jan Paweł II, wolność nie jest nam dana raz na zawsze, dlatego spójrzmy na chwalebny biografię urodzonego w 1892 r. gen. Stanisława Maczka. Najpierw walczył w I wojnie światowej, później w wojnie polsko-bolszewickiej i w II wojnie światowej. W 1944 r. 1 sierpnia wylądował w Normandii, gdzie zastygnął zwycięską bitwą pod Falaise. W Belgii i Holandii do dzisiaj traktowany jest jak wielki bohater – mówił rektor AWL gen. Dariusz Skorupka, przekazując komandorowi rajdu flagi Polski oraz AWL.

Rektor przypomniał też, że w zeszłym roku, kiedy wyruszył I Rajd Pamięci Bohaterów Bitwy o Monte Cassino „Śladami gen. Andersa”, pomysłodawcami był klub motorowy PTTK „Mundurowe

Bractwo Motocyklowe” działające przy Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych.

Członkowie tego klubu byli już na przylądku Nordkapp, odbyli kilka zlotów motocyklowych, biorą udział w akcji krwiodawstwa Motokropla, współorganizowali też Centralny Zlot Turystów Wojska Polskiego. Na co dzień współpracują z m.in. Motocyklowym Kołem Policyjnym oraz Klubem Honorowych Dawców Krwi PCK przy WSOWL. Bractwo liczy 17 osób i jest otwarte na nowych członków. Należący do niego żołnierze i pracownicy wojska na motorach przejechali blisko 48 tys. km i oddali już 42 litry krwi.

– W tym roku nasz rajd został objęty patronatem ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka. Chcemy, tak jak i przed rokiem, wykorzystać ten czas na bliższe poznanie naszej wspaniałej tradycji. Będziemy w takich historycznych miejscach, jak plaża Omaha,

pod Falaise, w Caen czy w Breście. Odwiedzimy miejsca pamięci, muzea, wszędzie złożymy kwiaty – mówi ppłk Robert Pich, wicekomandor rajdu.

Weźmie w nim udział 14 osób na 12 motorach, w tym dwie kobiety. W sumie przejdą ok. 4 tys. km, a powrócą 16 czerwca.

– To są naprawdę wspaniali ludzie. Zapaleńcy! Jesteśmy dumni z naszych żołnierzy. Organizowany w tym roku Rajd Pamięci ma na celu uświetnienie 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, uczczenie 74. rocznicy lądowania w Normandii polskich żołnierzy I Dywizji Pancernej pod dowództwem gen. Maczka oraz złożenie hołdu żołnierzom tej dywizji poległym podczas działań II wojny światowej, spoczywającym na cmentarzach francuskich, belgijskich i holenderskich, w tym odwiedzenie miejsca pochówku gen. Stanisława Maczka – mówi rzecznik AWL mjr Marcin Jasnowski.

GŁOGÓW

W obronie życia
i rodziny

10 czerwca ulicami wielu miast w Polsce ruszą Marsze dla Życia i Rodziny. Organizowane są, aby każdy mógł dać publiczne świadectwo swoich przekonań i szacunku dla życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, a także dla rodziny opierającej się na małżeństwie między kobietą i mężczyzną, otwartym na posiadanie i wychowywanie dzieci. Z tej okazji również mieszkańcy Głogowa przejdą ulicami miasta. Jak informuje radny po-

wiatu Mirosław Strzęciwilk, w skład komitetu organizacyjnego wchodzi parafie rzymskokatolickie oraz Społeczny Komitet Obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Marsz rozpocznie się o godz. 11.15 przy oknie życia w Szpitalu Powiatowym i przejdzie do kościoła św. Klemensa. Tu o 12.30 zostanie odprawiona msza św. – Najważniejszym punktem marszu będzie przyjęcie przez uczestników Deklaracji na rzecz Życia i Rodziny – podkreśla Mirosław Strzęciwilk. Po mszy odbędzie się festyn rodzinny z atrakcjami, którego gwiazdą będzie Beata Bednarz.

(dw)

INWESTYCJE

16,5 mln zł na drogi
wojewódzkie

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak przekazał samorządowi województwa pieniądze na dofinansowanie budowy, przebudowy, remontu, utrzymania, ochrony dróg wojewódzkich i zarządzania tymi trasami. Dotacja, która wynosi ponad 16,5 mln zł, może zostać przeznaczona nawet na 98 proc. kosztów realizacji poszczególnych zadań. Urząd wojewódzki przypomina, że ten program jest realizowany przez wojewodę od 2016 r. Wsparcie sukcesywnie rośnie: dwa

lata temu samorząd województwa otrzymał ponad 14,5 mln zł, w 2017 r. było to blisko 15,5 mln zł, a obecnie jest o kolejny milion więcej. Z tegorocznej puli zostaną wyremontowane i przebudowane m.in. drogi wojewódzkie w: Brzegu Głogowskim, Gołędzinowie, Kamieńcu Wrocławskim, Chocianowie, Wilczkowie, Starym Śleszowie, Górze Sulikowskiej, Starych Bogaczowicach, Jedlinie-Zdroju, Rościszowie i Złotym Stoku. Środki z dotacji zostaną też przeznaczone na remonty mostów, m.in. w miejscowościach Różanka i Włosień.

(ag)



CHIŃCZYCY POSTAWIĄ FABRYKĘ

INWESTYCJE \ Światowy potentat produkcji elementów baterii do aut elektrycznych chiński Guotai-Huarong wybuduje do 2020 r. fabrykę w Godzikowicach pod Oławą. Inwestycja ma kosztować ok. 45 mln dol. i powstanie na terenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Invest-Park. Projekt wpisuje się w strategię Programu Rozwoju Elektromobilności.

fol. Wikipedia/d

NASZ PATRONAT

Pieśń – pierwszy krok do przygody z historią

Jak zaciekać młode pokolenie polską historią najnowszą? Najlepiej poprzez piosenkę patriotyczną i wojskową... którą sama młodzież wykona. 11 czerwca na Akademii Wojsk Lądowych młodzi wyśpiewają miłość do ojczyzny.

Nikodem Prokociński

Zapraszamy na przegląd piosenki wojskowej i patriotycznej „Nie tylko od święta” pod patronatem „Dodatku Dolnośląskiego”. Przesłuchania rozpoczną się o godz. 10 w sali widowiskowej Akademickiego Centrum Kultury na AWL (ul. Czajkowskiego 109). Inicjatywa skierowana jest do młodzieży w wieku od 10 do 25 lat, działającej przede wszystkim w środowiskach harcerskich. Do udziału zaproszono zarówno amatorów tworzących w zaciszu domowym, jak i młodych artystów skupionych wokół domów kultury, ośrodków mło-

dzieżowych, szkół, ognisk artystycznych. Zgłosiło się ponad 80 osób. Celem przedsięwzięcia, jak tłumaczy organizatorzy, jest przypomnienie ważnych dla historii Polski wydarzeń, postaci oraz utworów z nimi związanych w oparciu o piosenki i pieśni o tematyce wojskowej.

– Ten projekt zakłada edukację historyczną poprzez sztukę, krzewienie postaw patriotycznych, a także rozbudzanie zainteresowania wiedzą o wojskowości poprzez tzw. edukację pozaformalną – mówi Marek Gadowicz, organizator przeglądu, pracownik wrocławskiego IPN. Po przesłuchaniach zaplanowano

przerwę do godz. 13, w czasie której odbędzie się prezentacja wystaw IPN, pokaz sprzętu i musztry wojskowej AWL, prezentacja grup rekonstrukcyjnych. Będzie okazja, by posmakować wojskowej grochówki. Finałowym akcentem przeglądu będzie koncert galowy o godz. 14, na którym oprócz laureatów wystąpi także Marta Kosakowska „Marika” (zasiądzie w jury przeglądu) i chór wojskowy AWL. – Oparliśmy się na organizacjach harcerskich, ponieważ w 100. rocznicę odzyskania niepodległości promujemy jedność harcerską, dlatego na scenie pojawią się ZHR, ZHP i Skauci Europy. Oprócz tego jednak zgło-

siło się do nas mnóstwo szkół. Nie chcieliśmy im odmawiać, więc wystąpią także uczniowie – dodaje Gadowicz.

Organizator przyznaje, że nie chce powielać przeglądów pieśni patriotycznych nasyconych zbyt dużym patosem i oficjalnością.

– Pokażemy pewną rubasznosć i swojskość. Żołnierz polski siedzący w okopie na wojnie chciał wrócić do żony i przytulić dziecko do serca. Musiał się śmiać, żeby nie zwariować, więc śpiewał piękne, ale i pełne humoru piosenki – podkreśla i wskazuje na potrzebę zapraszania młodzieży do takiej aktywności. Muzyka z określoną treścią ma wzbudzać w niej cie-



kawość polskiej historii. Po jakimś czasie być może młodzi sięgną po konkretniejsze źródła, żeby wejść głębiej w polskie losy XX w.

– Musimy ich zarazić patriotyzmem, dlatego w przyszło-

„REKON” PO RAZ SIÓDMY

Gratka dla miłośników militariów

Już w dniach 9–10 czerwca odbędzie się kolejna, już siódma edycja Pokazu Grup Rekonstrukcji Historycznej i Pojazdów Militarnych „Rekon”. Jak w dwóch poprzednich latach odbędzie się ona na terenie Muzeum Wojsk Inżynieryjnych przy ul. Obornickiej.

Cezary Szarugiewicz, prezes fundacji Militarni Wrocław, która organizuje pokaz, w rozmowie z „Dodatkiem Dolnośląskim” podkreśla, że nie ma on jedynie waloru historycznego.

– Dla tych, którzy do tej pory nie mieli okazji nas odwiedzić, kilka krótkich informacji. „Rekon” to prezentacja Grup Rekonstrukcji Historycznej, pojazdów militarnych i służb mundurowych. Zatem wszyscy miłośnicy historii, a w szczególności historii wojskowości, znajdą tutaj coś dla siebie: dioramy Grup Rekonstrukcji Historycznej, ciekawe pojazdy, w tym wiele oryginalnych z okresu II wojny światowej, no i to, na co wszyscy czekają, czyli rekonstrukcje historyczne. Ale „Rekon” to nie tylko historia. Wojsko, policja, straż miejska i inne służby mundurowe będą prezentowały swój sprzęt i swoje umiejętności. Wśród sprzętu pojawi się, tak jak ostatnio, policyjna armatka wodna, która stanowi nie lada



Fanów militariów zapraszamy w weekend do Muzeum Wojsk Inżynieryjnych przy ul. Obornickiej | fot. mat. pras./d

atrakcję, szczególnie dla dzieci. „Rekon” to także giełda militariów, a na głodnych będą czekać stoiska gastronomiczne.

Szarugiewicz dodaje, że jak zwykle organizatorzy nie bę-

dą unikać trudnych tematów z naszej historii. Po akcji „Ostra Brama” i rekonstrukcji poświęconej Brygadzie Świętokrzyskiej NSZ tym razem chcą pokazać fragment bi-

twy budziszyńskiej. Oddziały 2 AWP, w których służyło wielu żołnierzy AK i innych organizacji niepodległościowych, będą zmagali się z Niemcami, którzy w drodze na pomoc

Berlinowi okrzykli jednostki polskie. Finał tej historii będzie można zobaczyć w sobotę w godzinach popołudniowych.

Organizatorem pokazu jest fundacja promocji historii i techniki militarnej Militarni Wrocław.

– W naszych działaniach wspiera nas Muzeum Wojsk Inżynieryjnych, na terenie którego odbywa się impreza – mówi Cezary Szarugiewicz. – Warto dodać, że w muzeum można obejrzeć unikalną kolekcję sprzętu inżynieryjnego.

„Rekon” jest główną imprezą organizowaną przez Militarnych Wrocław, ale fundacja działa również na innych polach. Organizuje m.in. cyklicznie wydarzenia poświęcone wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, pokazuje swoje kolekcje sprzętu, mundurów i wyposażenia.

– Byliśmy organizatorem wystawy „Mundur i wyposażenie żołnierza polskiego 1943–1995”. A członkowie naszej fundacji są autorami książki poświęconej tej tematyce. Zajmujemy się również opieką nad cmentarzami polskich żołnierzy na Białorusi – dodaje szef Militarnych Wrocław.

Bartłomiej Górski

AKADEMIA MŁODYCH ODKRYWCÓW

EDUKACJA \ Wykład popularyzatora astronomii Karola Wójcickiego to atrakcja na zakończenie kolejnej edycji AMO. W br. certyfikaty ukończenia nauki odbierze ponad 400 absolwentów. Uroczystość odbędzie się w sobotę w auli PWR.

fot. mat. pras./d



CZEKAJĄ NA MŁODE REKINY

ZOO \ Mieszkające od 2 lat w Afrykarium rekiny arabskie po raz pierwszy złożyły jaja. Te endemity Morza Arabskiego to w środowisku naturalnym lokatorzy ginących raf koralowych, więc i rekiny zagrożone są wyginięciem.

fot. Zoowroclaw.pl/d



Muzyka patriotyczna to pozaformalna edukacja młodzieży | fot. Tm/Gazeta Polska

ści planujemy rozszerzać formułę przeglądu. Pieśni mają być pierwszym krokiem do ich przygody z historią, z wartościami nieodłącznie związanymi z Polską, czyli „Bóg, honor,

ojczyzna”, ale także ze świadomością, kim są, co robili ich przodkowie i z czego mogą być dumni – opowiada Gadowicz. Oprócz występów muzycznych na AWL odbędą się tak-

że pokazy, wystawy. Wydarzenie wpisuje się w obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz ogólnopolski projekt edukacyjny IPN #MojaNiepodległa.

PKP

Lepsze podróże koleją w Zagłębiu Miedziowym

200 mln zł zamierza wydać PKP na inwestycje w Zagłębiu Miedziowym. Za te pieniądze powstaną m.in. dwa nowe perony na stacji w Lubinie, dodatkowy przystanek Lubin Stadion, a 9 stacji i przystanków zostanie odnowionych.

Inwestycja zapewni przywrócenie, po blisko dekadzie, ruchu pasażerskiego między najważniejszymi miejscowościami Zagłębia Miedziowego – zapewnia Mirosław Siemienieć, rzecznik PKP. – Po zakończeniu projektu pociągi pasażerskie pojadą z prędkością do 120 km/h, a składy towarowe do 80 km/h. Pozwoli to na znaczące skrócenie czasu podróży oraz zwiększenie przepustowości linii.

Prace na linii kolejowej na odcinku z Legnicy do Lubina trwają już od marca. Kluczowym elementem jest przebudowa lubińskiej stacji. Zdemontowano już cztery tory i rozjazdy, budowany jest nowy peron. Ułatwieniem dla podróżujących tą trasą będzie nowy przystanek Lubin-Stadion położony ok. 1,5 km od stacji. Jego budowa rozpocznie się w marcu przyszłego roku.

Ważnym elementem pierwszego etapu prac jest przebudowa stacji Raszówka. Tam perony są już rozebrane, trwają roboty ziemne i budowa odwodnienia, planowane jest zamontowanie nowego urządzenia sterowania.

– Między Legnicą a Lubinem wykonano większość prac związanych z siecią trakcyjną. Na długości 10 km rozebrano stary tor. Przebudowywane są perony na stacjach i przystankach:

Rzeszotary, Raszówka, Gorzelin, Chrótnik. Prowadzone są prace na 12 obiektach inżynierskich, w tym na moście nad Czarną Wodą. Zakończenie robót na odcinku Legnica–Lubin Górniczy planowane jest w na koniec października. Do końca roku zostanie przywrócony ruch towarowy – informuje rzecznik PKP.

Kolejowa spółka na październik br. zaplanowała kolejny etap projektu Lubin–Rudna. Tu najważniejsza jest budowa wiaduktu kolejowego w Koźlicach, który zastąpi przejazd kolejowo-drogowy. Rzecznik podkreśla, że takie rozwiązanie zapewni szybki, bezkolizyjny ruch drogowy i bezpieczniejsze kursowanie pociągów. Drugi etap prac obejmuje remont torów, sieci trakcyjnej, przystanków i stacji. Zakończenie inwestycji planowane jest na lipiec 2019 r.

PKP zapewnia, że inwestycje w Zagłębiu Miedziowym usprawnią kolejowy ruch towarowy w południowo-zachodniej części Polski. Linia nr 289 jest bowiem „łącznikiem” między magistralą E30 z Medyki do Zgorzelca (od wschodniej do zachodniej granicy Polski) a linią nr 273 (tzw. Nadodrzańką) z Wrocławia do Szczecina.

(ag)

KULTURALNY FLESZ

GRAFIKA



fot. mat. pras./d

Świat ilustracji do „Pana Tadeusza”

Wykład Katarzyny Roj w ramach wydarzeń towarzyszących wystawie „Księgi Pana Tadeusza”, która przybliży świat ilustracji poematu na przykładzie trzech fragmentów trzeciej księgi „Umizgi” poświęconej Telimenie i ich ośmiu graficznych interpretacji zrealizowanych przez różnych autorów (m.in. Elwira Michała Andriollego).

Sobota, 9 czerwca, godz. 16, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Carmina Burana

W ramach zakończenia sezonu symfonicznego usłyszymy jedno z najbardziej rozpoznawalnych i monumentalnych dzieł Carla Orffa. Utwór wykonają soliści: Joanna Freszel (sopran), Piotr Łykowski (kontratenor) i Jerzy Butryn (baryton), a także szkolne chóry z różnych części Polski. Orkiestrę NFM Filharmonia Wrocławska poprowadzi Giancarlo Guerrero. Sobota, 9 czerwca, godz. 18, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

W hołdzie Marcelinie

Wernisaż wystawy Juliusza Multarzyńskiego, artysty fotografa, poświęconej Marcelinie Sembrich-Kochańskiej (1858–1935), światowej sławy polskiej śpiewaczce. W części muzycznej wernisażu wystąpią sopranistki: Paulina Rogóż, Olga Ksenicz, Jagoda Januszko (mezzosopran), oraz grające na fortepianie Joanna Li-twin-Fenc i Anna Gągola.

Sobota, 9 czerwca, godz. 17, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Wójcik i niebieskie ptaki

Iwona Dorota Bigos poprowadzi spotkanie z artystką Julią Wójcik, której dwie prace z kolekcji Zachęty – Narodowej Galerii Sztuki prezentowane są w Pawilonie Czterech Kopuł: „Falowiec” i „Dokarmiaj niebieskie ptaki”. Wójcik podejmuje w nich wątek relacji między artystami a instytucjami prezentującymi sztukę współczesną.

Sobota, 9 czerwca, godz. 17.30, Pawilon Czterech Kopuł, ul. Wystawowa 1, Wrocław

KINO



fot. mat. pras./d

Ja, Daniel Blake

W ramach kina plenerowego na Wyspie Słodowej pokaz filmu brytyjskiego reżysera Kena Loacha będącego wzruszającą i pełną humoru historią dojrzałego mężczyzny, który decyduje się pomóc samotnej matce z dwójką dzieci. Musi jednak stanąć twarzą w twarz z bezduszną biurokratyczną machiną i obojętnością urzędników.

Sobota, 9 czerwca, godz. 21.30, Wyspa Słodowa, Wrocław

SZTUKA



fot. mat. pras./d

Dzień Wielkiej Wyspy

Specjalny program wydarzeń skierowany do mieszkańców osiedli Wielkiej Wyspy, aby poculi się w Pawilonie Czterech Kopuł jak u siebie. Przez cały dzień będą mogli zwiedzać wystawy w promocyjnych cenach, a o godz. 11 wziąć udział w wycieczce rowerowej z przewodnikiem wokół pawilonu.

Niedziela, 10 czerwca, godz. 10, Pawilon Czterech Kopuł, Muzeum Sztuki Współczesnej, ul. Wystawowa 1, Wrocław

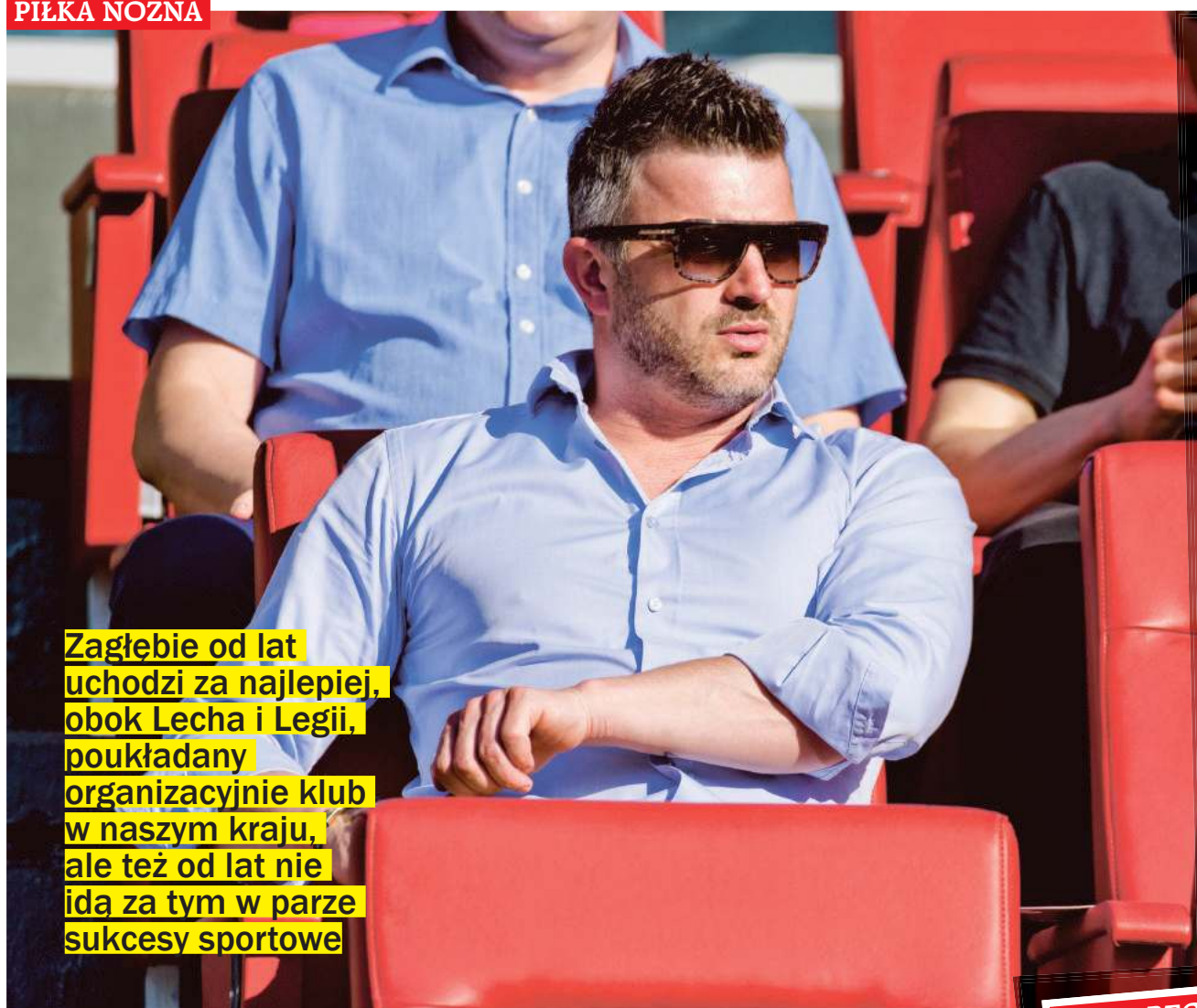


NOWAK ZOSTAJE NA PIĘĆ LAT

PIŁKA NOŻNA \ Miedź Legnica przedłużyła kontrakt z trenerem Dominikiem Nowakiem o pięć lat. Tak długa umowa w polskiej piłce należy do rzadkości. Właściciel klubu Andrzej Dadełto w ten sposób docenił szkoleniowca za wywalczenie historycznego awansu do ekstraklasy. Umowę ważną do 2023 r. parafował również drugi trener Grzegorz Mokry, pracujący z Nowakiem już w Wigrach.

fot. Legnica24h.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Zagłębie od lat uchodzi za najlepiej, obok Lecha i Legii, poukładany organizacyjnie klub w naszym kraju, ale też od lat nie idą za tym w parze sukcesy sportowe

Zadaniem Michała Żewłakowa będzie wprowadzenie lubinian do ścisłej krajowej czołówki | fot. Radosław Piasecki/400mm

Zagłębie Lubin wzmocnia kadry

Nim lubińskie Zagłębie na dobre wyruszy w poszukiwaniu wzmocnień dla ekstraklasowej drużyny, klub wzmocnia pion organizacyjny. Nowym dyrektorem sportowym został Michał Żewłakow, ostatnio związany z warszawską Legią.

Paweł Sasiela

Były reprezentant Polski, który pierwsze kroki w poważnej piłce stawiał w Polonii Warszawa, a ostatnie właśnie w Legii, będzie odpowiedzialny m.in. za wzmocnienie Zagłębia w letnim okresie transferowym. Na stanowisku zastąpił Dariusza Motałę. Zadaniem Żewłakowa będzie wprowadzenie lubinian do ścisłej krajowej czołówki. Sama gra w grupie mistrzowskiej dwukrotnych mistrzów Polski na pewno nie zadowala. Zagłębie od lat uchodzi za najlepiej, obok Lecha i Legii, poukładany organizacyjnie klub w naszym kraju, ale też od lat nie idą za tym w parze sukcesy sportowe. Teraz ma się to zmienić.

Michał Żewłakow po zakończeniu kariery sportowej został szefem działu skautów stołecznego klubu, a następnie awansował na posadę dyrektora sportowego. Podczas jego pracy w Legii warszawianie dwukrotnie sięgali po mistrzostwo Polski oraz zagraли w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Byli gracz choćby Anderlechtu Bruksela i Olimpiakosu Pireus odpowiadał za transfery m.in. Ondreja Dudy, Guilherme, Orlando Sa, Nemanji Nikolicia czy Vadisa Odjidji-Ofoe. Było też kilka niewy-

pałów i pewnie dlatego Żewłakowa już w Legii nie ma.

Wcześniej nowym kontraktem związał się z klubem trener Mariusz Lewandowski. Zagłębie przedłużyło także umowy z dyrektorem Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębie Krzysztofem Paluszkim, a także trenerem koordynatorem Witoldem Lisem. Począwszy od 1 lipca, wspólnie z szefem szkolenia Benem van Daelem będą współtworzyć pion zarządzający akademią. Holender w minionym sezonie prowadził Vitesse Arnhem U19. Wcześniej pracował z grupami młodzieżowymi oraz jako asystent pierwszego trenera w VVV Venlo. Z kolei w Eerste divisie prowadził Fortunę Sittard.

Na stanowisko prezesa klubu powołany został radca prawny Mateusz Drózd, który dotychczas pełnił obowiązki szefa Zagłębia po odwołaniu poprzedniego prezesa Roberta Sadowskiego. W przeszłości zasiadał w Radzie Nadzorczej klubu oraz reprezentował lubinian w Radzie Nadzorczej Ekstraklasy SA. Ogłoszono też skład klubowej Rady Nadzorczej. Przewodniczącym jest Krzysztof Nitkowski, a członkami Witold Kulesza i Wojciech Kołodziejczyk.

102
tyle występów
w drużynie
narodowej ma
na koncie Michał
Żewłakow

KOSZYKÓWKA

Lea Miletić dołącza do Ślązy

Chorwacka silna skrzydłowa Lea Miletić, występująca w ubiegłym sezonie we włoskim klubie Treofan Battipaglia, wzmocniła 1KS. Minione rozgrywki ukończyła z liczbą 21 spotkań, średnią zdobywanych punktów 8,4 i 4,6 zbiórek. Mająca 185 cm wzrostu reprezentantka Chorwacji w sierpniu ukończy 23 lata.

SIATKÓWKA

Monika Ptak wspiera akcję Siła w Zielonym

Środkowa Monika Ptak, reprezentująca w minionych rozgrywkach Ligi Siatkówki Kobiet Developres Rzeszów, dołączyła do grona ambasadorów akcji Siła w Zielonym,

mającej na celu zebranie funduszy na start wrocławskiego klubu w najbliższym sezonie siatkarskiej elity. Ptak w przeszłości z Impelem zdobywała srebrny i brązowy medal mistrzostw Polski.

PIŁKA NOŻNA

Dolnoślązacy w kadrze do lat 18

Selekcjoner Wojciech Tomaszewski powołał kadrę na konsultację szkoleniową, która w dniach 10-12 czerwca odbędzie się w Grodzisku Wielkopolskim. W reprezentacji Polski U18 znaleźli się obrońca Aleksander Paluszek i napastnik Piotr Samiec-Talar ze Śląska Wrocław oraz bramkarz Szymon Czajor, obrońcy Michał Bogacz, Kacper Lepczyński i napastnik Bartosz Białek z Zagłębia Lubin.

(ps)

PIŁKA RĘCZNA

Mączka na Japonie

Rozgrywająca Małgorzata Mączka z Metraco Zagłębia Lubin znalazła się wśród powołanych do reprezentacji Polski na towarzyski turniej w japońskim Takasaki. Zawody odbędą się w dniach 18-24 czerwca.

Przed wylotem do Azji kadrowiczki zbiorą się 15 czerwca w Pruszkowie. Mączka w seniorskiej reprezentacji Polca zadebiutowała w niedawnym, wygranym 26:21 meczu ze Słowacją w Koszalinie, który przesądził o awansie Biało-Czerwonych do finałów mistrzostw Europy we Francji. Lubinianka w spotkaniu zdobyła także swą premierową bramkę w reprezentacji.

Czempionat Starego Kontynentu odbywać się będzie w pięciu francuskich miastach (Brest, Montbéliard, Nantes, Nancy, Paryż) od 29 listopada do 16 grudnia. Losowanie grup turnieju finałowego nastąpi 12 czerwca w Paryżu. Polki znalazły się w czwartym, ostatnim koszyku, obok Słowenii, Czech i Chorwacji.

Ostatnio piłkarka Miedziowych wystąpiła także w środowym, towarzyskim spotkaniu z Niemkami w Monachium. Polki przegrały z naszymi zachodnimi sąsiadkami 29:30. Teraz przed rozgrywką Metraco Zagłębia rywalizacja o miejsce w składzie na francuski turniej. W Japonii kadra wystąpi bez swoich największych gwiazd. Odpoczywać będzie choćby skrzydłowa wicemistrzyni Polski z Lubina Kinga Grzyb, która o miejsce w drużynie na mistrzostwa Europy martwić się nie musi.

(ps)

ZGIERZ PO POŻARZE WYSYPISKA

Stężenia zanieczyszczeń nie przekraczają norm



Pożar składowiska śmieci w Zgierzu gaszono prawie tydzień | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wojewoda łódzki Zbigniew Rau wraz z innymi urzędnikami oraz naukowcami przedstawił analizy skutków dla środowiska pożaru składowiska odpadów w Zgierzu. Wynika z nich, że mieszkańcy mogą jeść umyte warzywa i owoce, a stężenia zanieczyszczeń nie przekraczają dopuszczalnych norm.

Bartłomiej Krasnodębski

Od czasu pożaru wysypiska w Zgierzu, czyli od dwóch tygodni, spotykam się z fachowcami w ramach wojewódzkiego zespołu zarządzania kryzysowego. Przez ten czas otrzymaliśmy analizy m.in. z Instytutu Medycyny Pracy, Politechniki Łódzkiej, WIOŚ i Centralnego Ośrodka Analiz Skażeń. Wynika z nich, że obecnie spada poziom zanieczyszczeń. Mimo to będziemy nadal prowadzić badania dotyczące skażeń owoców. Zobowiązałem także łódzki oddział NFZ do monitorowania placówek zdrowotnych – zapewnia wojewoda.

– Przeanalizowaliśmy 35 tys. świadczeń, których placówki zdrowotne udzieliły pacjentom. Nie wynika z tego, by zwiększyła się zachorowalność mieszkańców na choroby związane z pożarem składowiska w Zgierzu, np. na zapalenia płuc czy astmę – przekonuje Artur Olskiński, dyrektor łódzkiego NFZ.

O konsekwencjach pożaru składowiska odpadów w Zgierzu mówił też Piotr Maks, łódzki inspektor ochrony środowiska. – W powietrzu stwierdzono związki charakterystyczne dla spalania tworzyw sztucznych, np. plastików. Dzięki dobrej pogodzie, brakowi opadów, stabilnemu wiatrowi oraz wysokiej temperaturze zanieczyszczenia szybko uniosły się do góry. Potem wiatr skierował je w stronę Aleksandrowa Łódzkiego i Konstancinowa Łódzkiego oraz pobliskich miejscowości. Dzień po wybuchu pożaru prosiliśmy mieszkańców, by nie wychodzili niepotrzebnie z domów oraz nie wietrzyli pomieszczeń. Gdy trwał pożar, stacja pomiarowa WIOŚ we wschodniej części Zgierza nie wykazywała wzrostu stężeń substancji. Obecnie mieszkańcy mogą korzystać ze spacerów i innej aktywności fizycznej – zapewnia Piotr Maks.

Gorsze wyniki badań pojawiły się zaś po analizie próbek pobranych z wód powierzchniowych. – Podczas gaszenia pożaru wyko-

rzystywano dużą ilość wody. Po tem ta woda przepływała do okolicznych rzek. W pobranych do laboratoriów próbkach z Wrzawy stwierdzono wyższe stężenia zanieczyszczeń. Na szczęście w ciągu kilku dni sytuacja się ustabilizowała – przekonuje Piotr Maks.

Uspokajające informacje przekazują także naukowcy z Politechniki Łódzkiej. – Pogoda sprawiła, że zanieczyszczenia nie rozprzestrzeniały się w niebezpiecznych stężeniach. Nie spodziewamy się, żeby naturalne środowisko znacznie ucierpiało – twierdzi prof. Grzegorz Wielgoński.

Prośbę o dokładniejsze mycie owoców i warzyw przekazała z kolei Urszula Sztuka-Polińska. – Niedaleko pożaru znajdowały się 42 gospodarstwa rolne. Badamy rosnące na nich zboże, warzywa i owoce, ale wyniki tych analiz poznamy w połowie czerwca. Radzimy myć warzywa i owoce, bo wtedy będziemy mogli je bezpiecznie spożywać – twierdzi przedstawicielka sanepidu.

POLITYKA

Zdanowska donosi na posłów

Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska odpowiedziała na pismo skierowane do niej przez posłów Prawa i Sprawiedliwości Waldemara Budę, Małgorzatę Janowską i Roberta Telusa, którzy w ostatnią środę pojawili się w Urzędzie Miasta Łodzi, aby w ramach swoich kompetencji wynikających z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora dowiedzieć się, dlaczego władze miasta nie odpowiadają w terminie na interpelacje łódzkich radnych. Prezydent Zdanowska nie chciała jednak z nimi rozmawiać.

Wtedy parlamentarzyści dali jej dwa dni na udzielenie pisemnej odpowiedzi. Hanna Zdanowska dochowała tego terminu i w swoim piśmie, które wczoraj rozesłała także do mediów, poinformowała, że łódzcy radni w obecnej kadencji złożyli 3393 interpelacje. Podkreśliła, że odpowiedzi na nie musiały być udzielone w terminie określonym w regulaminie pracy Rady Miejskiej w Łodzi wynoszącym 14 dni. Jednocześnie zaznaczyła, że nie w każdym przypadku odpowiedź może być udzielona w tym terminie ze względu na zawłość sprawy. Zdanowskiej nie spodobało się także wyznaczenie przez posłów

terminu dwóch dni na udzielenie odpowiedzi, co uznała za nadużycie uprawnień poselskich i naruszenie prawa. Zarzuciła także posłom, że przez pojawienie się w urzędzie chcieli zdobyć rozgłos. O swoich zarzutach postanowiła poinformować marszałka Sejmu. Prosi go też o niezwłoczną reakcję w ramach przysługujących mu kompetencji. Prezydent Łodzi zamierza także zawiadomić przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej w sprawie posła Waldemara Budę. Zdanowska stwierdziła, że narusza on Kodeks wyborczy, ponieważ jej zdaniem podejmowane przez niego działania w Urzędzie Miasta Łodzi nie miały na celu realizacji poselskich uprawnień do interwencji, ale zdobycie poklasku, ponieważ wcześniej ogłosił on zamiar kandydowania na urząd prezydenta Łodzi. Hanna Zdanowska chce także o działaniach posła Budę poinformować dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi. Buda jest wpisany na listę łódzkich radców prawnych. Waldemar Buda do pisma i zarzutów prezydent Łodzi odniesie się dziś.

(eb)



REMONTY NA KRAJÓWKACH

DROGI \ Od najbliższego poniedziałku będą prowadzone prace na 166. kilometrze DK 72 w Natolinie. Na odcinku 0,5 km zostanie usunięta stara nawierzchnia i ułożona nowa. Na DK 74 w Paradyżu będzie naprawiane pobocze na odcinku ok. 300 m. W miejscach robót drogowych wprowadzony zostanie ruch wahadłowy sterowany ręcznie. Po godzinach prac ponownie będzie można jeździć w obu kierunkach.

fol. GDDKiA/d

OSOBLIWA PROMOCJA

Kontrowersyjne billboardy na temat segregacji śmieci

Brak walorów edukacyjnych, obrażanie uczuć religijnych, infantylne wykorzystywanie dzieł wielkich mistrzów malarstwa i wysokie koszty – takie zarzuty wobec kampanii promującej segregację śmieci w Łodzi ma radny PiS Tomasz Głowacki.

Bartłomiej Krasnodębski

Od 1 lipca 2018 r. w Łodzi zmienia się system segregacji odpadów. Jednak dopiero teraz miejscy urzędnicy ruszyli z kampanią promocyjną. Ich pomysł na zachęcanie łodzian do segregowania śmieci okazał się mocno kontrowersyjny i spotkał się z krytyką mieszkańców oraz samorządowców. I nie chodzi tutaj o krytykowanie samego pomysłu

wrzucania odpadów do różnokolorowych worków czy pojemników. – Sam segreguję śmieci i uczę tego moje dzieci. Jednak urzędnicy zachęcają łodzian do takich czynności w niewłaściwy sposób. Na billboardach promujących segregację odpadów pojawiły się dzieła wielkich mistrzów malarstwa, m.in. freski Michała Anioła czy obrazy Jana Matejki, na których znajdują się postacie religijne i historyczne. I tak na jednym z billboardów

dotyczących segregacji śmieci Stwórca świata rozmawia z biblijnym Adamem właśnie o wyrzucaniu odpadów, czym sparodiowano fresk Michała Anioła „Stworzenie Adama”. To obraza uczuć religijnych. Podobnie w kampanii informacyjnej wymyślonej przez łódzkich urzędników wykorzystuje się postać wybitnego doradcy królów polskich Stańczyka. Dla katolików i patriotów takie prezentowanie postaci biblijnych i historycznych



nie jest śmieszne. Nie ze wszystkiego można się śmiać. Uważam, że władze Łodzi jak najszybciej powinny zdjąć obrazoburcze

billboardy, bo to przekroczenie granic dobrego smaku – twierdzi Tomasz Głowacki, radny Prawa i Sprawiedliwości.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI



Pogrzeb trenera Grabowieckiego

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Piotrkowie Trybunalskim Henryk Grabowiecki, trener Atletycznego Klubu Sportowego, a wcześniej GKS Piotrcovia.

Do ostatnich dni pracował z młodzieżą w gimnazjum w Szydłowie i zawodnikami w sali piotrkowskiego „Sokoła”. To spod jego skrzydeł wyszło wielu znanych zapaśników, zdobywców prestiżowych medali i tytułów na zawodach krajowych i zagranicznych. Znany i szanowany był również jako doskonały wychowawca, mający pozytywny wpływ na uczniów. Nim zajął się szkoleniem zapaśników, zdobył tytuł wicemistrza Europy juniorów (1984 r.) i wicemi-

strza Polski seniorów (1985 r.). Kontuzja sprawiła, że musiał zrezygnować z czynnego uprawiania sportu i skoncentrował się na przekazywaniu wiedzy młodym adeptom tej wymagającej dyscypliny.

5 czerwca odbył się pogrzeb Henryka Grabowieckiego. Do miejsca spoczynku na piotrkowskim cmentarzu odprowadziły trenera rzesze ludzi, wśród których znaleźli się: rodzina i przyjaciele, władze miasta, radni, nauczyciele i uczniowie, sympatycy zapaśników, kibice, kadra trenerska, działacze i niezliczona liczba zawodników, którzy dotarli do Piotrkowa z całej Polski.

..... (mb)

ZGIERZ

Ksiądz oszust na ławie oskarżonych

Do 19 czerwca Sąd Rejonowy w Zgierzu przerwał wczoraj rozprawę w sprawie 44-letniego Marka N., prowadzącego m.in. dom schronienia w Zgierzu. Łódzka prokuratura oskarżyła go m.in. o bezprawne pozbawienie wolności, oszustwa i przywłaszczenie. Wciąż trwa śledztwo w sprawie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu 39 podopiecznych „domu grozy”.

Wniosek o odroczenie rozprawy złożył nowy obrońca oskarżonego. Jak wyjaśnił, nie zdążył się jeszcze zapoznać z aktami sprawy, bo o tym, że będzie bronił Marka N., dowiedział się dwa dni wcześniej.

W październiku 2016 r. opinią publiczną wstrząsnęły informacje o prawdziwym horrorze, jaki przeżywali podopieczni domu schronienia w nieuzasadniony sposób nazwanego imieniem św. matki Teresy z Kalkuty. Położoną w Zgierzu placówkę z ramienia Kościoła Starokatolickiego w RP (nie podlega on zwierzchnictwu Kościoła Rzymskokatolickiego) prowadził Marek N. Warunki, które tam panowały, urągaly ludzkiej godności i zagrażały

zdrowiu i życiu. Bezpośrednio na miejscu zmarła jedna osoba, a cztery kolejne po przewiezieniu do szpitali.

Śledczy wciąż badają sprawę narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu 39 podopiecznych „domu grozy”. Gromadzą też dowody dotyczące oszustwa na szkodę PZU Życie SA. W międzyczasie wyodrębniono jednak inne zarzuty i Prokuratura Okręgowa w Łodzi skierowała akt oskarżenia przeciwko Markowi N., oskarżając go o bezprawne pozbawienie wolności jednej z pensjonariuszek oraz oszustwa i przywłaszczenie. Jak się okazuje, ksiądz oszust od wielu lat wykorzy-

stywał starych ludzi potrzebujących pomocy.

Przedstawiony akt oskarżenia dotyczy wyłącznie lat 2015–2016. Podający się za osobę duchowną Marek N. działał natomiast co najmniej od roku 2002. Schemat był prosty. Zakładał dom pomocy. Jeśli było trzeba, budował go od podstaw. Firmom nie płacił. Do gotowego zakładu sprowadzał podopiecznych, nawet wbrew ich woli. Następnie żerował na nich, przejmując emerytury czy przepisując na siebie nieruchomości. Normą w ośrodku były straszne warunki sanitarne i brak odpowiedniej opieki, m.in. w zgierskiej placówce temperatura w pokojach nie przekraczała 10 st. C.



POCISK W PIWNICY

ALARM \ Podczas porządkowania piwnicy w budynku przy ul. Piotrkowskiej 28 w Łodzi znaleziono w piątek pocisk z czasów II wojny światowej. Ewakuowano siedmiu mieszkańców. Na miejsce wezwano saperów z Tomaszowa Maz., którzy zabrali ładunek.

fot. mat. pras./d



TECHNIK ELEKTROMOBILNOŚCI

ZGIERZ \ Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II otrzymał pozytywną decyzję od Ministerstwa Edukacji Narodowej na prowadzenie kształcenia w zawodzie technik elektromobilności. Jest to pierwsza klasa o takim profilu w Polsce.

fot. mat. pras./d



Wiele osób uważa, że billboardy promujące segregację śmieci w Łodzi to przekroczenie granic dobrego smaku | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Według samorządowca promocja dotycząca segregacji śmieci ma także inne wady. – Kampania, którą wymyślili

miejscy urzędnicy, nie posiada wielu walorów edukacyjnych. Śmieci powinno się wrzucać do worków lub pojemników w pięciu kolorach, a w kampanii promocyjnej pokazywane są tylko dwa kolory. Z takiej kiepskiej informacji łodzianie nie dowiedzą się, jak prawidłowo segregować odpady. Na ten bubel promocyjny z budżetu Łodzi wydano ponad 60 tys. zł. To skandal. Można było to zrobić taniej i lepiej – uważa radny Głowacki.

Zupełnie odmienną opinię na ten temat ma odpowiadający za gospodarkę komunalną w Łodzi wiceprezydent miasta Tomasz Treli i jednocześnie działacz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. – Kampania informacyjna promująca segregowanie odpadów spotkała się z zainteresowaniem mieszkańców. Do mnie dotarły sygnały, że łodzianie są zadowoleni z takiej reklamy zbiórki śmieci – przekazuje wiceprezydent Łodzi. – 66 tys. zł na kampanię informacyjną to nie są duże środki. Te pieniądze będą także wydane m.in. na ulotki, reklamę w pojazdach komunikacji miejskiej czy na citylightach – dodaje działacz SLD. Ze słów Treli wynika, że urzędnicy nie zdejmą kontrowersyjnych billboardów.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Muzyka do wierszy Leśmiana

Jutro o godz. 18 w ogrodzie Poleskiego Ośrodka Sztuki w Łodzi odbędzie się koncert „Spojrzystość, czyli Leśmian na 25 głosów”. Usłyszymy polifoniczne utwory oparte na skomplikowanych rytmach, skomponowane do tekstów Bolesława Leśmiana. Artystom będzie towarzyszył akompaniament muzyki elektronicznej, altówki i gitary. Wystąpią m.in. Paweł Odorowicz i Maciej Staniecki. Wstęp na to wydarzenie jest wolny.

TEATR



fot. mat. pras./d

„Wszystko o kobietach” w Nowym

Dzisiaj o godz. 19.15 w Teatrze Nowym w Łodzi można obejrzeć spektakl „Wszystko o kobietach”. – Komedia Miro Gavrana opowiadająca historię 15 kobiet należy do nurtu spektakli dobrze skrojonych, z napięciem godnym thrillerów i dowcipnym dialogiem. Najistotniejszym elementem sztuki są emocje przekazywane w prosty, ale interesujący sposób – mówią przedstawiciele teatru. Bilety na spektakl w kasach Nowego.

FILM



fot. Anna Juch/Gazeta Polska

„Muzykanci” w kinie Charlie

Dzisiaj o godz. 14 i 17.45 oraz jutro o godz. 17.45 w kinie Charlie w Łodzi będzie wyświetlany czeski musical „Muzykanci” w reżyserii Dusana Raposa. Robin i jego przyjaciele marzą o wielkiej muzycznej karierze. Niestety nie zanoszą się, aby to pragnienie miało zostać spełnione. Wszystko zaczyna się zmieniać, gdy wyblakły gwiazdor popu próbuje ich wykorzystać do swojego powrotu na scenę. Bilety na film w kasach kina przy ul. Piotrkowskiej.

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

„Pokolorowanki” w Pinokiu

Jutro o godz. 10 w Teatrze Pinokio w Łodzi najmłodsi widzowie wraz z opiekunami mogą obejrzeć spektakl „Pokolorowanki”. Historia opowiada o różnych możliwościach kolorowania świata. Zabawa farbami, barwnikami, dźwiękami i przedmiotami buduje opowieść o odkrywaniu tajemnic otoczenia, które skrywa mnóstwo niespodzianek przed małymi odkrywcami. Po przedstawieniu odbędą się warsztaty w kawiarni Tubajka. Bilety na spektakl w kasach teatru.

PREMIERA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Złota rybka” w Muzycznym

Jutro o godz. 15 i 19 w Teatrze Muzycznym w Łodzi odbędzie się premiera spektaklu „Złota rybka” w wykonaniu uczniów Akademii Formy i Tańca Odoriko. W pięknych kostiumach i magicznej scenografii oraz przy bajkowej muzyce przedstawiona zostanie historia starego rybaka i jego żony. Ich życzenia spełnia złota rybka. W bajce zawarto także morał, z którego wynika, żeby cieszyć się chwilą i tym, co nam przynosi życie.

WYSTAWA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Miejsce, miasta, peryferie”

Tylko do 17 czerwca w Miejskiej Galerii Sztuki „Bałucka” w Łodzi można oglądać wystawę „Miejsce, miasta, peryferie”. Dzieła to grafiki ze zbiorów galerii. Niektóre z nich są prezentowane po raz pierwszy. Grafiki mają pokazywać stosunek człowieka do otaczającej go przestrzeni. Zestaw prac pozwala na ukazanie tego problemu z różnych punktów widzenia. Dzieła nawiązują m.in. do realizmu, surrealizmu czy groteski.



Rozprawę w sprawie księdza oszusta odroczono do 19 czerwca | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Przerazająca jest ujęta w akcie oskarżenia historia kobiety, która w lutym 2015 r. została umieszczona w prowadzonej przez Marka N. placówce w Działach Czarnowskich wbrew swej woli. W mieszkaniu pokrzywdzonej pojawiły się współpracujące z Markiem N. osoby, które początkowo zachęcały ją do wypicia alkoholu, a następnie zwabiły do zaparkowanego w pobliżu samochodu. Po uprowadzeniu jak z gangsterskiego filmu kobieta trafiła do placówki. Nie mogła jej opuszczać i była zastraszana. Wolność odzyskała

dzięki wysłaniu listów z prośbą o pomoc. Jeden z nich pomógł. W międzyczasie jednak pseudoduchowny sprzedał jej mieszkanie w Gdyni, spłacił zadłużenie, a reszta pieniędzy zniknęła.

Kolejną pokrzywdzoną w sprawie jest kobieta, której matka zmarła w zgierskim Domu Schronienia. Ona również była podopieczną tej placówki, w której została namówiona na sprzedaż spółdzielczego prawa do lokalu, aby pokryć koszt pogrzebu matki. Z uzyskanych w ten sposób 108 tys. Marek N. przejął 8 tys., ponie-

waż właśnie na tyle wycenił pogrzeb, zawyżając cenę o ponad 100 proc. Pozostałą część pieniędzy oskarżony wypłacał z rachunku pokrzywdzonej, korzystając z upoważnienia. Łączna kwota, którą straciła oszukana, to ponad 104 tys. zł.

To tylko część zarzutów postawionych obecnie Markowi N. Wciąż czeka na kolejne. Ponieważ oskarżony przez wiele lat bezpodstawnie podawał się za duchownego, a obecnie związany jest z Kościołem Starokatolickim w RP, który prowadził dom schronienia w Zgierzu, poprosiliśmy o komentarz jego władze. Obecny zwierzchnikiem starokatolików w RP jest Wojciech Kolm. 14 września 2007 r. Sąd Rejonowy w Wołominie wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności w procesie pedofilów z Dworca Centralnego w Warszawie. Jak się okazało, współżył z czterema 15-letnimi chłopcami. Czekając na uprawnienie się tego wyroku, obecny zwierzchnik Kościoła Starokatolickiego w RP został ponownie aresztowany pod zarzutem molestowania gimnazjalisty. Nie udało nam się z nim skontaktować.

.....
Marek Czachorowski



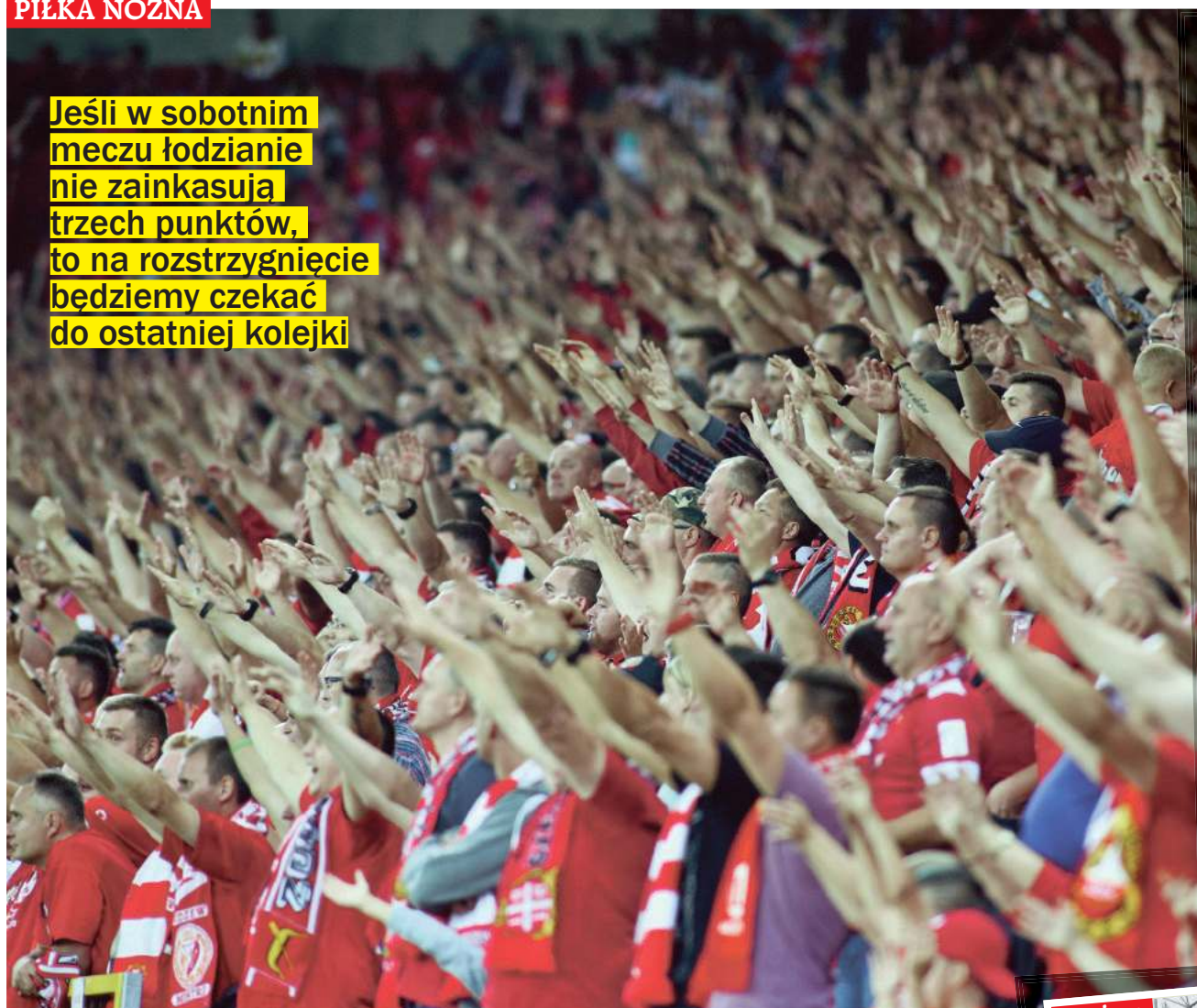
STĘPIŃSKI WSPIERA WIDZEWIANKI

KOSZYKÓWKA \ Były piłkarz Widzewa, reprezentant Polski Mariusz Stępiński kibicuje widzewanom. Napastnik przekazał sekcji koszulkę meczową Chievo Werona wraz z autografem. Dochód ze sprzedaży zasili konto zbiórki na tzw. dziką kartę dla Widzewa na grę w Energa Basket Lidze Kobiet. Do tej pory łódzki klub zebrał ponad 9 tys. zł.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Jeśli w sobotnim meczu łodzianie nie zainkasują trzech punktów, to na rozstrzygnięcie będziemy czekać do ostatniej kolejki



Po meczu Widzewa z Lechią zaplanowano wielką fetę | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Widzew chce świętować na placu Wolności

Na to spotkanie od kilku tygodni czekają kibice z Łodzi i Tomaszowa Mazowieckiego. W sobotę Widzew zmierzy się na własnym stadionie z Lechią, która jest jedynym rywalem łodzian w grze o awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Jeśli podopieczni trenera Franciszka Smudy wywalczą trzy punkty, to zapewnią sobie miejsce w II lidze i będą mogli świętować z kibicami w centrum miasta!

Daniel Mroczek

Tomaszowianie mają za sobą znakomitą serię pięciu zwycięskich meczów. Drużyna prowadzona przez Bogdana Józwiaka zdobyła w tych spotkaniach 15 bramek, a straciła tylko jedną. W jesiennej konfrontacji Lechii z Widzewem wygrali czerwono-biało-czerwoni. Dla łódzkiej drużyny po jednym голу strzelili Mateusz Michalski i Daniel Świderski, a dla gospodarzy trafił Jakub Rozwandowicz.

W środę gracze Lechii trenowali na własnym obiekcie przy... głośnym dopingu Widzewa. Trener Bogdan Józwiak postanowił włączyć w odtwarzacz nagranie audio z meczu łodzian na własnym stadionie. Dzięki temu tomaszowianie mieli przyzwyczaić do głośnego dopingu i nauczyć się komunikacji podczas takich warunków meczu. Do Łodzi na pewno nie przyjedzie Patryk Walasek, który ma pęknięty nos.

Tymczasem widzewiacy przygotowywali się do tego spotkania m.in. na stadionie przy al. Piłsudskiego. W sobotnim meczu na pewno nie zagra kontuzjowany Bartłomiej Niedziela. Nie-

**WIDZEW
-LECHIA**

sobota,
godz. 17

pewny jest też występ Dario Kristo.

Chorwat znalazł się w osiemnastce, ale nie jest jeszcze w pełni gotowy do gry. W szerokim składzie znalazło się miejsce dla Daniela Świderskiego, który jest już zdrowy.

Po meczu zaplanowano wielką fetę. Kibice chcą przejść ulicami miasta na plac Wolności, a piłkarze i sztab szkoleniowy mają przyjechać do nich specjalnym autobusem. Najpierw widzewiacy muszą jednak wywalczyć awans na boisku. Jeśli w sobotnim meczu łodzianie nie zainkasują trzech punktów, to na rozstrzygnięcie będziemy czekać do ostatniej kolejki.

33. kolejka pierwszej grupy III ligi: Finish-parkiet Drwęca Nowe Miasto Lubawskie-Sokół Aleksandrów Łódzki, Ursus Warszawa-Tur Bielsk Podlaski, Huragan Morąg-GKS Wikielec, Olimpia Zambrów-Pelikan Łowicz, Legia II Warszawa-Polonia Warszawa, MKS Ełk-ŁKS 1926 Łomża, Widzew Łódź-Lechia Tomaszów Mazowiecki, Warta Sieradz-Sokół Ostróda, Świt Nowy Dwór Mazowiecki-Victoria Sulejówek. Wszystkie spotkania rozpoczną się 9 czerwca o godz. 17.

PIŁKA SIATKOWA

Alagierska uzupełnia środek ŁKS

Łódzki Klub Sportowy zakończył kompletowanie składu na środku siatki. W sezonie 2018/2019 w zespole wicemistrza Polski zobaczymy Klaudię Alagierską. 22-letnia zawodniczka jest wychowanką Sparty Grodzisk Mazowiecki, a od 2014 r. reprezentowała barwy Legionovii Legionowo. W piątek środkowa podpisała roczną umowę z ŁKS Commercecon.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Puchar Świata w Tomaszowie

W przyszłym sezonie zawody Pucharu Świata Juniorów i NEO Seniorów w łyżwiarstwie szybkim odbędą się w Tomaszowie Mazowieckim. Naj-

lepsi na świecie panczeniści będą rywalizować 24 i 25 listopada w Arenie Lodowej. Oficjalna decyzja w tej sprawie ma zapaść podczas kongresu Międzynarodowej Unii Łyżwiarskiej (ISU), która trwa w hiszpańskiej Sewilli.

PIŁKA NOŻNA

Pyrdoł na dłużej w Łódzkim Klubie Sportowym

ŁKS przedłużył umowę z Piotrem Pyrdołem. Wychowanek klubu z al. Unii podpisał kontrakt obowiązujący do końca czerwca 2019 r. Pyrdoł to jeden z najzdolniejszych młodych zawodników Łódzkiego Klubu Sportowego. Skrzydłowy wystąpił w biało-czerwono-białych barwach w 36 ligowych spotkaniach i sześciokrotnie wpisywał się na listę strzelców.

ŻUŻEL

Czekamy na pierwszy mecz w Łodzi

W weekend Orzeł powinien rozegrać pierwsze zawody na nowym stadionie żużlowym w Łodzi. Z powodu opóźnień na budowie spotkanie odbędzie się dopiero 30 lipca. Przełożone zostały też inne konfrontacje drużyny Janusza Ślęczki.

Obiekt przy ul. 6 sierpnia, który miał pierwotnie zostać oddany do użytku we wrześniu 2017 r., wciąż nie jest oddany do użytku. Orzeł spędził pierwszą rundę Nice 1. Ligi Żużlowej na wyjazdach, a inauguracyjne spotkanie z Lokomotiv Daugavpils miało odbyć się w ten weekend na nowym stadionie. Władze miasta znów nie dotrzymały słowa. Na szczęście Główna Komisja Sportu Żużlowego zgodziła się na przełożenie meczu. Obie ekipy zmierzą się w poniedziałek 30 lipca.

Mecz 9. kolejki pomiędzy Orłem Łódź a Euro Finance Poland Piła odbędzie się 18 sierpnia. 29 lipca podopieczni trenera Janusza Ślęczki sprawdzą formę Wybrzeża Gdańsk. Terminy kolejnych meczów łódzkiej drużyny nie są jeszcze znane.

Orzeł cały czas walczy o przetrwanie. Klub ponosi duże straty w związku z kolejnymi opóźnieniami na budowie nowego stadionu. Jest jednak szansa, że żużlowcy otrzymają większą dotację z budżetu miasta. Tak jak informowaliśmy, Komisja Sportu i Rekreacji przychyliła się do apelu radnego PiS Włodzimierza Tomaszewskiego i zaapelowała do prezydenta Hanny Zdanowskiej o zwiększenie środków.

(dm)

GDYNIA CENTRA SĄSIEDZKIE, KTÓRYCH NIE MA

CENTRUM
FIKcji

Kampania wyborcza prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka i jego Samorządności zmierza w dziwnym kierunku | fot. Fotomag/Gazeta Polska

W poszukiwaniu przedwyborczego sukcesu gdyńscy władarze organizują uroczyste otwarcia centrów sąsiedzkich. I to mimo że obiekty udostępniane mieszkańcom... nie są gotowe na ich przyjęcie, wciąż trwają w nich poważne remonty.

Justyna Kwaśniak

W czasach PRL wiele małych miejscowości w całym kraju doczekało się utwardzonej drogi przygotowywanej tuż przed wizytą I sekretarza KC PZPR. Krążą legendy o tym, że dla Edwarda Gierka malowano trawę na zielono. Chociaż tamta epoka przeminęła, to patrząc na to, co robią władze Gdyni, można stwierdzić, że stare nawyki w tym mieście wciąż mają się dobrze.

Władze Gdyni próbują zaskarbić sobie sympatię mieszkańców w dzielnicach i przekonać ich, że chociaż nie realizują szumnie obiecywanych wcześniej inwestycji, to jednak wiele robią, by poprawić jakość życia z dala od centrum miasta. Dowodem na to mają być centra sąsiedzkie, które gdyńscy władarze z zapałem otwierają i zapowiadają budowę kolejnych.

Niestety, prawda jest taka, że mimo uroczystego otwarcia

\\ Firma
budowlana
ma 15 miesięcy
na zakończenie
przebudowy
zespołu szkół
na Oksywiu. Mimo
to władze Gdyni
otworzą tam
w sobotę Centrum
Sąsiedzkie \\

takich obiektów w błysku fleszy i z pełną patosu przemową władz Gdyni obiekty te nie są gotowe i mieszkańcy nie mogą z nich korzystać.

W najbliższą sobotę władze zapraszają na oficjalne otwarcie Centrum Sąsiedzkiego przy ul. Śmidowicza w Gdyni. Problem w tym, że wciąż trwa remont budynku dawnego Zespołu Szkół Handlu i Rzemiosła na Oksywiu, w którym będzie się mieściło centrum. Na tę chwilę mieszkańcy dziel-

nicy będą mieli do dyspozycji jedynie trzy sale, a zdecydowana część aktywności będzie musiała się odbywać poza obiektem, który przebudowuje Zakład Remontowo-Budowlany „Tym-Bud” z Pruszcza Gdańskiego. Przedsiębiorstwo ma na zakończenie prac 15 miesięcy, remont zakończy się więc w przyszłym roku.

– Prezydent Gdyni oraz rządząca miastem Samorządność na gwałt potrzebują sukcesu przedwyborczego. Poparcie dla rządzącego miastem ugrupowania w dzielnicach drastycznie spada i władze miasta próbują na siłę zatrzymać ten trend. Stąd organizowanie hucpy z powodu otwarcia trzech sal, z których mogą korzystać mieszkańcy we wciąż remontowanym budynku – mówi Anna Orłowska, gdyńska działaczka PiS.

Podobna sytuacja ma miejsce w Centrum Sąsiedzkim na Fikakowie, które władze otworzyły w maju, mimo że nadal trwają tam prace.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

GMINA SOMONINO

Zatrzymany
po zabiciu psa

32-latek odpowie za zabicie psa ze szczególnym okrucieństwem. Do zdarzenia doszło na terenie gminy Somonino. Policjanci zostali powiadomieni, że mężczyzna będący pod wpływem alkoholu zaczął znęcać się nad zwierzęciem, a następnie zabił czworonoga. Mundurowi natychmiast pojechali na miejsce, gdzie znajdowały się zwłoki psa. Na miejscu technik kryminalistyki wspólnie z policjantami wydzielili dochodzeniowo-śledczego sporządzili oględziny i wykonali zdjęcia. Zwłoki zwierzęcia przekazano

do Powiatowego Zakładu Weterynarii w Kartuzach. Jak podaje policja, funkcjonariusze, podejrzewając, kto jest sprawcą, od razu pojechali w jego miejsce zamieszkania. Mężczyzna w chwili zatrzymania przez funkcjonariuszy miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Domniemany sprawca po wytrzeźwieniu został przesłuchany przez mundurowego, a następnie policjanci doprowadzili go do prokuratury, która wystąpiła z wnioskiem do sądu o zastosowanie wobec zatrzymanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Za to przestępstwo zatrzymanemu grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

(mad)

BORSK

Pościg za motocyklistą

Sceny jak z klasycznego serialu sensacyjnego „07 zgłoś się” rozegrały się w nocy z czwartku na piątek na terenie miejscowości Borsk pod Kościerzyną. Policjanci zauważyli dwóch mężczyzn jadących motocyklem marki Romet. Próbowali zatrzymać ich do kontroli, ale kierujący motocyklem gwałtownie przyspieszył i rozpoczął ucieczkę. Pościg trwał przez kilkanaście kilometrów. 18- i 26-latek uciekali z nadmierną prędkością i po wjeździe w drogę gruntową

wpadli w poślizg, przewracając się. Potem zaczęli uciekać pieszo i po kilkuset metrach zostali zatrzymani. Policjanci znaleźli przy mężczyznach 40 gramów białego proszku. Wstępne badanie wskazuje, że jest to amfetamina. Znalezione także niewielką ilość marihuany. Kierujący 26-latek nie posiadał prawa jazdy żadnej kategorii. Z badania wyszło, że był też pod wpływem narkotyków. Kierującemu mężczyźnie grozi nawet do 5 lat więzienia i wysoka grzywna, jego pasażer i młodszy kolega odpowie za posiadanie narkotyków.

(mad)



ULICA MARYNARKI POLSKIEJ W WEEKEND CZĘŚCIOWO ZAMKNIĘTA

GDAŃSK \ Powodem utrudnień na arterii jest planowany na sobotę i niedzielę remont drogi. Jak informuje GZDiZ, prace będą związane z odtworzeniem nawierzchni po awarii wodociągowej. Ulica ma być zamknięta na wysokości węzła Kliniczna. Na czas naprawy dla samochodów wyznaczono objazdy ulicami Twardą i Swojską. Zakończenie prac i wznowienie ruchu zaplanowane jest na niedzielę, na godz. 20.

foto: Gdansk.pl/d

JAK ZA GIERKA

Budowanie przez otwieranie

Wygląda na to, że brak spektakularnych sukcesów w mijającej kadencji skłania władze Gdyni do stosowania metod propagandowych rodem z socjalizmu. Gdyniscy wólarze w pośpiechu, byle tylko zdążyć przed jesiennymi wyborami samorządowymi, otwierają centra sąsiedzkie dla mieszkańców, chociaż prace budowlane na dobre zakończą się za wiele miesięcy. Czy jeżeli Wojciech Szczurek i Samorządność wygrają w najbliższych wyborach, otworzą te placówki jeszcze raz?

Justyna Kwaśniak

W kończącej się jesienią kadencji władze Gdyni obiecywały mieszkańcom m.in. budowę całorocznego lodowiska na Grabówku i remonty dróg w dzielnicach. Szumnie zapowiadano też powstanie w przyszłości pływalni olimpijskiej w Redłowie i parku centralnego naprzeciwko magistratu.

Wybory samorządowe zbliżają się wielkimi krokami, więc prezydent Gdyni Wojciech Szczurek i radni z podległej mu Samorządności potrzebują sukcesów. Miał je przynieść pomysł z budową centrów sąsiedzkich, które według magistratu mają się stać przestrzenią przyjazną wszystkim gdynianom, którzy szukają

miejsca do rozwoju pasji, zainteresowań i zawierania znajomości. Obiekty mają też integrować sąsiadów mieszkających w jednej dzielnicy.

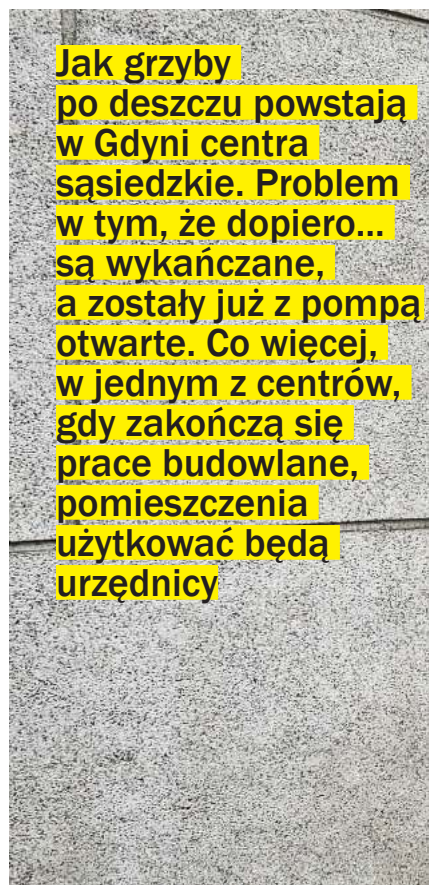
Coś jednak poszło nie tak. Pierwsze Centrum Sąsiedzkie, przy ul. Lipowej na Fikakowie, zostało uroczystie otwarte w połowie maja, mimo że w budynku wciąż trwają prace remontowe. Władze Gdyni na przystosowanie obiektu wydały kilkadziesiąt tysięcy złotych. Jednak należy zaznaczyć, że środki na utworzenie placówki miasto i tak otrzymało z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dzięki temu na parterze budynku będzie funkcjonował Klub Seniora „Senior+”, koordynowany przez Centrum Aktywności Seniora. Ta część budyn-

W sobotę władze Gdyni otworzą Centrum Sąsiedzkie na Oksywiu. Inwestycja będzie kosztowała 10 mln zł, więc zapewne tak drogi i niespotykanym projektem w tej kadencji samorządu władze Gdyni chcą się pochwalić przed wyborami

ku zostanie wyremontowana za 200 tys. zł.

W sobotę władze Gdyni otworzą Centrum Sąsiedzkie na Oksywiu, chociaż jego wykonawcę wyłoniono dopiero w maju i przebudowa obiektu ma się zakończyć jesienią przyszłego roku. Inwestycja będzie kosztowała 10 mln zł, więc zapewne tak drogi i niespotykanym projektem w tej kadencji samorządu władze Gdyni chcą się pochwalić przed wyborami.

O ile mieszkańcy będą mogli korzystać z przylegającego do Centrum Sąsiedzkiego na Oksywiu placu zabaw, boiska do gier zespołowych, siłowni zewnętrznej i urządzeń do crossfitu i ścianki wspinaczkowej (oraz od czasu do czasu z grilla, plenerowego kina i ogrodu społecz-



Jak grzyby po deszczu powstają w Gdyni centra sąsiedzkie. Problem w tym, że dopiero... są wykańczane, a zostały już z pompą otwarte. Co więcej, w jednym z centrów, gdy zakończą się prace budowlane, pomieszczenia użytkować będą urzędnicy

nego, w którym będzie można uprawiać zioła i warzywa), o tyle już sam budynek będzie dostosowany raczej do potrzeb miejskich urzędników, którzy otworzą w nim swoje biura.

KONFERENCJA NAUKOWA IPN

Wokół mitów o dąbrowszczakach

Pod koniec miesiąca w Muzeum II Wojny Światowej odbędzie się międzynarodowa konferencja naukowa „Dąbrowszczacy w trzech odsłonach: wojna domowa, II wojna światowa, PRL”. W panelach, odbywających się w dniach 26–28 czerwca na zaproszenie Instytutu Pamięci Narodowej, weźmie udział ponad 30 pracowników naukowych, w tym z Hiszpanii i Rosji.

Kim byli dąbrowszczacy? Pytanie to w kontekście ustawy dekomunizacyjnej wydaje się bardzo zasadne. Zapraszamy do dyskusji nad tym zagadnieniem – zachęca gdański oddział IPN. „Chcemy pokazać wojnę domową w Hiszpanii w szerokim kontekście, nie uciekając od tematów trudnych, skupiając się jednak przede wszystkim na udziale w niej Polaków. Chcemy porozmawiać o tym, jak przebiegało werbowanie do Brygad Międzynarodowych formowanych do walki z oddziałami gen. Franco, jaki wpływ miała na to komunistyczna propaganda oraz skąd wywodzili się polscy ochotnicy” – napisano w materiałach konferencyjnych.

Organizatorzy zapewniają, że w toku przygotowanych prelekcji przedstawione zostaną m.in. zbrodnie popełnione przez przedsta-

wicieli formacji dąbrowszczaków. Nie zabraknie odniesień do późniejszych losów żołnierzy biorących udział w walkach na Półwyspie Iberyjskim. Prelegenci zapoznają uczestników z kwestiami związanymi z internowaniem byłych ochotników we Francji, ich udziałem w II wojnie światowej, a także ich wkładem w budowę nowej, komunistycznej rzeczywistości powojennej Polski.

Konferencja ma na celu rozwianie narosłych przez lata mitów, niejasności i przemilczeń. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w obradach oraz dyskusji. Pierwszy dzień obrad, 26 czerwca, będzie poświęcony przede wszystkim nakreśleniu obrazu międzynarodowych aspektów wojny domowej w Hiszpanii, jej wizerunkowi w krajowej oraz światowej prasie i publicystyce oraz

samej organizacji Brygad Międzynarodowych.

W środę, 27 czerwca, prelegenci skupią się na polskich wątkach konfliktu. W programie panele „Rzeczpospolita a wojna domowa w Hiszpanii”, „Polscy ochotnicy po zakończeniu wojny domowej”, „Dąbrowszczacy w Polsce Ludowej” oraz „Miejsce dąbrowszczaków w historii Polski”.

Na ostatni dzień konferencji organizatorzy zaplanowali omówienie kwestii obecności dąbrowszczaków w świadomości zbiorowej Polski Ludowej oraz ich wizerunkowi w historiografii, literaturze i muzealnictwie.

IPN oraz Muzeum II Wojny Światowej zapraszają do siedziby muzeum. Wszystkie prelekcje będą odbywały się w sali konferencyjnej na poziomie -3. Wstęp na konferencję jest wolny.

Andrzej Dziuk





URATOWALI DZIECKO Z GORĄCEGO AUTA

RUMIA \ Policjanci natrafili na stojącą w słońcu i zamkniętą toyotę z dwuletnim chłopcem w środku. Wybili szybę, by uratować chłopca – poinformowało Radio Gdańsk. Dziecko jest w dobrym stanie. Rodzice mogą odpowiedzieć za narażenie życia dziecka.

fot. Policja.gov.pl/d



ZDERZENIE TRZECH SAMOCHODÓW

WYPADEK \ W okolicach Kościerzyny doszło do zderzenia ciężarówki, osobowego forda i dostawczego iveco z butlami gazowymi. Według świadków kierowca ciężarówki próbował nieprawidłowo wyprzedzać forda. Kierujący iveco i fordem trafili do szpitala.

fot. Policja.gov.pl/d



Urzednicy i politycy z gdyńskiego magistratu mają osobiwy pomysł na kampanię wyborczą | fot. Fotomag/Gazeta Polska

– Część przestrzeni powstającego Centrum Sąsiedzkiego zajmą miejskie instytucje, które będą wspierały mieszkańców potrzebujących pomocy i konsultacji specjalistów – in-

formował w maju Michał Guć, wiceprezydent Gdyni. – O tym, jak ostatecznie będzie wyglądała oferta Centrum Sąsiedzkiego „Przystań” Śmidowicza 49, będą współdecydowali

sami mieszkańcy – tłumaczył zachowawczo wóldarz.

Podobne instytucje powsta- ną już po wyborach w Chyloni, Cisowej oraz na Witominie-Radiostacji.

GDAŃSK

Nowe ceny za wodę i ścieki

Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” zatwierdziło taryfę za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków dla miasta Gdańska. Od 9 czerwca przez kolejne 12 miesięcy cena dla gospodarstw domowych zostanie obniżona o 3 gr i wyniesie łącznie 9,78 zł netto za metr sześcienny wody i ścieków.

Nowe stawki dotyczą też części Gdyni, a ściślej – części

Wielkiego Kacka (ulice: Łosio- wa, Sarnia, Jelenia). Te wła- śnie obszary obsługuje spół- ka Saur Neptun Gdańsk. Dla mieszkańców tej części aglo- meracji trójmiejskiej ustalo- no cenę 4,15 zł netto za wodę i 5,63 zł netto za ścieki (metr sześcienny) w najbliższych 12 miesiącach. To o 3 gr mniej niż dotychczas. W następ- nych latach, do 2021 r., cena

ma jednak stopniowo wzro- snąć o w sumie 37 gr.

Wchodzi też w życie zróżni- cowanie taryf, np. taryfa dla gdańskiego przemysłu wy- niesie 9,84 zł netto. Do po- dawanej ceny netto należy doliczyć także opłaty abona- mentowe naliczane przez do- stawcę wody.

(mad)

PRZESTĘPCZOŚĆ GOSPODARCZA

Fałszywe zaświadczenia dla ochroniarzy

Policjanci z gdyńskiej kome- dy zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej ba- dali już od pewnego czasu jedną z firm zajmujących się doskona- leniem zawodowym pracow- ników ochrony. Podejrzewali, że pracownicy tej firmy mogą wystawiać zaświadczenia po- świadczone nieprawdę. Miały one dotyczyć liczby godzin szko- lenia prowadzonego dla pracow- ników ochrony ubiegających się o wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej.

Z informacji uzyskanych przez śledczych wynikało, że faktyczne szkolenie trwa- ło o wiele krócej niż wyma- gane 245 godzin poświadcz- one w wystawionych przez fir- mę dokumentach. Na podsta- wie zebranych materiałów policjanci zdołali potwierdzić swoje podejrzenia. Zatrzyma- li prezesa i dyrektora tej firmy. To mieszkańcy Gdyni w wieku 63 i 75 lat. Ponadto w trakcie przeszukań mieszkań zatrzy- manych policjanci zabezpie-

czyli broń, którą mężczyźni posiadali bez wymaganych po- zwoleń. Grozi im do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Zatrzymano także dwóch mieszkańców Gdyni w wieku 63 i 61 lat, pracowników fir- my ochroniarskiej korzystają- cych z usług firmy wystawiają- ciej zaświadczenia poświadcz- ające nieprawdę. Grozi im kara do pięciu lat pozbawienia wol- ności.

(mad)

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL GOŚCINNY



fot. mat. pras./d

„Rocky Babloa”

Teatr na Plaży w Sopocie za- prasza w sobotę na gościnny występ teatru Alatry ze spek- taklem „Rocky Babloa”, inspi- rowanym filmem „Rocky” oraz biografią Sylvestra Stallone’a. Świat zakochał się w historii o pięściarzu amatorze, który stanął do walki o tytuł mistrza świata. Uwaga twórców przed- stawienia skupia się na wpły- wie, jaki film wywarł na kine- matografii i społeczeństwie.

PIKNIK



fot. mat. pras./d

X Gdyński Magiel Twórczy

To prezentacja niezwykle efek- tów integracji osób z niepełno- sprawnością ze społecznością Gdyni. Impreza prezentuje sze- roko rozumianą twórczość osób niepełnosprawnych. W tę so- botę od godz. 14 w parku Ra- dy Europy w Gdyni odbędzie się dziesiąta edycja „maglowania”. Z tej okazji wystąpią trójmiejscy artyści, wśród nich cymbalista Krzysztof Nawrocki. Atrakcji nie zabraknie.

KONCERT



fot. mat. pras./d

Abba symfonicznie

Gdyńska Orkiestra Symfo- niczna pod dyрекcją Jagody Wyrwińskiej w maju wystąpi- ła w Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie, a w tę sobotę zagra w klubie Dobry Wieczór w Gdańsku. Podczas koncer- tu publiczność będzie miała okazję usłyszeć największe hity zespołu Abba, przede wszyst- kim „Gimme, gimme, gimme”. Wystąpią: Dominik Fijałkowski, Dominika Kozak, Karol Len- dzion, Patrycja Ziniewicz.

AKCJA



fot. mat. pras./d

Sąsiedzkie kino otwarte

„Filmowa czerwcowka w dzielni- cach” to projekt, którego celem jest integracja mieszkańców różnych części Gdańska. Otwar- te seanse mają być pretekstem do spotkań i odnowienia są- siedzkich znajomości. W sobotę o godz. 21.30 w Teatrze Leśnym w Gdańsku-Wrzeszczu będzie możliwość obejrzenia filmu „Dziewczyna z pociągu” w reż. Ta- te’a Taylora. To historia Rachel, która zmierzy się z makabryczną tajemnicą.

TEATR



fot. mat. pras./d

„Reset” o potyczkach z losem

Scena Kameralna Teatru Wy- brzeże w Sopocie zaprasza w ten weekend o godz. 19 na spektakl „Reset” według Almy De Groen. To historia przyjaciółek ze stu- diów, które spotykają się po la- tach, by wesprzeć świeżą wdowę, a przy okazji zdać relację ze swo- ich potyczek z losem i z mężczy- znami. Reżyserka Anna Grysz- kówna stara się zgłębić siłę kobiet radzących sobie z poważ- nymi problemami w życiu.

PAMIĘĆ



fot. mat. pras./d

Z miłości do Niepodległej

Koncert o takim tytule ma być hołdem złożonym artystom, pa- triotom polskim, którzy wywarli ogromny wpływ na odradzanie się polskiej kultury. Wystąpią: Akademicki Chór Uniwersyte- tu Gdańskiego, Zagan Acoustic, pianista Bogdan Kołakowski, Zespół Pieśni i Tańca UG „Jantar” pod dyрекcją Marcina Tomczaka. Wydarzenie zagości na deskach Opery Leśnej w Sopocie w nie- dziele o godz. 20.



BYTOWIA Z LICENCJĄ NA PIERWSZĄ LIGĘ

PIŁKA NOŻNA \ Odwołanie Bytovii okazało się skuteczne i „Czarne Wilki” otrzymały licencję na grę w I lidze. Po wycofaniu się sponsora tytularnego, firmy Drutex, Komisja Odwoławcza ds. Licencji Klubowych PZPN nałożyła jednak na klub z Bytowa nadzór finansowy dla monitorowania jego bieżącej sytuacji. W minionym sezonie Bytovia zajęła 13. pozycję.

fol. mat. pras./d

RUGBY



W sobotę o godz. 19 w meczu na szczycie ekstraklasy gdańszczanie podejmą Master Pharm Budowlanych Łódź. Gospodarze zmagają się z kadrowymi problemami, ale w konfrontacji z mistrzami Polski zapowiadają walkę o pełną pulę

Rugbyści Lechii zamierzają w sobotę zrewanżować się mistrzom Polski za wyjazdową porażkę 3:33 | fot. Wojciech Figurski/400mm

Lechia chce zatrzymać mistrza

W sobotę rugbyści Lechii zamierzają zatrzymać mistrza Polski. W kwietniu, w pierwszym meczu, gdańszczanie przegrali co prawda w Łodzi z Master Pharmem Budowlanymi 3:33, ale teraz zamierzają się zrewanżować rywalom za tę porażkę. Na wyjeździe zagra natomiast Ogniwo – sopocianie zmierzą się w Krakowie z Juwenią.

Grzegorz Zieliński

W Gdańsku dojdzie do konfrontacji na szczycie grupy A. Łodzianie mają na koncie komplet sześciu zwycięstw, gospodarze natomiast zanotowali cztery wygrane i porażkę. Jedyną przegraną biało-zieloni ponieśli właśnie w wyjazdowej potyczce z mistrzami Polski, kiedy 21 kwietnia ulegli im 3:33.

– Cały czas jesteśmy na etapie budowania zespołu, zmagamy się też z różnego rodzaju kadrowymi problemami, ale przed tym meczem panuje u nas pełna mobilizacja. Master Pharm to bardzo silna drużyna i mamy dla niej sporo szacunku, ale o strachu nie ma oczywiście mowy. Zamierzamy wykorzystać wszystkie swoje atuty i zagrać otwarty mecz o pełną pulę. Występujemy u siebie, a to też zobowiązuje. Poza tym rywalizacji z klasowym zespołem, podobnie jak przed derbami, towarzyszy dodatkowa koncentracja. Chłopacy mają okazję się zweryfikować, a także coś sobie udowodnić – przyznał dyrektor sportowy Lechii Maciej Olszewski.

Obie drużyny wysoko wygrały swoje ostatnie spotkania. Łodzianie rozgromili w Rumi Arkę Gdynia 112:6, a gdańszczanie pokonali w Łodzi

KS Budowlanych 72:12. Ten mecz kontuzją okupił jednak łącznik ataku Anton Saszero, który nie zagra w sobotniej potyczce. Poza tym różne urazy wyeliminowały z rywalizacji z mistrzami Polski także zawodników ataku Tomasza Rokickiego i Artura Fursenkę oraz wiązacza młyna Konstantyna Biezwierczego.

– Problemy kadrowe nie oznaczają, że przegraliśmy przed meczem. Wręcz przeciwnie, dysponujemy szerokim składem i szansę dostaną zmiennicy, którzy mają jednocześnie okazję wykazać się i udowodnić, że zasługują na miejsce w podstawowym składzie – twierdzi dyrektor Olszewski.

To spotkanie rozpocznie się na stadionie przy ul. Grunwaldzkiej 244 w sobotę o godz. 19.

Zawodnicy Arki mają natomiast czas, aby przetrwać ostatnią drużogocą porażkę, bo w tej kolejce podopieczni trenera Dariusza Komisarczuka pauzują. Wolnego nie mają z kolei rugbyści Ogniwa, którzy zmierzą się na wyjeździe z Juwenią. Ta konfrontacja powinna być dla wicemistrzów Polski formalnością, gdyż krakowianie, którzy mają na koncie sześć kolejnych porażek, wyraźnie odstają w grupie B od reszty stawki.

PIŁKA NOŻNA

Gryf przedłuża kontrakty

Po utrzymaniu się w II lidze Gryf Wejherowo przedłużył kontrakty z pięcioma piłkarzami. W zespole ze Wzgórza Wolności nadal będą występowali: bramkarz Dawid Leleń, pomocnicy Piotr Kołc i Grzegorz Gulczyński oraz napastnicy Krzysztof Wicki i Paweł Czychowski. Z Gryfa odszedł natomiast pomocnik Paweł Wojowski, który trafił do beniaminka I ligi ŁKS Łódź.

PIŁKA NOŻNA

GKS Przodkowo gości Unię

W przedostatniej kolejce III ligi na własnym stadionie wystąpią jedynie piłkarze GKS Przodkowo, którzy zmierzą się z Unią Solec Kujawski. Bałtyk

Gdynia zagra w Środzie Wielkopolskiej z Polonią, a KP Starogard Gdański w Toruniu z liderującą Elaną. Walkowerem punkty otrzyma Wierzyca Pelplin. Wszystkie mecze rozpoczną się w sobotę o godz. 16.

SIATKÓWKA

Grupa Lotos wspiera młodzież Trefla

Grupa Lotos nadal będzie wspierała szkolenie dzieci i młodzieży w strukturach Trefla Gdańsk. Jej logo będzie eksponowane m.in. na strojach młodzików oraz kadetów, którzy w minionych dwóch sezonach zdobyli odpowiednio złoto i brąz siatkarskich mistrzostw Polski oraz dwukrotnie stawali na drugim miejscu podium. Nowa umowa obowiązuje do końca 2018 r.

PIŁKA NOŻNA

Smółka na pokładzie Arki

Stało się to, o czym przebąkiwano od dawna. Zbigniew Smółka został oficjalnie trenerem piłkarzy Arki. 46-letni szkoleniowiec podpisał z gdyńskim klubem kontrakt do 30 czerwca 2019 r. z opcją przedłużenia.

Nowy trener Arki, podobnie jak jego poprzednik Leszek Ojrzynski, był bramkarzem, ale obaj wielkiej kariery nie zrobili. Smółka występował w Inkopaxie Wrocław, Bystrzycy Kąty Wrocławskie, Chrobrym Głogów, Polarze Wrocław, Odrze Opole i Arce Nowa Sól. Po zakończeniu kariery w 2007 r. został trenerem tej ostatniej drużyny. Pracował także w Odrze Opole, Ruchu Radzionków, MKS Kluczbork i Zawiszy Bydgoszcz, a w październiku 2016 r. przejął Stal Mielec. W pierwszym sezonie zajął z nią 10., a w minionym 8. miejsce w I lidze.

Praca w Arce, z którą podpisał kontrakt do 30 czerwca 2019 r. z opcją przedłużenia, będzie dla niego debiutem na szczycie ekstraklasy. – Zawsze o tym marzyłem. Arka to piękny stadion i miasto, wierni fanatycy oraz historyczne sukcesy, ale dla mnie także duże wyzwanie. Zrobię wszystko, aby mu sprostać i dorównać trenerowi Ojrzynskiemu. Obecnie poznaję klub, w przyszłym tygodniu będę przegrywał z młodzieżą i zawodnikami, którzy byli na wypożyczeniach. Chciałbym, aby kilku młodych piłkarzy okazało się ważnymi ogniwami drużyny – podkreślił Smółka.

(grzez)

REGION POMOC DLA RODZINY



Maluchy pod dobrą opieką

Samorząd Katowic chce zwiększyć liczbę miejsc w żłobkach niepublicznych w dzielnicach, w których jest na to największe zapotrzebowanie
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Andrzej Hola

W tym roku w Katowicach przybyło ponad 100 miejsc w publicznych żłobkach. Miejsce w żłobku i przedszkolu dla każdego dziecka to jedna z najważniejszych obietnic wyborczych prezydenta Marcina Krupy zawarta w umowie z mieszkańcami Katowic, przedstawionej przez niego przed czterema laty. Dziś to zadanie jest równie ważne, na co wskazuje rząd w swoim programie Maluch+.

W tym tygodniu prezydent Marcin Krupa otworzył żłobek w dzielnicy Kostuchna. Stworzona kosztem 3,8 mln zł placówka dysponuje 60 miejscami. Wcześniej, w połowie marca, na jednym z największych w mieście osiedli, Tysiąclecia, otwarto żłobek na 42 miejsca, za 3,1 mln zł. Dzięki obu inwestycjom liczba miejsc w samorządowych żłobkach 300-tysięcznych Katowic wynosi 891. To prawie o 45 proc. więcej niż cztery lata temu. Przedstawiciele katowickiego samorządu przypominają, że wśród polskich metropolii stolica Górnego Śląska ma najniższą stałą opłatę za opiekę w żłobku miejskim.

Samorząd planuje kolejny konkurs, by zwiększyć liczbę miejsc w żłobkach niepublicznych w dzielnicach, w których jest na to największe zapotrzebowanie. To ważne, bowiem pracujących matek przybywa – sytuacja na rynku pracy jest obecnie najlepsza od 27 lat. Dlatego tak ważny jest też rządowy program Maluch+. – Gminy, w których do tej pory nie było miejsc opieki nad małym dzieckiem, powoli wypełniają się coraz atrakcyjniejszą ofertą, adresowaną do młodych rodzin, które muszą godzić obowiązki związane z opieką nad dzieckiem z pracą zawodową – powiedziała minister Elżbieta Rafalska.

Jak zauważyła szefowa resortu rodziny, pracy i polityki społecznej, jeszcze w 2015 r. opieką żłobkową objętych było w naszym kraju 11,3 proc. dzieci do 3. roku życia. W 2017 r. odsetek ten wyniósł już 14,5 proc. W tym roku – w związku z trzykrotnym wzrostem nakładów na program Maluch+ – będzie to aż 17 proc. Zwiększenie nakładów na program Maluch+ wynikało m.in. z tego, że według danych z zeszłego roku 67 proc. gmin nie zapewniało opieki nad małymi dziećmi. – Strona rządowa buduje ofertę polityki ro-

dzinnej, która pokazuje, że polskie rodziny, które zdecydują się na większą liczbę dzieci, warto wspierać. Rząd Prawa i Sprawiedliwości udowodnił, że zasada subsydiarności państwa jest dobrze realizowana na poziomie polityki społecznej, a polityki rodzinnej w szczególności, bo z tych działań właśnie polityka rodzinna została wybrana jako ten pierwszy kierunek – podkreśliła minister Rafalska.

W 2018 r. na program Maluch+ przeznaczono 450 mln zł. To aż trzy razy więcej niż przed rokiem. W ramach programu Maluch+ można ubiegać się o wsparcie na utrzymanie lub tworzenie miejsc dla dzieci w wieku do lat 3. Dzięki tegorocznej edycji programu Maluch+ w całym kraju powstanie 24,5 tys. miejsc dla maluchów. 56 tys. miejsc zostanie dofinansowanych.

W Katowicach inwestycje w żłobki są też współfinansowane z funduszy unijnych. Koszty opieki nad dziećmi do lat 3 najdłużej przez rok będą finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Samorząd zobowiązał się do zapewnienia finansowania z własnego budżetu przez kolejne co najmniej dwa lata.

SPOŁECZEŃSTWO

Bulwar Czarnej Przemszy (nie)przyjazny dla niepełnosprawnych

Na odzyskanym dla mieszkańców fragmencie bulwaru Czarnej Przemszy (BCP) pojawia się spora grupa osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich. Dla nich zostały usunięte bariery architektoniczne (schody) i zlikwidowane inne przeszkody, m.in. dziurawy asfalt i korzenie drzew – tłumaczy Paweł Szopa, przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” w Sosnowcu. Dodaje, że dzięki bulwarowi osoby niepełnosprawne zyskały większą

przestrzeń życiową. Akurat bulwar przebiega bezpośrednio przy Zespole Szkół Specjalnych, gdzie ludzi niepełnosprawnych jest wielu. – Czy sosnowieccy urzędnicy zapytali jednak takie osoby, co sądzą o zwirowej nawierzchni? Skandaliczna decyzja sosnowieckich urzędników z największą mocą uderzy właśnie w uczniów niepełnosprawnych, którzy głosowali za powstaniem bulwaru w budżecie obywatelskim, a wspierali ich w tym rodzice i nauczyciele. Tym samym w skandaliczny sposób upada mit Sosnowca przyjaznego dla osób niepełnosprawnych – stwierdza.

(ak)

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Odpowiedzą za handel dopalaczami

Trzej mężczyźni odpowiedzą wkrótce przed gliwickim sądem za handel sprowadzanymi z zagranicy dopalaczami. Jeden z ich klientów zmarł po zażyciu sprzedanej mu substancji. Prokuratura szacuje, że na nielegalnym procederze oskarżeni zarobili ponad 2,5 mln zł. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do rybnickiego wydziału Sądu Okręgowego w Gliwicach. Prowadząca śledztwo

gliwicka prokuratura okręgowa zaznacza, że zażycie sprzedawanych przez oskarżonych substancji wiąże się z bezpośrednim zagrożeniem dla życia i zdrowia. Jak podają śledczy, oskarżeni działali na terenie Polski, Czech i Chin, skąd sprowadzali środki. W czasie prowadzonego śledztwa ustalono, że głównym kanałem dystrybucji był sklep internetowy. W śledztwie przesłuchano odbiorców dopalaczy – personalia tych osób ustalono w oparciu o zabezpieczony materiał dowodowy. Sprawcom może grozić kara do 15 lat więzienia.

(ak)



ZAPROSZENIE NA RAJD ROWEROWY

GLIWICE \ Rajd rowerowy z cyklu „Zielone Gliwice – ekologiczne miasto” wystartuje w niedzielę o godz. 11 sprzed urzędu miejskiego przy ul. Zwycięstwa 21. Nie są wymagane zapisy, w imprezie może wziąć udział każdy, kto stawi się w miejscu zbiórki. Trasa będzie prowadziła szlakiem obiektów wpisanych do rejestru zabytków znajdujących się na terenie Gliwic. Miasto serdecznie zaprasza.

fot. mat. pras./d

PATOLOGIA W RUDZIE ŚLĄSKIEJ

Wojna pseudokibiców przeniosła się na ulice

Władze Rudy Śląskiej zapowiadają zwiększenie latem ochrony miejskich obiektów sportowych. Chcą też zorganizować spotkania policji i straży miejskiej z nauczycielami na temat bezpieczeństwa podczas wakacji i edukować z zakresu bezpiecznego kibicowania.



Władze Rudy Śląskiej zapowiadają zwiększenie ochrony miejskich obiektów sportowych | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wszystko w związku ze zdarzeniem, do którego doszło w pobliżu kompleksu sportowego Burloch Arena w dzielnicy Orzegów w Rudzie Śląskiej, gdzie kilkusobowa grupa pseudokibiców ubranych w kominiarki zaatakowała uczniów wracających do szkoły z zajęć sportowych. Policja od razu przystąpiła do działania i zaczęła poszukiwania napastników. – Kryminalnych z Rudy Śląskiej wsparli policjanci z katowickiej komendy wojewódzkiej, którzy na co dzień zajmują się zwalczaniem przestępczości pseudokibiców – informuje podinspektor Aleksandra Nowara z katowickiej KWP.

Oficerowie zwalczający przestępczość pseudokibiców szybko zatrzymali podejrzanych o atak na uczniów – to byli uczniowie Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Rudzie Śląskiej. Jeden ją ukończył, pozostali zostali z niej wydalen z powodu kłopotów wychowawczych. W wyniku wspomnianego pobicia do szpitala trafiło dwóch piętnastolatków. Na szczęście osoby te nie wymagały hospitalizacji i po badaniach opuściły placówkę.

To nie pierwszy taki przypadek w Rudzie Śląskiej. W grudniu ub.r. grupa dziesięciu mężczyzn zaatakowała 18-latkę, który miał na sobie bluzę Górnika Zabrze. To wystarczyło, aby na niego napaść i pobić go. Co ciekawe, pobity chłopak nie chciał zgłosić tego przestępstwa i współpracować z policją. Wcześniej, 24 października ub.r., związana z chorzowskim klubem grupa pseudokibiców napadła na 26-letniego Dariusza P., kibica Górnika

Zabrze. Mężczyzna był kopany, bity pałkami. Napastnicy uciekli dopiero wtedy, gdy ten nie dawał oznak życia. 26-latek trafił w bardzo ciężkim stanie do szpitala, gdzie kilka dni później zmarł. Zarzuty w tej sprawie usłyszeli zatrzymani i aresztowani w maju mężczyźni – według policji to członkowie gangu pseudokibiców. Majowa akcja policji przeciw pseudokibicom była gigantyczna – w sumie ponad tysiąc policjantów uczestniczyło w operacji zatrzymania dwóch gangów pseudokibiców na Śląsku i w sąsiedniej Małopolsce. Członkowie śląskiego gangu mieli śmiertelnie pobić Dariusza P. w Rudzie Śląskiej. Od tamtej pory w mieście pojawiło się więcej patroli policji, straży miejskiej, a nawet straży granicznej. Ale i to nie pomogło.

Dlatego przedstawiciele lokalnych władz spotkali się ze służbami odpowiadającymi za bezpieczeństwo w mieście. Po spotkaniu prezydent Rudy Śląskiej Grażyna Dziedzic napisała na Facebooku, że latem zostanie zwiększona ochrona miejskich obiektów sportowych, zwłaszcza basenu letniego i Burloch Areny. – Zorganizujemy też spotkania policji i straży miejskiej z dyrektorami szkół oraz pedagogami w sprawie bezpieczeństwa w czasie wakacji. Chcemy, żeby ta wiedza została przekazana dalej, do rodziców i uczniów. Przy tej okazji chcemy zwrócić w szczególności uwagę na edukację w zakresie bezpiecznego kibicowania – zaapelowała.

.....
Rafał Grzegorzewski



Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” włącza się w pomoc dla dzieci z Aleppo | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

„Niesienie pomocy dzieciom, ofiarom konfliktów wojennych, otwarcie się na innych jest szczególnie ważne i potrzebne” – napisała w liście do o. Alana Ruska, proboszcza bazyliki Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach, współorganizatora akcji „Śląskie Dzieciom Aleppo”, minister Beata Kempa, odpowiedzialna za sprawę dotyczące pomocy humanitarnej. – Istotne jest, że dzieci mogą zdobyć dzięki akcjom najpierw medycznym, a następnie edukacyjnym konkretne zawody, które pomogą im poradzić sobie w życiu.

Agnieszka Kołodziejczyk

Także o. Firas Lutfi, przełożony klasztoru Franciszkanów w Aleppo, podkreślił, że jest wdzięczny za wielki odzew m.in. mieszkającym Śląska, archidiecezji katowickiej, władzom państwowym. Przypomniał też, że Polska jest bardzo blisko Syryjczyków, gdy dwa lata temu spotkał się z polską premier Beatą Szydło, natychmiast otrzymał wsparcie m.in. blisko pół miliona złotych na pomoc dla potrzebujących.

W projekt „Śląskie Dzieciom Aleppo” zaangażowali się m.in. ojcowie franciszkanie z Katowic, archidiecezja katowicka, władze miasta Katowice z prezydentem Katowic Marcinem Krupą na czele; Jarosław Wierczerek, wojewoda śląski. Rozpoczęcie zbiórki odbyło się

30 stycznia br., zakończenie zaplanowano na 5 czerwca br. Daty nie były przypadkowe. Zakończenie adoracji żłóbka w Panewnikach było dobrą okazją, aby przejść do praktycznej miłości, a 1 czerwca w Polsce obchodzony jest Dzień Dziecka. Akcja została przedłużona.

– W Aleppo działania wojenne trwały 7 lat, od dwóch panuje pokój, ale miasto jest doszczętnie zniszczone. Mieszka tu ok. 30 tys. sierot. Pozostawione same sobie spędzają czas na ulicy, głodują. Są okaleczone fizycznie i psychicznie przez wojnę. W Aleppo dzieciom pomoc niosą franciszkanie z naszej kustodii w Ziemi Świętej. Właśnie franciszkanie zwrócili się do nas z prośbą o pomoc przy tworzeniu dla dzieci ośrodka pomocy psychologicznej. Obok niego byłoby miejsce do uprawiania sportu, ba-

sen, tereny rekreacyjne, boisko. Koszt wybudowania ośrodka to ok. 3,5 mln zł – podkreśla o. Alan Rusek, proboszcz bazyliki Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach.

Na razie zebrano ok. 1,5 mln zł. To efekt działań wielu osób i instytucji, np. 8 kwietnia br. prowadzono zbiórkę w kościołach archidiecezji katowickiej, gdzie zebrano prawie milion złotych. Pod hasłem „Katowice grają dla Aleppo” między 1 a 3 czerwca br. w mieście odbył się maraton muzyczny, w trakcie którego wystąpiło 12 kapel, odbyły się też dwa spektakle teatralne (do akcji włączyły się Teatr Lalki i Aktora „Ateneum” i Teatr Korez) oraz otwarty Festiwal Badmintonu na placu Sejmu Śląskiego. Podczas cyklu imprez można było m.in. nabyć okolicznościowe cegiełki. Pieniądze można też przez cały czas wpłacać na konto



OPOWIEDZĄ O ISLANDII

RYBNIK \ Dom Kultury w Chwałowicach zaprasza we wtorek o godz. 19 do klubokawiarni Żółty Młyn na spotkanie podróżnicze „Islandia – tam, gdzie natura gra pierwsze skrzypce”. Wydarzenie odbędzie się w ramach cyklu „Podróże w nieznane”.

fot. mat. pras./d



O TWÓRCY POWIEŚCI PRZYGODOWEJ

MYSŁOWICE \ Filia nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Józefa Wybickiego 80 zaprasza w dniach 11–28 czerwca na wystawę „James Oliver Curwood – życie i twórczość”, zorganizowaną z okazji 140. rocznicy urodzin pisarza.

fot. mat. pras./d



kie dzieło Aleppo

udostępnił przez Caritas Archidiecezji Katowickiej. Pomoc zaoferował też ks. Marian Niemiec, biskup diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce; ks. Przemysław M. Szewczyk z archidiecezji łódzkiej, prezes Stowarzyszenia „Dom Wschodni – Domus Orientalis”, które wymyśliło projekt charytatywny „Płyniemy dla Aleppo”. Na aukcję charytatywną wystawiono ok. 2,5 km odległości, którą przeplętnęli dla Aleppo wolontariusze. W Katowicach na aukcję charytatywną trafi też m.in. jeden ze 100 dębów pobłogosławionych niedawno przez papieża Franciszka, które pojechały ze Śląska do Watykanu z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Również Marcin Krupa, prezydent Katowic, wspomina, że miasto chętnie pomogło.

– To bardzo cieszy, że ziaro pomocy drugiemu człowiekowi, które zostało zasiane, się rozrasta. Jestem pewien, że Śląsk podoła wyzwaniu i że stworzone zostanie coś trwałego i ważnego – dodaje prezydent Krupa.

\\ Osobom, które
chciałyby wesprzeć
akcję, podajemy
udostępniony
przez katowicki
Caritas nr konta:
90 1560 1111 0000
9070 0011 6398.
Jako tytuł wpłaty
konieczny jest
dopisek „Śląskie
Dzieciom z Aleppo” \\

Pierwszą część datków już przekazano do Aleppo – to ok. pół miliona dolarów. Przygotowywany jest teren pod budowę kompleksu. Zaangażowani zostali nauczyciele, psychologowie. Z ośrodka na początku będzie korzystać ok. 500 dzieci i ich rodzice lub opiekunowie, łącznie 1,5 tys. ludzi. Najpierw tylko chrześcijanie, potem także muzułmanie. O. Firas Lutfi, przełożony klasztoru Franciszkanów w Aleppo i koordynator ośrodka,

cieszy się z pomocy. Jak podkreśla, teraz trzeba będzie nadrobić stracony czas wojny.

– Po 7 latach nieustannych bombardowań i przemocy kobiety i dzieci cierpiały nie tylko fizyczną przemoc, ale te lata zostawiły także psychiczną traumę. Stąd pojawił się projekt opierający się na terapii poprzez sport (piłka nożna, koszykówka, pływanie) i sztukę (rzeźba i malarstwo), by pomóc tym, którzy zmagają się z wojenną traumą. Wiele dzieci w Aleppo próbowało popełnić samobójstwo, bo ciągle odczuwało strach. Dzieci w Aleppo w czasie wojny nie mogły się bawić, chodzić do szkoły ani rozwijać swoich talentów – podkreśla o. Firas Lutfi.

Po konferencji podsumowującej dotychczasowe efekty akcji, która miała miejsce w Domu Parafialnym w Panewnikach 5 czerwca br., odprawiono w bazylice okolicznościowe nabożeństwo w intencji pokoju w Syrii. Po nim wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, który również włącza się w pomoc dla dzieci z Aleppo.

KULTURALNY FLESZ

FESTIWAL

Śladami Niepodległości



fot. mat. pras./d

Boguszowickie Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Ślady” zaprasza w tę sobotę harcerzy, skautów oraz wszystkich zainteresowanych na I Ogólnopolski Festiwal Piosenki Harcerskiej i Niepodległościowej „Śladami Niepodległości”.

– Festiwal został zorganizowany dla uczczenia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz dla wyrażenia szacunku do ojczyzny przez młodych ludzi z całej Polski w roku 2018, ogłoszonym jako Rok Harcerski – informuje Monika Kobyłańska z IPN. – Festiwal będzie płaszczyzną spotkania harcerzy i skautów z różnych organizacji i środowisk, których wspólnym celem jest ocalenie od zapomnienia historii naszego kraju oraz integracja młodych ludzi, dla których niepodległa Ojczyzna jest dobrem wspólnym. Tematyką

festiwalu będą piosenki niosące pochwałę wolności i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Do udziału zgłosiło się 14 solistów występujących w trzech kategoriach wiekowych i cztery drużyny harcerskie. Podczas trwania festiwalu będzie dostępna dla wszystkich Strefa Historii z gramami planszowymi oraz wystawa prezentująca drogę do niepodległości Polski, przygotowane przez oddział IPN w Katowicach, Śląskie Centrum Wolności i Solidarności oraz rekonstruktora Przemysława Knapik. Harcerze z BSSK „Ślady” zorganizują strefę gastronomiczną podczas trwania imprezy. Na uczestników festiwalu i osoby biorące udział w grze historyczno-terenowej „Śladami Niepodległości” czekają nagrody i niespodzianki.

(M)

MUZYKA W BIBLIOTECIE

Inspiracje młodych wykonawców



fot. mat. pras./d

Biblioteka Śląska w Katowicach zaprasza we wtorek o godz. 10 na koncert „Inspiracje muzyczne” w wykonaniu uczniów i pedagogów Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II st. im. K. Szymanowskiego w Katowicach, który odbędzie się w ramach cyklu „Muzyczne nastroje”. Wystąpią: trio gitarowe z klasy Franciszka Wiczorka, trio klarnetowe z klasy Kacpra Kalagi, chór żeński pod dyktando Mirosława Knapik, zespoły rytmiki z klasy Anny

Lipiec i Aleksandry Maciejczyk. Słowo o muzyce wygłoszą Mirosława Knapik oraz Aleksandra Maciejczyk, która jest też koordynatorką artystyczną wydarzenia. Cykl koncertów „Muzyczne nastroje” jest realizowany przez Bibliotekę Śląską, Zakład Edukacji Muzycznej i Arteterapii Uniwersytetu Śląskiego oraz Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. W. Kilara w Katowicach.

(M)

DERBY NA POCZĄTEK \ Ekstraklasa SA ogłosiła terminarz na sezon 2018/2019. Już w inauguracyjnej kolejce (21/22 lipca) dojdzie do derbów województwa. Beniaminek, Zagłębie Sosnowiec, podejmie Piast Gliwice. Górnik Zabrze gości z kolei będzie Koronę Kielce. Zagłębie z Górnikiem zmierzy się w 8. kolejce (15-16 września), a Piast z Górnikiem – w 10. kolejce (29-30 września).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Najbardziej utytułowany polski klub nigdy nie grał poniżej drugiego szczebla rozgrywkowego, a teraz może wyładować nawet w czwartej lidze



Ruch zajął w pierwszej lidze ostatnie miejsce i został zdegradowany | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Ruch wciąż bez licencji...

Komisja Odwoławcza ds. Licencji Klubowych PZPN nie wydała klubowi z Chorzowa zgody na grę w Nice 1 Lidze w sezonie 2018/2019.

Grzegorz Maciejewski

Teoretycznie decyzja o nierozpatrzeniu pozytywnie odwołań ma dla Ruchu marginalne znaczenie, bo i tak zajął w pierwszej lidze ostatnie miejsce i został zdegradowany. Jej kontekst jest jednak szerszy. Wymagania na grę w pierwszej i drugiej lidze są w kwestiach pieniężnych niemalże identyczne, a to z tym ma problem chorzowski klub. Drugoligowy wniosek „Niebieskich” zostanie przez Komisję ds. Licencji Klubowych wzięty pod lupę 12 czerwca, czyli w najbliższy wtorek. Na ewentualne odwołanie od niekorzystnego werdyktu spółka będzie miała czas przez pięć dni.

Ruch narusza kilka kryteriów finansowych i jego sprawa jest bardzo skomplikowana. Z PZPN dochodzą coraz bardziej niepokojące dla chorzowian głosy. Mówi się wręcz, że 14-krotny mistrz Polski ma znikome szanse na to, by wystartować w drugiej lidze! Problemem są długie powstałe wskutek działalności Fundacji Ruchu Chorzów oraz zaległości wobec zawodników jeszcze z ubiegłego roku. Sprawy nie ułatwia fakt, że klub jest objęty układem sądowym z wierzycielami i nie może regulować zobowiązań w formie innej niż spłacanie kolejnych rat układu. Takiego tłumaczenia nie przyjmuje do siebie PZPN.

– Przez cały ubiegły sezon staraliśmy się jak najmocniej wyjść Ruchowi naprzeciw. Byliśmy jako komisja bardzo wyrozumiali i cierpliwi. Braliśmy pod uwagę wszystkie uwarunkowania; to, że Ruch restrukturyzuje się i próbuje wyjść z tarapatów. Rozumiemy, że ktoś ma problemy i nie może wywiązywać się z płatności, ale przecież nie ma obowiązku gry w ekstraklasie, pierwszej czy drugiej lidze. Jeśli się w nich chce uczestniczyć, to trzeba przestrzegać obowiązujących zasad. Skoro są tak duże napięcia finansowe, może najrozsądniejszym rozwiązaniem byłoby najpierw rozwiązanie swoich problemów, a potem rozpoczęcie sportowej walki? Można zrobić program naprawczy i zacząć od niższej klasy rozgrywkowej – mówi ostro Krzysztof Rozen, przewodniczący Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN.

Najbardziej utytułowany polski klub nigdy nie grał poniżej drugiego szczebla rozgrywkowego, a teraz może wyładować nawet w czwartej lidze, w dodatku jako spółka obciążona wielomilionowymi długami! Niebawem ma odbyć się walne zgromadzenie akcjonariuszy. Wielce prawdopodobne, że podczas niego ze stanowiska odwołany zostanie prezes Janusz Paterman.

ŻUŻEL

ROW się wzmocni?

Drużynę ROW Rybnik zasilić może Andrzej Lebień. 23-letni Łotysz nie ma ostatnio dobrej passy i może odejść ze Sparty Wrocław. Chętnym na jego usługi są właśnie rybniczanie, walczący o jak najszybszy powrót w szeregi PGE Ekstraligi. Na razie w tabeli Nice 1 Ligi zajmują 4. miejsce, mając na koncie cztery zwycięstwa i dwie porażki. W niedzielę (godz. 14.45) podejmą na własnym torze niżej notowaną Wandę Kraków. Z kolei jedyny przedstawiciel naszego województwa w elicie, forBet Włókniarz Częstochowa, pojedzie w niedzielę na wyjeździe z Get Wellem Toruń (godz. 19).

PIŁKA NOŻNA

Z Jastrzębia do ekstraklasy

Daniel Szczepan przechodzi z GKS 1962 Jastrzębie do Śląska Wrocław. Dla 23-latkę to wielki sportowy awans. Urodzony w Rydułtowach napastnik przeszedł drogę od klasy okręgowej (Górnik Pszów) aż do ekstraklasy, po drodze zaliczając trzy awanse z GKS 1962 Jastrzębie. Jego 13 goli walnie przyczyniło się w minionym sezonie do promocji jastrzębian do Nice 1 Ligi. Teraz walczyć będzie o miejsce w składzie drużyny z ekstraklasy.

PIŁKA NOŻNA

Szalony finisz „okręgówki”

Dziś odbędzie się ostatnia kolejka rozgrywek w większości grup klas okręgowych naszego województwa. Na cud liczą w Podlesiance Katowice.

Klub z południowej dzielnicy Katowic ma za sobą świetny sezon. Zdobył aż 72 pkt, poniósł tylko jedną porażkę, a wiosną wygrał 12 z 14 meczów. Mimo to dziś w Podlesiu mogą dominować łzy, a nie radość. Awans wywalczy tylko jedna drużyna, a tabeli przewodzi Unia Kosztowy, która zgromadziła o „oczko” więcej, dlatego katowiczanie muszą dziś liczyć na jej domowe potknięcie z AKS Mikołów. Nie jest to niemożliwe, bo mikołowianie w tym roku też zwyciężyli 12-krotnie. Podlesiankę czeka łatwiejsze zadanie, bo podejmie Wawel Wirek.

– Obiecaliśmy sobie, że Kosztowy muszą do samego końca czuć nasz oddech na swoich plecach. Tak się stało. Sprawa awansu do czwartej ligi wyjaśni się w ostatnim meczu. Życzę Mikołowowi dobrego występu. Na pewno powalczą z Unią – mówi Grzegorz Kubista, wiceprezes katowickiego klubu.

W innych grupach sytuacja jest już jasna. Promocję do czwartej ligi wywalczyli: Walcownia Czechowice, Śląsk Ruda Śląska, Płomień Połomia i Unia Dąbrowa Górnicza, a dziś powinni uczynić to Zieloni Żarki. Początek najważniejszych meczów dziś o godz. 18.

(gma)

TRANSPORT CZY ZAPŁACIMY ZA WJAZD DO CENTRUM STOLICY?



Opłata w smog

Decyzja o tym, czy i jak wprowadzać taką strefę, pozostaje w gestii rad miast | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Od pewnego czasu głośno w Warszawie mówi się o tym, że stolica ma problem ze smogiem. Niektórzy upatrują jego przyczyn w jakości opału, którym palą w swoich piecach mieszkańcy warszawskich i podwarszawskich gmin. Mówi się również dużo o jakości spalanego paliwa w samochodach poruszających się po ulicach Warszawy. Sposobem na walkę ze smogiem wiążącym się z wydalanymi spalinami z aut może być, jak sugeruje Sejm, pobierana opłata za wjazd do centrum miasta. Czy w Warszawie jest ona rzeczywiście potrzebna?

Natalia Karcz-Kaczkowska

Z uchwalonej w tym tygodniu przez Sejm nowelizacji ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych wynika, że samorządy miast, które liczą ponad 100 tys. mieszkańców, będą mogły wprowadzić strefy czystego transportu i pobierać opłatę za wjazd do takiej strefy w maksymalnej wysokości 2,5 zł za godzinę w godz. od 9 do 17. Z takiej opłaty będą zwolnieni kierowcy poruszający się autami elektrycznymi, napędzanymi wodorem oraz napędzanymi gazem ziemnym.

Temat opłat za wjazd do centrum Warszawy był już niejednokrotnie podnoszony. Jeszcze w kwietniu tego roku w tej sprawie wypowiadał się kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy Patryk Jaki, który stwierdził, że opłaty za wjazd do centrum

W Według ustawy o biokomponentach samorządy miast liczących ponad 100 tys. mieszkańców będą mogły wprowadzić strefy czystego transportu i pobierać opłatę za wjazd do niej

jego zdaniem można rozważyć, gdy Warszawa będzie dysponowała komunikacją zbiorową podobną do tej w Singapurze – zaznaczał. Podobnego zdania jest radny Marek Borkowski. – Warto byłoby przyjrzeć się rozwiązaniom prowadzonym w Niemczech, gdzie w Berlinie od 10 lat funkcjonuje taka strefa. Aby wjechać do centrum, należy wykupić winie-

tę za 40 euro. Nie dostaną jej samochody wyprodukowane przed 1993, bez katalizatora itp. Gdyby takie zasady wprowadzić w Warszawie, wiele autobusów podmiejskich nie mogłoby się poruszać po centrum – podkreśla radny. Dodaje, że stołeczna komunikacja miejska cały czas wykorzystuje w większości pojazdy napędzane silnikami diesla. – Wydaje mi się, że powinniśmy zdecydowanie bardziej wzmocnić możliwość pozostawiania aut na obrzeżach Warszawy, przy stacjach metra, stacjach SKM itp., bo wciąż ta infrastruktura pozostawia wiele do życzenia. A dopiero potem wprowadzać rozwiązania redukujące możliwości poruszania się samochodami po centrum – podkreśla Marek Borkowski. Na razie sprawa jest otwarta, a decyzja o tym, czy i jak wprowadzać taką strefę, pozostaje w rękach rad miast.

WSPARCIE DLA POWSTAŃCÓW

Program „Bohaterowie naszej przyszłości”

Powstańcy warszawscy mogą ubiegać się o przyznanie jednorazowego świadczenia w wysokości 850 zł. To projekt Polskiej Grupy Energetycznej i Fundacji Cultura Memoriae. Program „Bohaterowie naszej przyszłości” zaprezentowano w Muzeum Powstania Warszawskiego. Dyrektor muzeum Jan Ołdakowski nazwał projekt wyjątkowym. Każda z osób zgłaszających się do udziału w programie musi posiadać uprawnienia kombatanckie za udział w Powstaniu Warszawskim. Zainteresowane osoby powinny wypełnić wniosek i przesłać go na adres Fundacji Cultura Memoriae. Dokument dostępny jest na stronie internetowej www.powstancy44.pl, Fundacji Cultura Memoriae, Fundacji PGE, a także w siedzibie Związku Powstańców Warszawskich oraz Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Warszawa. Uruchomiona została również specjalna infolinia pod numerem telefonu 606 157 208. Świadczenia w pierwszej kolejności będą przyznawane osobom najstarszym i samotnym.

(oprac. jm)

PERFEKCYJNIE PRZEPROWADZONA AKCJA

Policjanci złapali „policjanta”

Kryminalni z warszawskiej Pragi-Południe na gorącym uczynku zatrzymali 17-letniego Daniela D., podejrzanego o próbę wyłudzenia 50 tys. zł metodą „na policjanta”. Mężczyzna wpadł w ręce funkcjonariuszy w momencie wyjmowania koperty z torebki starszej kobiety. Wszystko dzięki czujności pracownicy banku. Zatrzymany usłyszał zarzut, został tymczasowo aresztowany. Policjantów zaalarmo-

wała pracownica banku. Z jej relacji wynikało, że starsza kobieta chce wypłacić 50 tys. zł i ma je potem komuś przekazać. Wcześniej miała otrzymać telefon od mężczyzny podającego się za policjanta. Dla policjantów było jasne, że to scenariusz działania przestępców przy wyłudzeniu „na policjanta”. Funkcjonariusze z Pragi-Południe dokładnie przygotowali działania, o wszystkim powiadomili pracowników banku i samą pokrzywdzoną, zapewnili ją o tym, że cały czas będą czuwać nad jej bezpieczeństwem. 17-letni Daniel D. trafił do policyjnej celi. Jak zeznał – „chciał sobie dorobić”.

(jm)



SĄD UCHYŁA KOLEJNE DECYZJE WOJEWODY

DEKOMUNIZACJA \ Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił kolejne decyzje wojewody wynikające z ustawy dekomunizacyjnej. Tym razem chodzi o zmiany nazw ulic: z Leona Kruczkowskiego na Zbigniewa Herberta oraz z Kazimierza Grodeckiego na mjr. Adolfa Pilcha „Doliny”. W sumie WSA wydał już 42 wyroki. Kolejne wyda w przyszłym tygodniu. Wojewoda zapowiedział wniesienie kasacji.

fol. Piotr Galant/Gazeta Polska

145. URODZINY STOLECZNEJ KOLEJÓWKI

Edukacja z kolei żelaznych

Warszawska Kolejówka, czyli Technikum nr 7 w Zespole Szkół im. inż. Stanisława Wysockiego, kończy 145 lat i w piątek obchodziła ten jubileusz. Była uroczysta msza św., można też było zwiedzać szkołę, której historia sięga lat 70. XIX w. Wtedy właśnie pojawił się pomysł utworzenia szkoły dla młodych... bankierów. Dziś szkoła współpracuje z największymi spółkami transportu szynowego – PKP Intercity, PKP Cargo, KM czy SKM.

Anna Gębalska-Berekets

Szkoła zawsze wpisywała się w dzieje kolei żelaznych. Obecnie jej patronem jest inż. Stanisław Wysocki, projektant, budowniczy i administrator pierwszej linii kolejowej na polskiej ziemi – Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej (obecnie jest to linia na trasie: Warszawa-Skierniewice-Piotrków Trybunalski-Częstochowa-Zawiercie-Maczków koło Katowic). Najwcześniejsze wzmianki o szkole pochodzą z 1872 r. Wówczas rzucono pomysł utworzenia szkoły zawodowej dla młodych bankierów. Z inicjatywy Leopolda Kronenberga, decyzją zarządu Towarzystwa Akcyjnego Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej powstał

Warsztat Instruktorski. Odbierały się w nim zajęcia praktyczne, prowadzono też przedmioty dotyczące m.in. budowy maszyn, techniki kolejowej czy rysunku.

Z czasem powołano Szkołę Techniczną Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, jej uczniami byli głównie Rosjanie. Początkowo placówka miała charakter rzemieślniczy, następnie uzyskała status właściwej szkoły średniej o profilu technicznym. Decyzją władz rosyjskich została w 1908 r. rozwiązana. Nie przeszkodziło to jednak w rozwoju szkoły – działała średnia szkoła ogólnokształcąca, prywatna sześcioklasowa, z dodatkową siódmą klasą.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości stało się

punktem zwrotnym. Placówka rozkwitła, choć wielokrotnie zmieniała nazwę. Kształciła uczniów w szerokim zakresie, przygotowując do pracy na kolei. W czasie okupacji niemieckiej pracownicy i uczniowie byli zaangażowani w działalność konspiracyjną lub pomoc dla podziemia, w warsztatach szkolnych produkowano zamki do pistoletów maszynowych Sten. 25 września 1998 r. szkole nadano imię inż. Stanisława Wysockiego.

Absolwentami szkoły kolejowej byli cenieni fachowcy, którzy mają wkład w rozwój nowoczesnego kolejnictwa. A dziś? Szkoła kształci także w sześciu innych zawodach, współpracuje z pracodawcami, uczestniczy w rozwija-

niu szkolnictwa zawodowego w Polsce.

– By przetrwać, stworzyliśmy nowe kierunki i specjalizacje, np. mechatronikę. Szkoła ma bogate zaplecze dydaktyczne, wyposażenie, a uczniowie osiągają wspaniałe wyniki. W tegorocznym konkursie z mechatroniki, organizowanym przez Politechnikę Warszawską, na dziesięciu laureatów czterech jest naszymi uczniami – mówi inż. Zbigniew Chałas, dyrektor szkoły.

Okazuje się, że jeszcze do 2000 r. Technikum nr 7 kształciło na wszystkich specjalistycznych kierunkach kolejowych. Jednak coraz częściej pojawiały się głosy o braku zainteresowania mło-



dych ludzi branżą. Z dawnych specjalizacji zachowała się jedynie trakcja elektryczna, obecnie pod nazwą kształcenia do zawodu technika elektroenergetyka transportu szynowego. Na tym kierunku kształci się specjalistów w zakresie budowy i eksplo-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



PONAD 40 MILIONÓW NA ONKOLOGIĘ

SIEDLCE \ Prawie 41,5 mln zł trafi w najbliższych dniach do szpitala wojewódzkiego. To pieniądze na wyposażenie nowo powstającego Siedleckiego Ośrodka Onkologii. Jak mówi ordynator Tadeusz Tobiasz, szpital starał się o to od 20 lat.

fot. mat. pras./d



LOKALIZACJA PARKINGÓW PODZIEMNYCH

WARSZAWA \ Ulice Spiska, Orzycka i Chłodna – to właśnie tam drogowcy planują budowę nowych parkingów. Od końca maja trwają konsultacje społeczne, a ich wynik powinien być znany do końca czerwca. Od tego zależy, czy parkingi rzeczywiście powstaną.

fot. Maciej Łuczniński/Gazeta Polska



W tegorocznym konkursie z mechatroniki, organizowanym przez Politechnikę Warszawską, na dziesięciu laureatów czterech jest naszymi uczniami – chwali się Zbigniew Chałas, dyrektor Kolejówki

Warszawska Kolejówka to dziś Technikum nr 7 w Zespole Szkół im. inż. Stanisława Wysockiego. Właśnie skończyła 145 lat | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

atacji elektrycznego taboru szynowego, sieci i podstacji trakcyjnych.

Szkoła współpracuje z największymi spółkami transportu szynowego – PKP Intercity, PKP Cargo, Koleje Mazowieckie, Szybka Kolej Miejska

– by zapewnić uczniom dobre przygotowanie i praktykę.

A jakie są marzenia kierownictwa szkoły? – To rozwój kolejowego szkolnictwa zawodowego. Chcemy rozmawiać ze spółkami kolejowymi, władzami samorządowymi, Mi-

nisterstwem Infrastruktury, by poczynić kroki ku odrodzeniu szkolnictwa kolejowego, które skutecznie przez lata było wygaszane. Oby ta luka „kolejowa”, która nastąpiła, została zapełniona – mówi inż. Zbigniew Chałas.



Janusz Sujecki

KOMENTARZ

Kolej wycina zabytki

W zbiorach Narodowego Muzeum Techniki w Warszawie znajduje się eksponat przypominający dawny album na rodzinne fotografie. Okładkę zdobi napis wytłoczony złotymi literami: „Budowa linii 35 kV Warszawa–Otwock. Wielkopolskie Tow. Elektryczne Sp. z o.o. Bydgoszcz”. Na kartach albumu, wykonanego zapew-

nie w jubileuszowym 2036 r. zabytków tych już nie zobaczymy.

Trzeba bić na alarm, ponieważ nie jest to pierwszy przypadek bezwzględnego niszczenia pamiątek elektryfikacji kolei, dokonanego przez PKP. Tuż przed jubileuszem, 60. rocznicą elektryfikacji linii otwockiej, pracownicy kolei zniszczyli wyposażenie historycznej podstacji energetycznej w Otwo-

Jasiuka, zaskutkowało wydaniem przez PKP oświadczenia, że zabytkowe słupy między Otwockiem a Świdrem nadal będą wykorzystywane i pozostaną. Rzeczywiście, poddano je wtedy konserwacji i mogło się wydawać, że dawnym konstrukcjom nic już nie zagraża.

Trudno pojąć, dlaczego niektórzy decydenci nadal rozumują jak większość kadry inżynier-

Trudno pojąć, dlaczego niektórzy decydenci rozumują jak kadra inżynierska z epoki gomułkowskiej: rozwalamy, plantujemy i zaczynamy na rumowisku bez przeszłości

ne w niewielkiej ilości egzemplarzy w 1936 r., znajdują się zdjęcia słupów wysokiego napięcia, zrobione tuż po rozpięciu na nich przewodów.

Stalowe nitowane konstrukcje przetrwały wojnę, ale nie przeżyły obecnie prowadzonej modernizacji. Kolej wycięła właśnie wszystkie maszty położone między Otwockiem a Świdrem, także te utrwalone na zdjęciach z muzealnego albumu. Kolejne materialne świadectwo elektryfikacji linii otwockiej PKP pojedzie na złom

ku. Jesienią 1996 r. wycięto na złom wszystkie konstrukcje i wytłuczono porcelanowe izolatory sprowadzone w 1935 r. do Polski z duńskiej wytwórni Norden. Udało mi się wtedy ocalić kilka sztuk izolatorów, które przekazałem do zbiorów Muzeum Techniki.

Zdemolowanie otwockiej podstacji opisałem w tekście „Jubileusz wśród skorup” („Spotkania z Zabytkami” nr 8/1997). Interwencje społeczników, wspieranych przez ówczesnego dyrektora muzeum Jerzego

skiej z epoki gomułkowskiej, działającej zgodnie z zasadą: rozwalamy, plantujemy i zaczynamy na rumowisku bez przeszłości. Modernizacja nie musi oznaczać niszczenia konstrukcji wyłączanych z użytkowania. Nową linię energetyczną można zawsze poprowadzić obok odłączonych zabytkowych masztów, jeżeli przestały one spełniać wymogi bezpieczeństwa. W całej tej historii najbardziej przeraża postawa kolei, która niszczy przecież własne pamiątki i świadectwa historii.

KULTURALNY FLESZ

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Piknik z Misją Talitha Kum

Atrakcje dla małych i dużych, aktywności ruchowe, coś dla ducha i ciała. A wśród przygotowywanych atrakcji m.in. fitness z Jezusem, przejazd uwielbieniowy na rolkach, występy grupy teatralnej i tanecznej wspólnoty Przymierza Miłosierdzia, świadectwa, czytanie Biblii przez dzieci, flashmob taneczny i wspólne grillowanie.

Sobota, 9 czerwca, godz. 10, Pole Mokotowskie, al. Niepodległości 211, Warszawa

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Miszmasz – malarstwo akrylowe

Wernisaż wystawy obrazów Iwony Fonder. Artystka tak pisze o swoim warsztacie: „Studium reklamy handlowej ukierunkowało moje późniejsze zainteresowania dotyczące artystycznych skłonności do syntezy, plakatu czy dokumentowania urywków rzeczywistości. Moje malarstwo to właśnie kronika różnych urywków życia w różnych formach malarskich”.

Niedziela, 10 czerwca, godz. 12, MOK, ul. Targowa 65, Legionowo

KULTURY ŚWIATA



fot. mat. pras./d

Festiwal Kultury Koreańskiej

Pokazy sztuk walki, tradycyjne tańce to tylko niektóre spośród atrakcji dla osób w każdym wieku. W programie m.in.: koncert zespołu koreańskiej muzyki tradycyjnej, warsztaty kulturalne, podczas których m.in. będzie można nauczyć się pisania koreańskich znaków czy zapoznać się z tradycyjnymi koreańskimi instrumentami.

Sobota, 9 czerwca, godz. 11–19, park Agrykola, ul. Agrykola, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

„Niemiłość”

Borys i Żenia, typowi przedstawiciele klasy średniej mieszkający na przedmieściach Moskwy, mają się rozstać. Nie mogą znaleźć wspólnego języka, a ich kontakty ograniczają się do ostrych kłótni, w których wyliczają wzajemne urazy. Nie zwracają uwagi na swojego 12-letniego, niechcianego syna. Ostatni seans w tym sezonie. Bilet: 15 zł.

Niedziela, 10 czerwca, godz. 17.45, Dobry Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa

WYDARZENIE



fot. mat. pras./d

Dni Konstancina

Wydarzenie gwarantujące różnorodną, rodzinną rozrywkę oraz koncerty znanych artystów, lecz także promujące historię, zabytki i walory turystyczne Konstancina-Jeziorny, jedynego uzdrowiska na Mazowszu. Podróż w czasie zapewnią Piknik Retro z atrakcjami sprzed stu lat i Parada Retro w strojach z epoki przy akompaniamencie muzyki.

Sobota-niedziela, 9–10 czerwca, od godz. 13, różne lokalizacje, Konstancin-Jeziorna

MUZYKA SAKRALNA



fot. mat. pras./d

Polska Opera Królewska

W ramach ostatniego dnia XXVIII Festiwalu Muzyki Sakralnej wystąpią z repertuarem: Marta Boberska – sopran, Aneta Łukasiewicz – mezzosopran, Leszek Świdziński – tenor, Andrzej Klimczak – bas, Dawid Runtz – dyrygent. W programie: „Msza koronacyjna” C-dur oraz „Te Deum” Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Niedziela, 10 czerwca, godz. 19, Świątynia Opatrzności Bożej, ul. ks. Prymasa Augusta Hlonda 1, Warszawa



EKONOMICZNY KLAFURIĆ

LEGIA WARSZAWA \ Szefowie klubu nie mieli wielkiego wyboru, bo na szkoleniowca na bardzo wysokim poziomie, którego by chcieli, nie mają pieniędzy. A skoro musieli wybierać wśród takich, którzy niekoniecznie byli na górze ich listy, to lepiej pozostawić na człowieka, który już się sprawdził – mówi w „Przeglądzie Sportowym” były piłkarz Legii Ivica Vrdoljak.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Legia II będzie miała nowego specjalistę od przygotowania motorycznego. To Cesar Sanjuan-Szklarz, który w przeszłości przygotowywał pod tym kątem piłkarzy pierwszego zespołu za kadencji np. Jana Urbana. Sanjuan-Szklarz ma też nadzorować i szkolić pozostałych trenerów od przygotowania fizycznego w akademii Legii

Marek Saganowski samodzielnie poprowadzi zespół Legii w Centralnej Lidze Juniorów | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Duże zmiany w Legii

Moda na zmiany personalne w Legii Warszawa nie przeminęła. Po zimowych roszadach, które odmieniły oblicze pierwszego zespołu, władze klubu zajęły się rezerwami i drużynami młodzieżowymi. Z Legią żegna się pierwszy trener „dwójki” – Krzysztof Dębek.

Małgorzata Chłopaś

Od nowego sezonu trenerem Legii II będzie Piotr Kobierecki, który do tej pory z sukcesami – trzykrotne mistrzostwo Polski – prowadził kolejne roczniki grające w Centralnej Lidze Juniorów i w tym roku także ma szansę zdobyć w niej tytuł. Młodzi legioniści pokonali we Wronkach Lecha (2:1) i przed rewanżowym spotkaniem, które odbędzie się w Ząbkach, są w niezłej sytuacji. Już remis da im awans do finału.

Kobierecki przejmie rezerwy po Krzysztofie Dębku, któremu Legia podziękowała za wspólną pracę. Ten trener towarzyszył Akademii Legii w jej rozwoju od lat – na Łazienkowską trafił w 2003 r. i początkowo zajmował się pracą z 11-latkami. Z czasem jego pozycja w klubie rosła. Trzy lata temu zastąpił na stanowisku trenera Legii II odchodzącego wówczas do Zagłębia Sosnowiec Jacka Magierę.

W ostatnim czasie zmieniła się cała koncepcja prowadzenia w Legii zespołu rezerw. Przed obecnym sezonem w klubie zdecydowano, że trzecioligowa drużyna ma się bić o awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Poczyniono wzmocnienia, które wcale nie kosztowały mało – kontrakty podpisali m.in.: Tomasz Wełnicki, Tsubasa Nishi

i Mateusz Majewski. Każdy z nich miał aspiracje, by przebić się z rezerw wyżej, być może przekonać do siebie trenera pierwszej drużyny. Żadnemu rezerwistcie – poza Łukaszem Turzynieckim – się to jednak nie udało i zimą mieliśmy w Legii czas pożegnań. Szanse gry dostali w końcu młodzi zawodnicy, ale szybko okazało się, że nie są w stanie udźwignąć ciężaru gry na III-ligowym froncie. Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek legioniści są tuż nad strefą spadkową. Po sezonie czeka ich więc prawdopodobnie kolejna reforma kadrowa, a także strukturalna – „dwójka” będzie od teraz w szeregach akademii, tak jak inne grupy młodzieżowe. Jak informuje serwis Legia.net, władze szkółki zabiegały o to, by mieć dostęp do budżetu rezerw, który w poprzednim sezonie wynosił prawie 4 mln zł. Tylko nieco większą kwotą dysponowała do tej pory cała ALW.

Po awansie Kobiereckiego na trenera rezerw zwolni się posada szkoleniowca w zespole CLJ. Jest już pewne, że juniorów przejmie Marek Saganowski, a pomagać mu będzie Tomasz Sokołowski. Będzie to pierwsza samodzielna praca „Sagana” od czasu zakończenia piłkarskiej kariery.

15 LAT
pracował
w Legii Krzysztof
Dębek

PIŁKA NOŻNA

Raków nie chce Leândra

Radomiak może spać spokojnie – inne zespoły nie kwapią się do ściągnięcia Leândra. W przeszłości Brazylijczykiem interesował się Raków Częstochowa, ale temat uciął, bo napastnik ma już swoje lata, łapie sporo urazów i brakuje mu doświadczenia na poziomie wyższym niż II liga. W minionym sezonie Leândro, który w Radomiu gra od 2012 r., został królem strzelców II ligi, zdobywając 19 goli.

Pięć sparingów Legii

Latem Legia rozegra pięć sparingów. Pierwszy, z Mazurem Karczew, odbędzie się 17 czerwca o godz. 18.30 przy Łazienkowskiej. Później, na obozie w Warce, mistrzowie Polski zagrają dwa mecze kontrolne – jeden ze Stalą Mielec (24.06, godz. 17), drugi rywal nie jest znany. Po powrocie z obozu „Wojskowych” czeka starcie z rumuńską drużyną Viitorul FC (4.07, godz. 20).

SPORTY WALKI

Gala boksu na Bemowie

W sobotę 9 czerwca w Klubie Bokserskim Legia (Fort Bema, ul. Waldorffa 31) odbędzie się gala Bemowo Boxing Event 3. Zostanie rozegranych 13 walk w formule pointfighting i light-contact, a po południu, od godz. 17.30, będą walki rekreacyjne, walki punktowane w boksie olimpijskim i mecz Warszawa–Radom.

I LIGA



Pogoń gotowa do baraży

Pogoni Siedlce nie udało się uniknąć walki o utrzymanie w Nice 1 Lidze. Podopieczni Dariusza Banasika zagrają barażowy dwumecz z Garbarnią Kraków. Pierwsze spotkanie dziś w Krakowie.

Pogoń słabo zakończyła pierwszoligowe rozgrywki – gdyby wygrała z Puszczą Niepołomice albo Rakowem Częstochowa, nie musiałaby grać w barażach. Z jednym i z drugim rywalem podzieliła się jednak punktami, nad czym ubolewał trener Banasik. – Grając z Rakowem, wiedzieliśmy, jak ważny to dla nas mecz. Chcieliśmy wygrać, a skończyło się remisem. W rezultacie w tabeli przeskoczył nas Stomil Olsztyn i sprawy się skomplikowały. Przygotowywaliśmy się do baraży. Wierzę, że Pogoń zostanie w I lidze. Zasluguje na to, chociaż brakowało nam w tym sezonie szczęścia, a czasem umiejętności – stwierdził.

Przez chwilę była nadzieja, że sprawa rozwiąże się w gabinetach działaczy – z Bytovii wycofał się sponsor główny i licencja dla klubu z Bytowa stała się pod znakiem zapytania. Gdyby Bytovia licencji nie dostała, w I lidze zagrałyby zarówno Pogoń, która zakończyła rozgrywki na 15. miejscu, jak i Garbarnia, czwarty zespół PZPN uwzględniła woławcza ds. Licencji Klubowych PZPN uwzględniła jednak odwołanie Bytovii i Pogoń z Garbarnią powalczą o awans na boisku. Pierwszy mecz dziś o godz. 17, rewanż 13 czerwca.

(mch)